

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 5, 6, 9 i 10 listopada 2007 r.

Porządek obrad

1. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 5, 6, 9 i 10 listopada 2007 r.

1. **Wybór** Marszałka Senatu.
2. **Wybór** wicemarszałków Senatu.
3. **Wybór** sekretarzy Senatu.
4. **Powołanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.
5. **Wybór** przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.
6. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
7. **Powołanie** stałych komisji senackich.
8. **Wybór** przewodniczących stałych komisji senackich.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej	– Lech Kaczyński
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji	– Bronisław Komorowski
Marszałek Senior Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji	– Zbigniew Religa
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji	– Andrzej Stelmachowski
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji	– Alicja Grześkowiak
Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji	– Krzysztof Putra
Nuncjusz Apostolski, Dziekan Korpusu Dyplomatycznego w Polsce	– arcybiskup Józef Kowalczyk
Prezes Trybunału Konstytucyjnego	– Jerzy Stępień
Rzecznik Praw Obywatelskich	– Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Dziecka	– Ewa Sowińska
Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	– Witold Kołodziejcki
Prezes Narodowego Banku Polskiego	– Sławomir Skrzypek
Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej	– Ferdynand Rymarz
Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli	– Marek Zająkała
Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– Maria Dmochowska
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej	– Michał Kamiński

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek senior Ryszard Bender oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

(Przybycie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej)

(Wszyscy wstają, oklaski)

(Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy)

(Wszyscy śpiewają hymn narodowy)

**Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Kaczyński:**

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Zgodnie z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przypada mi w udziale zaszczyt otwarcia pierwszego posiedzenia Senatu siódmej już kadencji. Jak bowiem pamiętamy, wolne wybory do Senatu po raz pierwszy odbyły się 4 czerwca 1989 r., w przeciwieństwie do wyborów do Sejmu, które po raz pierwszy w sposób wolny odbyły się dopiero 27 października roku 1991, bo wybory z 4 czerwca były jedynie częściowo wolne.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie! Senat to izba wyższa naszego parlamentu, izba, która wykształciła się z Rady Królewskiej jeszcze w końcu XV wieku, izba, która była izbą arystokratyczną w naszym kraju, ponieważ szlachecka Rzeczypospolita nie uznawała, przynajmniej formalnie, tytułów hrabiowskich czy książęcych. To ilość krzeseł, czyli miejsc w Senacie, wyznaczała pozycję danego rodu. Senat istniał jako izba działająca pod przewodnictwem trzeciego stanu sejmującego, czyli króla, aż do końca trwania I Rzeczypospolitej. Istniał też w II Rzeczypospolitej, a jego byt został przerwany wraz z jej końcem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w trakcie referendum, zresztą referendum sfalszowanego, w roku 1946 podstawowe pytanie, o które toczył się spór – chociaż miał on w istocie charakter symboliczny – to było pytanie o dalsze istnienie Senatu. Opowiedzenie się za dalszym jego istnieniem było równoznaczne z opowiedzeniem się przeciwko komunizmowi, przeciwko komunizmowi, który już wtedy w zasa-

dzie sprawował w Polsce władzę, chociaż władzę jeszcze nie do końca pełną. Dlatego też nie można zgodzić się z tymi, którzy swego czasu chcieli Senat Rzeczypospolitej likwidować.

Jeżeli istniała wolna Rzeczypospolita – wszystko jedno, czy pierwsza, czy druga, czy trzecia – to istniał też Senat. I to jest zupełnie wystarczający powód, aby Senat jako wyższa izba parlamentu został zachowany. Został zachowany w składzie, który dziś można już uznać za tradycyjny. Ten Senat, wybierany tak jak w chwili obecnej, trwa już bowiem od siedmiu kadencji, no, powiedzmy, z pewnymi zmianami związanymi z budową terytorialną naszego państwa.

Stąd też jako prezydent Rzeczypospolitej chciałbym się w sposób bardzo zdecydowany opowiedzieć za zachowaniem Senatu, i to w jego dotychczasowym kształcie, zarówno dziś, kiedy zmiana raczej mu nie grozi, jak i wtedy, gdy w Sejmie powstanie jakaś konstytucyjna większość. Senat – raz jeszcze chciałbym to powtórzyć – istniał tak długo, jak istnieje polski parlamentaryzm, istnieje zawsze wtedy, gdy Polska jest wolna. Chcemy wolnej Polski, a więc chcemy i Senatu! *(Oklaski)*

Panie i Panowie Senatorowie! Senat uchodzi za izbę refleksji i ta refleksja jest potrzebna. Praca legislacyjna – na ogół z inicjatywy rządu, chociaż mamy też wiele inicjatyw poselskich, a także pewną liczbę prezydenckich – jest realizowana wśród wielu sprzeczności, wśród wielu inicjatyw, często w oderwaniu od siebie słusznych, ale razem powodujących sprzeczności. Dlatego też spokojna refleksja nad ustawą – refleksja izby, która oczywiście jest izbą polityczną, ponieważ w kraju rozwiniętej partyjnej demokracji inaczej być nie może, niemniej jednak jest polityczna w nieco mniejszym stopniu niż izba niższa, Sejm – ta spokojna praca i refleksja jest niezbędna. I to drugi powód, dla którego Senat w dalszym ciągu funkcjonować powinien. Ta senatorska refleksja przyniosła już niejedną bardzo znaczącą poprawkę do ustawy, a właściwie do licznych ustaw, pozwoliła wyłapać już niejedną błąd, Senat wyszedł też z niejedną cenną inicjatywą.

Dzisiaj zaczynacie, Panie i Panowie, już siódmą kadencję. Widzę tutaj na sali osoby, które mandat

(prezydent L. Kaczyński)

senatora sprawują bez przerwy od roku 1989. Być może nie są one liczne, niemniej jednak są – wskazać tutaj pana senatora Romaszewskiego. (Oklaski) Dlatego też, Szanowni Państwo, chciałbym wierzyć, że ta siódma kadencja będzie równie produktywna jak poprzednia, że Senat sprawdzi się właśnie jako izba refleksji, jako miejsce, gdzie wprawdzie toczą się spory, bo te z istoty rzeczy w demokracji toczyć się muszą, ale toczą się spokojniej, toczą się bez tej swoistej retoryki charakterystycznej w szczególności, niestety, dla Sejmu ostatniej kadencji, i toczą się bez nadmiernej agresji. Tego wszystkim paniom i panom senatorom życzę na te najbliższe, jak myślę, tym razem nie dwa, a cztery lata.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że zgodnie z Regulaminem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej powołałem na marszałka seniora pana senatora Bendera, który jest najstarszy spośród senatorów obecnej kadencji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Otwierając posiedzenie Senatu, przekazuję panu głos. (Oklaski)

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Panie i Panowie Senatorowie!

Będę wyrazicielem woli chyba nas wszystkich, a nawet z całą pewnością nas wszystkich, gdy przekażę wyrazy wdzięczności panu prezydentowi za to wysokie uznanie, jakie ma dla instytucji Senatu, i za tę jego wiarę, że Senat przetrwa, że Senat będzie istniał, że Senat nie zniknie. Dziękuję, Panie Prezydencie. (Oklaski)

Ekscelencjo, Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Panie i Panowie Senatorowie! Dostojni Goście! Wysoka Izbo!

Upłynęły zaledwie dwa lata od chwili, kiedy pan senator Kazimierz Kutz jako marszałek senior otwierał pierwsze posiedzenie Senatu szóstej kadencji. Tymczasem jedyne, co stałe w polityce, czyli nagła zmiana, spowodowało, iż zbieramy się dzisiaj na pierwszym posiedzeniu Senatu kadencji siódmej. Z racji wieku i z woli pana prezydenta przypadł mi zaszczyt przewodniczenia naszym obradom.

Wysoka Izbo! Senat od początku swych dziejów, od piętnastego stulecia, zobowiązywał senatorów do służenia swą radą Rzeczypospolitej i głowie państwa, majestatowi królewskiemu. Odbudowany w 1922 r. w Polsce odrodzonej, mimo licznych spięć, a nawet konfliktów politycznych w górnych kręgach władzy i w Sejmie, zdołał Senat pełnić swą historyczną misję. Działo się tak dzięki mądrości i odpowiedzialności naszych znakomitych poprzedników pięciu kadencji międzywojennych. Przeważali wśród nich ludzie wielkiego formatu, tacy jak: pierwszy marszałek senior,

socjalista Bolesław Limanowski; ludowcy Bolesław Wysłouch i Błażej Stolarski; socjalistka Zofia Daszyńska-Golińska; narodowiec ewangelik, a z czasem ludowiec Józef Buzek; chadek Wojciech Korfanty; książe Janusz Radziwiłł; narodowcy Marian Seyda i Jan Stecki; współtwórca BBWR Janusz Jędrzejewicz; ksiądz Józef Prądyński, zamordowany przez Niemców w czasie wojny; Abraham Truskier, zamordowany przez Niemców; rabin Mojżesz Schorr, zamordowany przez Sowietów; biskupi Stanisław Adamski i Adam Stefan Sapieha. Różnice polityczne i religijne nie przeszkadzały im w roztropnej służbie dobru wspólnemu.

Senat, izba wyższa, izba refleksji, jak przed chwilą wspomniał pan prezydent Rzeczypospolitej, izba rozsądku i umiaru, potrafiła utrzymać swój charakter także dzięki wybitnym marszałkom – wymieńmy choćby Wojciecha Trąpczyńskiego, pierwszego marszałka Senatu, oraz jego następców, Juliana Szymańskiego i Władysława Raczkiewicza, późniejszego prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie, obu szczególnie zasłużonych dla Polonii.

Po II wojnie światowej komuniści, najzjadlejsi niszczyciele tradycji, postanowili zniszczyć Senat. Odrodził się on dopiero w 1989 r., dzięki największemu z polskich powstań – zrywowi „Solidarności”. Jego pierwsi marszałkowie – Andrzej Stelmachowski, August Chełkowski, Adam Struzik, obecna tutaj wśród nas pani marszałek Alicja Grześkowiak – uczynili wiele, by Senat na nowo stał się ważną instytucją życia narodu i państwa, mimo mniejszych niż przed wojną kompetencji.

Panie i Panowie Senatorowie! Senat, nieprzeceniany nadmiernie przez media, zainteresowane głównie sejmowymi targami politycznymi, składa się przecież z przedstawicieli obdarzonych zaufaniem zazwyczaj przez sto, dwieście i więcej tysięcy wyborców. Ma on stąd, w porównaniu z Sejmem, szczególny mandat społeczny. To właśnie dzięki temu możemy próbować uwolnić się od nadmiaru rozpolitykowania i, *sine ira et studio*, dbać o to, aby prawa stanowione przez Sejm były zgodne z rozsądkiem, interesem narodowym i oczekiwaniami Polaków.

Wysoki Senacie! Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, mawiał niejednokrotnie, że po Bogu dla nas Polaków najważniejsza jest ojczyzna. Na straży jej stoją współczesne instytucje demokratyczne. Nie zapomnijmy jednak o ostrzeżeniu najwybitniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych ubiegłego wieku i wielkiego przyjaciela Polski, Ronalda Reagana, który w typowych dla siebie prostych słowach mówił, że bez Boga demokracja nie może przetrwać.

Wysoka Izbo, za pięćdziesiąt lat obrady Senatu dziewiętnastej, a może dwudziestej kadencji otwierał będzie marszałek senior, który pewnie rozpoczyna właśnie studia w jednym z polskich uni-

(marszałek senior R. Bender)

wersytetów – oby mógł on powiedzieć z czystym sumieniem, że Senat Rzeczypospolitej, odrodzonej po okresie komunistycznego zniewolenia, potrafił dobrze przysłużyć się ojczyźnie, a senatorowie, nie rezygnując ze swoich poglądów, potrafili w sprawach najważniejszych wznieść się ponad polityczne partykularyzmy, osobiste ambicje i animozje.

Wysoka Izbo, niech Bóg błogosławi Polsce i naszej pracy w Senacie! (Oklaski)

Wysoka Izbo, otwieram pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek senior trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

Panie i Panowie Senatorowie, pragnę serdecznie powitać przybyłych na pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji naszych gości: w pierwszym rzędzie pana prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Lecha Kaczyńskiego, raz jeszcze dziękując mu, że jest wśród nas (oklaski); marszałków i wicemarszałków Senatu ubiegłej kadencji... (oklaski) ...Andrzeja Stelmachowskiego... (oklaski) ...Alicję Grześkowiak... (oklaski) ...Krzysztofa Putrę (oklaski); Jego Ekszelencję księdza arcybiskupa Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego, dziekana Korpusu Dyplomatycznego w Polsce (oklaski); pana Jerzego Stępnia, prezesa Trybunału Konstytucyjnego (oklaski); pana Janusza Kochanowskiego, rzecznika praw obywatelskich (oklaski); pana Witolda Kołodziejskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (oklaski); pana Sławomira Skrzypka, prezesa Narodowego Banku Polskiego (oklaski); pana Ferdynanda Rymarza, przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej... (oklaski) ...który dzisiaj dał wam dokumenty potwierdzające, że jesteście senatorami; panią Ewę Sowińską, rzecznika praw dziecka (oklaski). Witam też przedstawicieli kancelarii pana prezydenta oraz wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli, a także zastępcę pana Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. (Oklaski)

Panie i Panowie Senatorowie, zgodnie z art. 30 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do wypełniania czynności przewidzianych dla marszałka seniora mam zaszczyt i obowiązek złożyć ślubowanie.

Proszę państwa o powstanie.

(Wszyscy wstają)

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.” Tak mi dopomóż Bóg w Trójcy Świętej jedyny.

Proszę spocząć.

Na podstawie art. 30 ust. 3 Regulaminu Senatu na sekretarzy pierwszego posiedzenia powołuję trzech spośród najmłodszych wiekiem senatorów: panią senator Małgorzatę Adamczak – proszę łaskawie zająć miejsce – panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk i pana senatora Romana Ludwiczuka.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ładna młodzież!) (Wesołość na sali)

Obecnie, Wysoka Izbo, zgodnie z art. 30 ust. 4 i 5 Regulaminu Senatu senatorowie złożą ślubowanie senatorskie. Rota ślubowania zawarta jest w art. 104 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst roty został wyłożony państwu senatorom na ławach – kiedyś się mówiło: na krzesłach senatorskich.

Chciałbym poinformować, że stosownie do art. 30 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu rot ślubowania wywołani przez sekretarza pierwszego posiedzenia, powstawszy, wypowiadają słowo „Ślubuję.” Ślubowanie może być złożone z dodaniem słów „Tak mi dopomóż Bóg.”

Zgodnie z art. 104 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odmowa złożenia ślubowania oznacza zrzeczenie się mandatu.

Proszę wszystkich państwa ponownie o powstanie. Jeszcze raz przeczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.”

Dziękuję państwu. Proszę o zajęcie miejsc.

Teraz poproszę panią senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie nazwisk pań i panów senatorów, według kolejności zajmowanych miejsc, począwszy od lewej strony sali, zaś państwa senatorów proszę o złożenie ślubowania w przedstawiony przeze mnie wcześniej sposób.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Maria Pańczyk-Pozdziej: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Władysław Sidorowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Dariusz Rocki: Ślubuję.

Mariusz Sebastian Witczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Jurcewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Barbara Borys-Damięcka: Ślubuję.

Jacek Swakoń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

(senator sekretarz M. Adamczak)

Piotr Andrzej Gruszczyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Konopka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Owczarek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Włodzimierz Cimoszewicz: Ślubuję.

Józef Bergier: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Eryk Stanisław Smulewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Trzciński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Wojciech Misiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Duda: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Kwiatkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grażyna Anna Sztark: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Misiołek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Piotr Zaremba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Olech: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maciej Tomasz Grubski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Kowalski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Marian Szaleniec: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ryszard Knosala: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Henryk Meres: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Antoni Andrzej Motyczka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Wach: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Antoni Krzysztof Piechniczek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Szewiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Rafał Klemens Muchacki...

Michał Okła: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Ziolkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mieczysław Augustyn: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Wyrowiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Benedykt Zientarski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ryszard Józef Górecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Krzysztof Głowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jadwiga Rotnicka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Rulewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Marek Piesiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Mariusz Kleina: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lukasz Maria Abgarowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ireneusz Niewiarowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Person: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Michał Pawłowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Michał Wojtczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bogdan Michał Borusewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Bochenek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Edmund Kazimierz Wittbrodt: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Łukasz Andrzejewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Romaszewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Andrzej Gorczyca: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janusz Włodzimierz Rachoń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Karczewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janusz Sepioł: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Maciej Woźniak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Bisztyga: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bohdan Józef Paszkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leon Kieres: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Antoni Iwan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Klimowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Stefan Grzyb: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Kogut: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Mieczysław Chróścikowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Piotrowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Massalski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Witold Lech Idczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Jerzy Gruszka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

(senator sekretarz M. Adamczak)

Piotr Marek Kaleta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maciej Klima: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bronisław Jan Korfanty: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janina Fetlińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Jaworski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zdzisław Stanisław Pupa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Waldemar Jerzy Kraska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Michał Wojciechowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Skurkiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Norbert Jan Krajczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Majkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Władysław Zenon Ortyl: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Adam Wiatr: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Czesław Wincenty Ryszka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Wojciech Skorupa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Sadowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Górski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Gogacz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Władysław Dajczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Jan Cichoń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Przemysław Jacek Błaszczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Piotr Banaś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Dobrzyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wiesław Józef Dobkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lucjan Cichosz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Czelej: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Roman Edward Ludwiczuk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dorota Irvina Arciszewska-Mielewczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Adamczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Dziękuję, Pani Senator.

Chcę zapytać państwa senatorów, czy ktoś nie złożył ślubowania.

Nikt się nie zgłasza, a więc stwierdzam, że wszyscy senatorowie obecni na posiedzeniu złożyli ślubowanie.

Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym poinformować, że za chwilę zostanie zarządzona przerwa w obradach w celu umożliwienia państwu senatorom zgłaszania kandydatur na marszałka Senatu.

Kandydatury na marszałka Senatu mogą być składane przez państwa senatorów w gabinecie marszałka Senatu, w pokoju nr 188. Zgłoszenie kandydata powinno być podpisane przez co najmniej dziesięciu senatorów. Do zgłoszenia powinien być dołączony życiorys kandydata na marszałka.

Informuję, że do tej pory została zgłoszona jedynie kandydatura pana senatora Bogdana Borsewicza.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pięciominutowa przerwa...)

Pięciominutową czy może dłuższą zrobimy...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie.)

(Senator Jan Rulewski: W ogóle...)

Słucham?

(Senator Jan Rulewski: W ogóle nie robmy, skoro jest jedna kandydatura.)

Ale może ktoś będzie chciał zgłosić...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, druki trzeba rozdać.)

Pięciominutowa, vox populi, vox Dei...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pan senator Mazurkiewicz.)

Pan senator Mazurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Senatorskiego Prawo i Sprawiedliwość poproszę o półgodzinną przerwę.

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Cóż, to jest prawo klubu. W związku z tym ogłaszam półgodzinną przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 31 do godziny 19 minut 00)

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Wznawiam obrady.

Proszę zajmować miejsca.

(Rozmowy na sali)

(marszałek senior R. Bender)

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Informuję, że na marszałka Senatu została zgłoszona tylko jedna kandydatura – pana senatora Bogdana Borusewicza.

Proszę teraz przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Marka Rockiego, o przedstawienie, przybliżenie nam zgłoszonej kandydatury, chociaż kandydata znamy.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zanim przystąpię do przedstawiania kandydatury na marszałka Senatu zaproponowanej przez grupę senatorów, chcę w imieniu senatorów Platformy powitać pana marszałka szóstej kadencji, wcześniej niepowitanego. (Oklaski)

Pan Bogdan Borusewicz został wybrany na senatora z okręgu wyborczego nr 24 w Gdańsku. Był kandydatem Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej. Jest bezpartyjny.

Pan Bogdan Borusewicz urodził się 11 stycznia 1949 r. w Lidzbarku Warmińskim, dokąd jego rodzice przybyli z Wilna. W maju 1968 r. jako uczeń Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni został aresztowany za druk i kolportaż ulotek popierających protesty studentów. W 1975 r. ukończył na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego kierunek: historia.

W latach siedemdziesiątych pan senator Bogdan Borusewicz był współorganizatorem opozycji demokratycznej w Lublinie i na Wybrzeżu. W 1976 r. uczestniczył w akcji pomocy robotnikom w Radomiu i został członkiem Komitetu Obrony Robotników. W latach 1977–1978 współorganizował Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Był także jednym z redaktorów pism „Robotnik” i „Robotnik Wybrzeża”.

W 1980 r. był organizatorem strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej oraz współtwórcą postulatów strajkowych. Po wprowadzeniu stanu wojennego kierował drugim strajkiem w Stoczni Gdańskiej w grudniu 1981 r. Przez ponad cztery lata ukrywał się i działał w podziemnych strukturach NSZZ „Solidarność”. W latach 1984–1986 był członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, a następnie Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”. Został aresztowany w 1986 r. Brał udział w strajkach w Stoczni Gdańskiej w maju i sierpniu 1988 r. Od 1989 r. był członkiem Prezydium, a w latach 1990–1991 przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Przez trzy kadencje, od 1991 do 2001 r., był posłem na Sejm, najpierw z ramienia NSZZ „Solidarność”, a od 1993 r. z ramienia Unii Wolności. W pierwszej kadencji Sejmu przewodniczył Klubowi Parlamentarnemu NSZZ „Solidarność” oraz

Komisji Nadzwyczajnej do zbadania skutków stanu wojennego. W drugiej kadencji był zastępcą przewodniczącego, a następnie przewodniczącym Komisji do spraw Służb Specjalnych oraz zastępcą przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zgodności z prawem działań organów państwowych dotyczących wniosku o wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa, skierowanego w dniu 19 grudnia 1995 r. przez ministra spraw wewnętrznych do Naczelną Prokuratury Wojskowej oraz realizacji tego wniosku.

W trakcie trzech kadencji Sejmu pracował w: Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw konstytucyjnych Karta Praw i Wolności oraz Przepisy wprowadzające ustawę konstytucyjną – Karta Praw i Wolności, Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw kodeksu pracy.

W latach 1997–2000 był wiceministrem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie między innymi nadzorował Policję. W latach 2001–2005 był wicemarszałkiem i członkiem zarządu województwa pomorskiego. W minionych dwóch latach, czyli w latach 2005–2007, był marszałkiem Senatu szóstej kadencji. W tym czasie przewodniczył Parlamentarnemu Zespołowi do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Pan senator Borusewicz jest wdowcem. Jego żona Alina Pieńkowska była działaczką opozycji i Solidarności oraz senatorem drugiej kadencji Senatu Rzeczypospolitej. Ma dwoje dzieci.

Wczoraj uzyskał rekomendację senatorów Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 30 ust. 4 Regulaminu Senatu przystąpimy do wyboru Marszałka Senatu.

Pragnę przypomnieć, że Senat, zgodnie z art. 6 ust. 1 regulaminu, wybiera marszałka w głosowaniu tajnym, podejmując uchwałę bezwzględnie większością głosów.

Przystępujemy więc do głosowania tajnego w sprawie wyboru marszałka Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie tajne odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczętowane karty do głosowania tajnego.

(marszałek senior R. Bender)

Pragnę poinformować, że na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana przez obliczających głosy za głos nieważny.

Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie, w kolejności alfabetycznej, będą wrzucać te karty do urny. Następnie zarządę przerwę w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie nam kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Jeszcze ja. Dziękuję, Pani Senator.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

Rozumiem, że wszyscy państwo karty uzyskali.

W związku z tym będę teraz prosił panią sekretarz, panią senator Małgorzatę Adamczak, o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
(Głosy z sali: Wolniej, wolniej.)
Wolniej. Dobrze. Mogę wolniej.
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borsewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chrościkowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki

Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb
Witold Idczak
Stanisław Iwan
Kazimierz Jaworski
Stanisław Jurcewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Leon Kieres
Kazimierz Kleina
Maciej Klima
Paweł Klimowicz
Ryszard Knosala
Stanisław Kogut
Marek Konopka
Bronisław Korfanty
Sławomir Kowalski
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Krzysztof Kwiatkowski
Roman Ludwiczuk
Krzysztof Majkowski
Adam Massalski
Andrzej Mazurkiewicz
Zbigniew Meres
Tomasz Misiak
Andrzej Misiólek
Antoni Motyczka
Ireneusz Niewiarowski
Michał Okła
Jan Olech
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Bohdan Paszkowski
Zbigniew Pawłowicz
Andrzej Person
Antoni Piechniczek
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Zdzisław Pupa
Janusz Rachoń
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rotnicka
Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz
Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark

(senator sekretarz M. Adamczak)

Marek Trzciński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
I Małgorzata Adamczak

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Dziękuję, Pani Senator.
Pragnę zapytać państwa senatorów, czy wszyscy państwo oddali głosy.

(Głos z sali: Ostatni głos.)

Rozumiem, że ostatni głos został oddany i że wszyscy państwo przekazali głosy do urny.

Teraz państwo senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania.

Jedna z osób z tego grona mówi, że wystarczy piętnaście minut. Zróbmy dwadzieścia minut przerwy, żeby się nie spieszyć, bo trzeba też sporządzić protokół.

Ogłaszam dwadzieścia minut przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 15
do godziny 19 minut 35)

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Panie i Panowie Senatorowie... (Wszyscy wstają) (Oklaski)

Przybyli do nas pan marszałek senior profesor Religa i wybrany przed paroma chwilami na marszałka Sejmu szóstej kadencji pan poseł Komorowski.

Gratuluje... (oklaski) ...i witam.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy... Już zajęli miejsca.

W tej chwili chcę ogłosić wyniki głosowania.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 5 listopada 2007 r. w sprawie wyboru senatora Bogdana Borusewicza na Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Wyznaczeni przez marszałka seniora sekretarze pierwszego posiedzenia Senatu: pani senator Małgorzata Adamczak, pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, pan senator Roman Ludwiczuk, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru pana senatora Bogdana Borusewicza na Marszałka Senatu oddano głosów 99,

w tym głosów ważnych 99. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosiła 50. Za wyborem głosowało 61 senatorów... (wszyscy wstają, oklaski) ...przeciw głosowało 37 senatorów, wstrzymał się od głosu 1 senator.

Pan senator Bogdan Borusewicz uzyskał wymaganą bezwzględną większość głosów.

Warszawa, dnia 5 listopada 2007 r.”

Podpisy członków komisji skrutacyjnej, czyli senatorów sekretarzy pierwszego posiedzenia siódmej kadencji.

W związku z wyborem mam obowiązek zapytać pana senatora Bogdana Borusewicza, czy przyjmuje funkcję marszałka Senatu.

Senator Bogdan Borusewicz:

Tak, przyjmuję.

Marszałek Senior Ryszard Bender:

Dziękuję, Panie Marszałku, za zgodę. (Oklaski)

Wobec wyników głosowania i zgody wyrażonej przez pana senatora Bogdana Borusewicza mam zaszczyt stwierdzić, że Senat podjął uchwałę następującej treści.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 2007 r. w sprawie wyboru Marszałka Senatu.

Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 110 ust. 1, w związku z art. 124 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wybiera senatora Bogdana Borusewicza na Marszałka Senatu.

Art. 2. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».”

Winszuję wyborcu, Panie Marszałku.

Proszę pana o zbliżenie się do stołu, a ja zbliżę się do pana, żeby wręczyć...

Panie Marszałku, dla mnie również jest to specjalna chwila z tej przyczyny, że los przynosi różne sytuacje. W 1977 r., jako promotor pańskiej pracy magisterskiej, gdy informowałem o tym, nie wiedziałem, że będę za ileś lat, wiele lat, mógł również obwieścić panu, że został pan wybrany na marszałka Senatu. Dla mnie to jest dodatkowo istotne i z tego względu, że jest pan w przedwojennej i powojennej historii tej izby pierwszym marszałkiem, który jest wybrany po raz wtóry i pełni tę funkcję w dwóch kolejnych kadencjach. Gratuluje panu. (Oklaski)

Proszę, Panie Marszałku, o przejęcie... (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Szanowni Państwo!

Dziękuję za wybór, dziękuję za zaufanie. Pragnę państwa zapewnić, że będę działał w taki spo-

(marszałek B. Borusewicz)

sób, aby Senat swój autorytet utrzymał, abyście państwo byli zadowoleni z tego, że możemy wspólnie funkcjonować w tej Izbie. Chcę zapewnić, że będę razem z państwem budował prestiż Senatu.

Do najważniejszych zadań Senatu należy praca legislacyjna, ale oprócz tego mamy obowiązki w stosunku do Polonii i Polaków na świecie, a także obowiązki, które nałożyliśmy na siebie w poprzedniej kadencji i których pełnienie trzeba kontynuować – obowiązek współpracy z organizacjami pozarządowymi, z samorządami terytorialnymi. I tutaj Senat, jak myślę, będzie nadal wypełniać pewną lukę, która była widoczna.

Chcę państwa także zapewnić, że podejmiemy dyskusję na temat przyszłej roli Senatu i przygotujemy się do zmiany konstytucji w taki sposób, żeby wzmocnić tę rolę i żeby izba wyższa była izbą samodzielną, nieco mniej powiązaną z izbą niższą.

Ja chcę powiedzieć, że cieszę się, iż nowy marszałek Sejmu gości tutaj, i pogratulować wyboru. Chcę podziękować także pani marszałek, panu marszałkowi poprzednich kadencji – ważnych kadencji – za udział w naszym pierwszym posiedzeniu siódmej kadencji. Chcę podziękować panom marszałkom seniorom: panu marszałkowi seniorowi Senatu, a także panu marszałkowi seniorowi Sejmu – panu marszałkowi Senatu za sprawne przeprowadzenie tej trudnej procedury, a panu marszałkowi Sejmu za obecność. Obie Izby muszą dobrze współpracować. I jestem pewny, że w tym składzie personalnym współpraca będzie bardzo dobra.

Jeszcze raz dziękuję państwu za to, że zostałem wybrany. I przystępujemy do pracy. (Oklaski)

Wysoka Izbo, zgodnie z treścią Działu IV Regulaminu Senatu porządek obrad pierwszego posiedzenia Senatu, poza przeprowadzonym już punktem pierwszym, obejmuje zawarty w punkcie drugim wybór wicemarszałków Senatu i w punkcie trzecim wybór sekretarzy Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Chciałbym poinformować, że za chwilę zostanie zarządzone przerwa w obradach w celu umożliwienia zgłaszania kandydatur na wicemarszałków Senatu. Zgłoszenie zawierające kandydatury na wicemarszałków Senatu państwo senatorowie mogą składać w gabinecie marszałka Senatu, w pokoju nr 188, do godziny 19.20.

(Głosy z sali: Do 20.20.)

Przepraszam, do 20.20.

Zgłoszenie powinno być podpisane przez co najmniej dziesięciu senatorów. Do zgłoszenia powinien być dołączony życiorys kandydata. I jeszcze...

(Głos z sali: Komunikat...)

Już dopuszczam do głosu. Proszę, komunikat.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Klub Platformy Obywatelskiej zbierze się w sali nr 217 zaraz po ogłoszeniu przerwy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę do godziny 20.20 dnia dzisiejszego...

(Głos z sali: Za krótko, bo my musimy zrobić druki z tych zgłoszeń.)

No to do której?

(Głos z sali: Do 21.00 albo 20.50.)

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, wydłużam przerwę do godziny 20.50.

Zgłaszanie kandydatur oczywiście będzie trwać do 20.20, przerwa zaś do 20.50. Bo trzeba jeszcze zrobić druki kart do głosowania po zgłoszeniu kandydatur. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 46
do godziny 20 minut 52)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Przedłużam przerwę do godziny 21.05. Są problemy z wydrukowaniem kart, jest jakaś awaria...

(Głos z sali: Jest problem z drukami.)

A więc przedłużam przerwę do 21.05.

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 52
do godziny 21 minut 05)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: wybór wicemarszałków Senatu.

Informuję, że na stanowiska wicemarszałków Senatu zgłoszone zostały kandydatury: senator Krystyny Bochenek, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, senatora Marka Ziółkowskiego.

Teraz proszę przedstawiciela senatorów zgłaszających kandydaturę senator Krystyny Bochenek, senatora Edmunda Wittbrodta, o przedstawienie zgłoszonej kandydatury.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Mam ogromną przyjemność zarekomendować państwu na stanowisko czy też na funkcję

(senator E. Wittbrodt)

wicemarszałka Senatu panią senator Krystynę Bochenek.

Pani senator, urodzona w Katowicach, ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Śląskim i od trzydziestu lat jest dziennikarką i publicystką Polskiego Radia Katowice. W latach 2002–2004 była tak zwanym dyrektorem kreatywnym Radia Katowice.

Pani senator jest bezpartyjna.

Ma za sobą doświadczenie senatorskie. W 2004 r. w wyborach uzupełniających, przeprowadzonych po wyborach do Parlamentu Europejskiego, została wybrana na senatora piątej kadencji. Był to wprawdzie tylko rok, ale potem, w 2005 r., została ponownie wybrana do Senatu z poparciem Platformy Obywatelskiej, i wtedy uzyskała rekordowy w kraju wynik, rekordowe poparcie – to było ponad 53%. W ostatnich wyborach, 21 października, również uzyskała poparcie na poziomie 54,6%. I w ten sposób została senatorem już trzeciej kadencji.

W minionej kadencji pani senator przewodniczyła senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Pani senator jest członkiem Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk, jest przewodniczącą Komisji Języka w Mediach, jest przewodniczącą Rady Śląskiego Funduszu Stypendialnego i również wiceprzewodniczącą Rady Programowej TVP Polonia.

Pani senator jest wyjątkowo aktywna. To ona zainicjowała w minionej kadencji uczynienie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej roku 2006 Rokiem Języka Polskiego, który rozpoczynał się zresztą tutaj, w Senacie, w ten sposób, że parlamentarzyści brali udział w pisaniu dyktanda. To ona była organizatorem wielu konferencji naukowych, między innymi na temat języka polskiej legislacji, języka polskich polityków początku XXI w., inicjatorem Festiwalu Języka Polskiego 2006 r., w którym brała udział ogromna pięcioletnia grupa uczestników. Pani senator uczestniczyła także w przygotowaniu XV Światowego Forum Mediów Polonijnych.

W pracy dziennikarskiej pani Krystyna Bochenek zajmuje się upowszechnianiem kultury języka polskiego i popularyzacją zdrowia. Fenomenem jest uczynienie zjawiskiem ogólnopolskim, a nawet szerzej, światowym, można powiedzieć, dyktanda z języka polskiego. To już państwo znać, to już dzieje się od dwudziestu lat, to już jest tradycja, że tysiące uczestników pisze to dyktando. Obecnie nawet w Paryżu, i w Wiedniu, i w Grodnie, i w Szwecji, i na Litwie to dyktando jest organizowane.

Pani senator jest również animatorką wielu zdarzeń medialnych i akcji charytatywnych. Są to akcje na rzecz ratowania na przykład Oddziału

Hematologii Dziecięcej w Zabrze, na rzecz osób chorych, niepełnosprawnych. Wspiera działania na rzecz budowy hospicjów. Pani senator jest również pomysłodawczynią i organizatorką masowych imprez promujących profilaktykę zdrowia, honorowe oddawanie krwi, profilaktykę raka piersi, zapobieganie próchnicy. Pani senator propaguje także życie wolne od dymu tytoniowego. Ponadto organizuje wiele akcji związanych z licytacjami, ze zbieraniem środków na wsparcie czy to Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, czy takich przedsięwzięć, jak odbudowa gmachu Opery Śląskiej. To, co zasługuje na szczególne wyróżnienie, to fakt, że pani senator jest pomysłodawczynią akcji „Krzeseła do nauki”, dzięki której od trzech lat pozyskiwane są fundusze na stypendia dla zdolnych śląskich studentów z niezamożnych rodzin.

Cała ta działalność spowodowała, że pani senator otrzymała liczne nagrody, między innymi nagrodę imienia Bolesława Prusa za uświadamianie Polakom potęgi języka polskiego. To są nagrody za wybitny dorobek wzbogacający wartości kultury regionu i kraju, w dziedzinie kultury, na przykład za dyktando. Pani senator była dwukrotnie nominowana do nagrody imienia Dariusza Fikusa, którą przyznaje „Rzeczpospolita”, jak również zdobyła tytuł Radiowej Osobowości Roku. Jeżeli zaś chodzi o działalność w obszarze publicystyki związanej z medycyną i działania społeczne na rzecz zdrowia, to pani senator dwukrotnie otrzymała nagrodę ministra zdrowia, różnego rodzaju odznaczenia, wyróżnienia, na przykład odznaczenie „Zasłużonemu – Polskie Towarzystwo Lekarskie”, odznakę Fundacji „Promocja Zdrowia”; i tego typu wyróżnień można wymienić jeszcze wiele.

Pani senator jest współautorką czterech książek o tytułach: „Jubileuszowe Dyktando Ogólnopolskie”, „Chirurdzy i detektywi”, „Jak Krystyna z Krystyną”, „Dobry zawód. Rozmowy z lekarzami”.

Pani senator jest mężatką, ma dwoje dzieci. Jej mąż jest profesorem medycyny, kardiochirurgiem.

Konkludując, chciałbym powiedzieć, że pani senator jest osobą niezwykle aktywną, jest osobą wyjątkowo wrażliwą, i to widać w tym, jak liczne są obszary jej działania.

A poza tym zwrócę uwagę na jeszcze jedną kwestię – będziemy mogli w tej kadencji, siódmej kadencji Senatu, mieć wicemarszałką kobietę. Myślę, że to jest też ogromnie ważne dla Senatu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę teraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza, przedstawiciela senatorów zgłaszających kandydaturę senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o przedstawienie zgłoszonej kandydatury.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam niezwykle zaszczyt zaprezentować sylwetkę naszego kolegi, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Kiedy mówi się: Zbigniew Romaszewski, to właściwie wszystko jest jasne. Człowiek instytucja, ogromna legenda polskiej „Solidarności”, polskiego podziemia, walki o prawa człowieka.

Zbigniew Romaszewski urodził się w 1940 r. w Warszawie. Wraz z matką został wywieziony do obozu pracy Gross-Rosen. Późniejsze lata jego życia to czas kariery naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Fizyki, gdzie ukończył studia magisterskie, następnie obronił doktorat w Instytucie Fizyki Polskiej Akademii Nauk.

Ale ta część życiorysu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego jest niczym w porównaniu do tego, co zrobił dla ojczyzny, dla odzyskania jej niepodległości. Pan senator Romaszewski po protestach w Radomiu i w Ursusie w 1976 r. uczestniczył w organizowanej przez Komitet Obrony Robotników akcji pomocy osobom represjonowanym. Od 1977 r. był członkiem Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, prowadził Biuro Interwencyjne rejestrujące przypadki łamania praw człowieka i niosące pomoc ofiarom bezprawia. Na przełomie 1979 i 1980 r. zorganizował Komisję Helsińską, nadzorującą wprowadzenie w życie postanowień KBWE. To właśnie pod jego redakcją komisja opublikowała Raport Madrycki kompleksowo omawiający stan przestrzegania praw człowieka w PRL. Raport ten powstał w oparciu o konkretne, zarejestrowane przez Biuro Interwencji, przypadki łamania praw człowieka. W tamtych czasach, w czasach Polski komunistycznej, trzeba było mieć niezwykłą odwagę i być człowiekiem silnego charakteru, aby przeciwstawić się ustrojowi totalitarnemu. Do tych właśnie ludzi należał Zbigniew Romaszewski.

Lata osiemdziesiąte to czas, kiedy pan senator kierował Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, został wybrany do Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze „Solidarność” i następnie do komisji krajowej. A potem – stan wojenny, i więzienie, i procesy. Zbigniew Romaszewski był sądzony w dwóch kolejnych procesach twórców Radia Solidarność i KSS KOR. Po zwolnieniu z więzienia dalej prowadził działalność w podziemiu – kierował Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, która dokumentowała wszystkie przypadki represji, jakim poddawana była opozycja. Organizował pomoc dla strajkujących robotników, między innymi w Stalowej Woli, w Nowej Hucie, w Szczecinie, w Gdańsku, na Górnym Śląsku. Jeszcze w czasach PRL, w 1988 r., zorganizował nielegalną, choć jawną, Pierwszą Międzynarodową Konferencją Praw Człowieka, która odbyła się w kościele w Mistrzejowicach, uczestniczyło

w niej ponad tysiąc osób z różnych krajów. Druga taka międzynarodowa konferencja odbyła się w 1990 r. w Leningradzie i pozwoliła na spotkanie ludzi skrzywdzonych z terenu całego Związku Radzieckiego z czołowymi obrońcami praw człowieka na świecie. Trzecią konferencję praw człowieka pan senator zorganizował w pięćdziesiątą rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ta konferencja odbyła się już w Warszawie, w roku 1998.

Pan senator jest żonaty. Żona Zofia zajmuje się działalnością społeczną, córka – Agnieszka Romaszewska-Guzy jest dziennikarką.

Jest jeszcze jeden bardzo, bardzo ważny aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Senatu. Pan senator Zbigniew Romaszewski jest senatorem od samego początku reaktywowania Wysokiej Izby, od roku 1989, nieprzerwanie. Jako jedyny z senatorów zasiadających na tej sali jest senatorem już siódmą kadencję. Świadczy to o ogromnym zaufaniu, jakim społeczeństwo obdarza pana senatora i świadczy to również o jego pozycji, nie tylko jako działacza dawnej opozycji, ale także jako człowieka, który w czasach wolnej, demokratycznej Polski swoją postawą i pracą w Senacie potrafi dobrze służyć Polsce.

Sądzę – i będę tu wyrazicielem nie tylko własnych myśli, ale również myśli moich kolegów z Klubu Senatorskiego Prawa i Sprawiedliwości – że pan senator Zbigniew Romaszewski swoją działalnością, trudną, ciężką, w czasach opozycji, kiedy niejednokrotnie, trzeba to uczciwie powiedzieć, ryzykował życiem i zdrowiem, swoim i osób najbliższych, działalnością w Senacie przez siedem kadencji, ciężką, solidną pracą zdobył taką pozycję, która uprawnia nas wszystkich do tego, abyśmy mogli z czystym sumieniem, nie patrząc na różnicę i podziały polityczne, powierzyć mu funkcję wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz senator Marię Pańczyk-Pozdziej, przedstawiciela senatorów zgłaszających kandydaturę senatora Marka Ziółkowskiego, o przedstawienie zgłoszonej kandydatury.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam niewątpliwą przyjemność zarekomendowania senatora Marka Ziółkowskiego na urząd wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej.

Ja krótko tylko przedstawię jego życiorys, choć obfituje on w wiele bardzo ważnych wydarzeń, wiele tytułów, honorów i zaszczytów. Pozwolę sobie skrócić ten życiorys do niezbędnych informacji.

(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

Senator Marek Ziółkowski urodził się 6 marca 1949 r. w Poznaniu. Jest synem Janusza Ziółkowskiego, senatora pierwszej kadencji Senatu RP.

W 1971 r. ukończył studia na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, a w 1976 r. studia filozoficzne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym tejże uczelni. W 1974 r. uzyskał stopień doktora socjologii, w 1980 r. doktora habilitowanego, a w 1990 r. tytuł profesora. Od 1993 r. jest profesorem zwyczajnym. Od 1981 do 1991 r. piastował szereg odpowiedzialnych funkcji w różnych uczelniach wyższych i w Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem i współautorem kilkunastu książek, w tym kilku nagrodzonych, a także licznych artykułów w języku polskim, angielskim i francuskim. Wielokrotnie przebywał za granicą, wykładając między innymi na uczelniach w Stanach Zjednoczonych, Australii i Francji.

Jest członkiem wielu organizacji w kraju i za granicą, między innymi Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Kapituły Nagrody Naukowej Miasta Poznania. Od 1992 r. jest przewodniczącym Komisji Nauk Społecznych Polskiego Komitetu do spraw UNESCO i wielokrotnie reprezentował Polskę w tej organizacji. Od 2002 r. jest wiceprzewodniczącym Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropoliece Poznańskim. Od 1996 r. sprawuje funkcję konsula honorowego Republiki Francuskiej w Poznaniu. Jest członkiem NSZZ „Solidarność” od 1980 r. W latach 1984–1987 przewodniczył podziemnej Radzie Nauki „Solidarności” w Poznaniu, przyznającej między innymi stypendia naukowe. W 1990 r. został członkiem-założycielem Partii Chrześcijańskich Demokratów, następnie był członkiem Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów, a do końca 2003 r. Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego – Ruchu Nowej Polski. Jest członkiem Platformy Obywatelskiej. Jest żonaty, ma trzy córki. W ostatnich wyborach uzyskał rekordową liczbę głosów – 63% poparcia.

Ja jeszcze dodam, że my, senatorowie szóstej kadencji, pamiętamy senatora Marka Ziółkowskiego jako wicemarszałka Senatu, który bardzo sprawnie, merytorycznie i nierzadko dowcipnie prowadził obrady Senatu. Celowo podkreślam, że dowcipnie, bo nie jest to takie częste w izbie wyższej, izbie refleksji. I należy jeszcze powiedzieć o senatorze Marku Ziółkowskim, że jest człowiekiem bardzo koleżeńskim, bardzo przyjaznym ludziom i nigdy nie odmawia nikomu pomocy, na co liczymy i teraz, gdy zostanie wicemarszałkiem Senatu, w co nie wątpię.

Gościwie rekomenduję senatora Marka Ziółkowskiego na stanowisko wicemarszałka Senatu. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 31 Regulaminu Senatu przystępujemy do wyboru wicemarszałków Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 7 ust. 1 Regulaminu Senatu Senat wybiera nie więcej niż czterech wicemarszałków w głosowaniu...

(Głos z sali: Senator się zgłasza, Panie Marszałku.)

...tajnym, podejmując uchwałę bezwzględną większością głosów.

Panie Senatorze, w jakim trybie?

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Senatorów Prawa i Sprawiedliwości prosiłbym o dziesięć minut przerwy.

(Głos z sali: Jesteśmy w trakcie głosowania.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, przystąpiliśmy do głosowania. Gdyby pan zgłosił się nieco wcześniej, uwzględniłbym tę prośbę.

Przypominam, że zgodnie z art. 7 ust. 1 Regulaminu Senatu Senat wybiera nie więcej niż czterech wicemarszałków w głosowaniu tajnym, podejmując uchwałę bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy więc do głosowania tajnego w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie tajne odbywa się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczetowane karty do głosowania tajnego.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego można postawić najwyżej trzy znaki „x”. Senator może wstrzymać się od głosu albo być przeciwko wszystkim kandydatom – wtedy pozostawia kartę pustą i nie stawia żadnego znaku „x”. Karta taka będzie liczona jako głos ważny.

Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której powołani do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze obliczą głosy oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Dobrze, moment.

Czy wszyscy...

(Głos z sali: Panie Marszałku, jeszcze dwie osoby. Nie ma pana senatora...)

(marszałek B. Borusewicz)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

Wszyscy, tak? Rozumiem.

(Głos z sali: Wszyscy, Panie Marszałku.)

Dobrze.

(Senator Tadeusz Skorupa: Panie Marszałku, w kwestii formalnej...)

Tak?

Senator Tadeusz Skorupa:

Na tej karcie do głosowania nie ma możliwości wstrzymania się od głosu i nie ma możliwości głosowania przeciw. Moim zdaniem karta jest błędnie wydrukowana.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, wszystkie uwagi trzeba było zgłaszać przed głosowaniem...

(Poruszenie na sali)

(Senator Tadeusz Skorupa: Panie Marszałku, ale nie było tej wiadomości...)

(Głos z sali: Karty dostaliśmy teraz.)

(Głos z sali: Jak głosować przeciw?)

Jeszcze raz odczytam informację o sposobach głosowania.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego można postawić co najwyżej trzy znaki „x”. Senator może wstrzymać się od głosu albo być przeciwko wszystkim kandydatom. Wtedy pozostawia kartę pustą i nie stawia żadnego znaku „x”. Karta taka będzie liczona jako głos ważny.

(Rozmowy na sali)

Proszę teraz senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejnych nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny kart do głosowania tajnego.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Łukasz Abgarowicz

Małgorzata Adamczak

Piotr Łukasz Andrzejewski

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Mieczysław Augustyn

Grzegorz Banaś

Ryszard Bender

Józef Bergier

Stanisław Bisztyga

Przemysław Błaszczyk

Krystyna Bochenek

Bogdan Borusewicz

Barbara Borys-Damięcka

Jerzy Chróścikowski

Zbigniew Cichoń

Lucjan Cichosz

Włodzimierz Cimoszewicz

Grzegorz Czelej

Władysław Dajczak

Wiesław Dobkowski

Jan Dobrzyński

Jarosław Duda

Janina Fetlińska

Piotr Głowski

Stanisław Gogacz

Stanisław Gorczyca

Ryszard Górecki

Henryk Górski

Maciej Grubski

Piotr Gruszczyński

Tadeusz Gruszka

Andrzej Grzyb

Witold Idczak

Stanisław Iwan

Kazimierz Jaworski

Stanisław Jurcewicz

Piotr Kaleta

Stanisław Karczewski

Leon Kieres

Kazimierz Kleina

Maciej Klima

Paweł Klimowicz

Ryszard Knosala

Stanisław Kogut

Marek Konopka

Bronisław Korfanty

Sławomir Kowalski

Norbert Krajczy

Waldemar Kraska

Krzysztof Kwiatkowski

Roman Ludwiczuk

Krzysztof Majkowski

Adam Massalski

Andrzej Mazurkiewicz

Zbigniew Meres

Tomasz Misiak

Andrzej Misiołek

Antoni Motyczka

Ireneusz Niewiarowski

Michał Okła

Jan Olech

Władysław Ortyl

Andrzej Owczarek

Maria Pańczyk-Pozdziej

Bohdan Paszkowski

Zbigniew Pawłowicz

Andrzej Person

Antoni Piechniczek

Krzysztof Piesiewicz

Stanisław Piotrowicz

Zdzisław Pupa

Janusz Rachoń

Marek Rocki

Zbigniew Romaszewski

Jadwiga Rotnicka

(senator sekretarz M. Adamczak)

Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz
Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark
Marek Trzciński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy? Dziękuję.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 22.00 na obliczenie głosów oraz sporządzenie protokołu.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 36 do godziny 22 minut 01)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: wybór wicemarszałków Senatu.

Informuję, że senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki tajnego głosowania w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 5 listopada 2007 r. w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze: senator Małgorzata Adamczak, senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, senator Roman Ludwiczuk,

stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu oddano głosów 98, w tym głosów ważnych 98. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 50.

Za kandydaturą senator Krystyny Bochenek głosowało 88 senatorów. (Oklaski)

Za kandydaturą senatora Zbigniewa Romaszewskiego głosowało 42 senatorów.

Za kandydaturą senatora Marka Ziółkowskiego głosowało 91 senatorów...”

(Głos z sali: Dziękujemy.)

(Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Jak SLD.)

(Głos z sali: Kompromitacja!)

(Senator Ryszard Bender: Hańba!)

(Głos z sali: Hańba!)

„...Wymaganą bezwzględną większość głosów uzyskali senator Krystyna Bochenek i senator Marek Ziółkowski.

Warszawa, dnia 5 listopada 2007 r.” Podpisy komisji skrutacyjnej.

Wobec wyników głosowania mam zaszczyt stwierdzić, że Senat podjął uchwałę następującej treści.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 2007 r. w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu.

Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 110 ust. 1 w związku z art. 124 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wybiera senatorów Krystynę Bochenek i Marka Ziółkowskiego na wicemarszałków Senatu.

Art. 2. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».”

Proszę państwa wicemarszałków o podejście do mnie.

(Wszyscy wstają)

Gratuluję wybranym wicemarszałkom. (Oklaski)

Proszę o odczytanie komunikatu.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Wysoka Izbo!

W imieniu Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia chciałbym zaprosić wszystkich senatorów nowej kadencji do udziału w uroczystym imiennym koncercie papieskim „Oratio pro Pace – Polskie Termopile i Golgoty XX wieku”, który odbędzie się 6 listopada 2007 r. o godzinie 20.00 w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego przy ulicy Kawęczyńskiej w Warszawie. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych i Sportu Diecezji Warszawsko-Praskiej pragnie, aby tegoroczny koncert, będący spotkaniem z orędziem papieskim, zainaugurował działalność nowo wybranego parlamentu. Koncert będzie wido-

(senator sekretarz R. Ludwiczuk)

wiskiem multimedialnym. Wystąpią w nim znani polscy artyści.

Posiedzenie Klubu Senatorskiego PiS jutro o godzinie 11.00 w sali nr 182. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję państwu.

Zarządzam przerwę w obradach do dnia jutrzejszego do godziny 12.00.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 07)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze już zajęli miejsca przy stole.

Proszę bardzo, pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 48 ust. 1 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty: powołanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich – i rozpatrzenie tego punktu jako punktu czwartego porządku obrad; wybór przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich – i rozpatrzenie tego punktu jako punktu piątego; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu – i rozpatrzenie tego punktu jako punktu szóstego porządku obrad; powołanie stałych komisji senackich – i rozpatrzenie tego punktu jako punktu siódmego porządku obrad; wybór przewodniczących stałych komisji senackich – i rozpatrzenie tego punktu jako punktu ósmego porządku obrad. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy są jakieś... Najpierw zapytam, czy są jakieś sprzeciwy wobec tej propozycji. Nie ma.

W takim razie rozszerzamy porządek obrad.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 w imieniu Klubu Senatorskiego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie. Klub Parlamentarny „Prawo i Sprawiedliwość” w dniu dzisiejszym po raz kolejny złożył wniosek o wybór na to stanowisko naszego kolegi senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Myślę, że w dniu wczorajszym emocje były dość duże i pewne decyzje były może niezbyt roztropnie podjęte. Sądzymy, że dzisiaj – ponieważ ze strony większego od naszego klubu, klubu Platforma Obywatelska, jest deklaracja, że jest wakat na tym stanowisku, wakat, który należy się klubowi Prawo i Sprawiedliwość – może zostać podjęta inna decyzja niż w dniu wczorajszym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są sprzeciwy wobec tego wniosku?

Pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu senatorów Platformy Obywatelskiej proponuję, aby ten punkt był rozpatrywany na kolejnym posiedzeniu Senatu, bo punkt o tej treści na tym posiedzeniu Senatu był już rozpatrywany. Tu oddzielamy te sprawy personalne od spraw formalnych. Powrót do głosowania nad wyborem wicemarszałka na tym samym posiedzeniu wydaje mi się... Właśnie dla wygaszenia emocji lepiej zrobić to na kolejnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, że to jest sprzeciw. Tak?

(Senator Marek Rocki: Tak.)

W związku z tym sprzeciwem poddaję wniosek pod głosowanie.

(Głos z sali: Który?)

Poddaję pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór wicemarszałka Senatu.

Proszę pobrać karty.

To ma być dziś, czy w tym porządku? Rozumiem, że w tym porządku obrad.

(marszałek B. Borusewicz)

Zarządzam głosowanie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności. To ten niebieski.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk.

(Głosy z sali: Za czym?)

Za wnioskiem pana senatora Mazurkiewicza o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór wicemarszałka Senatu.

Kto jest za tym wnioskiem? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

Obecnych 93 senatorów, 38 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

W związku z tym nie uzupełniamy porządku obrad o ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: wybór sekretarzy Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 17 ust. 1 Regulaminu Senatu Senat wybiera ze swojego grona od sześciu do ośmiu sekretarzy Senatu. Zgodnie z tradycją sekretarzy Senatu wybiera się spośród najmłodszych wiekiem senatorów.

Proponuję powierzenie funkcji sekretarzy Senatu następującym senatorom: senator Małgorzacie Adamczyk... przepraszam, senator Małgorzacie Adamczak, senator Dorocie Arciszewskiej-Mielewczyk, senatorowi Przemysławowi Błaszczukowi, senatorowi Stanisławowi Gorczycy, senatorowi Waldemarowi Krasce, senatorowi Andrzejowi Mazurkiewiczowi, senatorowi Andrzejowi Szewińskiemu i senator Grażynie Sztark.

Przypominam, że zgodnie z art. 17 ust. 1 Regulaminu Senatu wybór sekretarzy odbywa się łącznie, chyba że Senat postanowi inaczej.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat wyraził zgodę na przeprowadzenie łącznego głosowania nad wyborem sekretarzy Senatu.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że zostanie przeprowadzone łączne głosowanie nad wyborem sekretarzy Senatu.

Przystępujemy do głosowania tajnego nad wyborem sekretarzy Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu wybór sekretarzy zostanie przeprowadzony w głosowaniu tajnym przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania. Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczetowane karty do głosowania tajnego, na których znajdują się nazwiska kandydatów na stanowiska sekretarzy Senatu.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do gło-

sowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny. Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze pierwszego posiedzenia dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania?

(Rozmowy na sali)

Powtarzam: czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania?

(Senator Piotr Zientarski: Tak jest.)

Proszę senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów proszę o wrzucanie do urny, po wyczytaniu ich nazwisk, wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczuk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb

(senator sekretarz M. Adamczak)

Witold Idczak
 Stanisław Iwan
 Kazimierz Jaworski
 Stanisław Jurcewicz
 Piotr Kaleta
 Stanisław Karczewski
 Leon Kieres
 Kazimierz Kleina
 Maciej Klima
 Paweł Klimowicz
 Ryszard Knosala
 Stanisław Kogut
 Marek Konopka
 Bronisław Korfanty
 Sławomir Kowalski
 Norbert Krajczyk
 Waldemar Kraska
 Krzysztof Kwiatkowski
 Roman Ludwiczuk
 Krzysztof Majkowski
 Adam Massalski
 Andrzej Mazurkiewicz
 Zbigniew Meres
 Tomasz Misiak
 Andrzej Misiółek
 Antoni Motyczka
 Ireneusz Niewiarowski
 Michał Okła
 Jan Olech
 Władysław Ortyl
 Andrzej Owczarek
 Maria Pańczyk-Pozdziej
 Bohdan Paszkowski
 Zbigniew Pawłowicz
 Andrzej Person
 Antoni Piechniczek
 Krzysztof Piesiewicz
 Stanisław Piotrowicz
 Zdzisław Pupa
 Janusz Rachoń
 Marek Rocki
 Zbigniew Romaszewski
 Jadwiga Rotnicka
 Jan Rulewski
 Czesław Ryszka
 Sławomir Sadowski
 Janusz Sepioł
 Władysław Sidorowicz
 Tadeusz Skorupa
 Wojciech Skurkiewicz
 Eryk Smulewicz
 Jacek Swakoń
 Zbigniew Szaleniec
 Andrzej Szewiński
 Grażyna Sztark
 Marek Trzciniński
 Piotr Wach
 Kazimierz Wiatr

Mariusz Witczak
 Edmund Wittbrodt
 Grzegorz Wojciechowski
 Michał Wojtczak
 Henryk Woźniak
 Jan Wyrowiński
 Krzysztof Zaremba
 Piotr Zientarski
 Marek Ziółkowski
 Małgorzata Adamczak

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy?
 Dziękuję.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 13.30.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 17 do godziny 13 minut 30)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: wybór sekretarzy Senatu.

Informuję, że senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki tajnego głosowania nad wyborem sekretarzy Senatu.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 6 listopada 2007 r. w sprawie wyboru Sekretarzy Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze: senator Małgorzata Adamczak, senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, senator Roman Ludwiczuk stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru sekretarzy Senatu oddano 96 głosów, w tym 96 głosów ważnych.

95 senatorów głosowało za, 1 senator głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Warszawa, dnia 6 listopada 2007 r.”

Pod protokołem – podpisy.

Wobec wyników głosowania mam zaszczyt stwierdzić, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru Sekretarzy Senatu.

Proszę nowo wybranych senatorów sekretarzy o podejście do stołu prezydyjnego. *(Oklaski)*

Wysoki Senacie, chciałbym poinformować, że za chwilę zostanie zarządzona przerwa, w trakcie której państwo senatorowie będą mogli zapisywać się do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Wzór zgłoszenia do pracy w komisji jest dostępny u pełniących dyżur przed salą posiedzeń pracowników Kancelarii Senatu.

(marszałek B. Borusewicz)

Uprzejmie proszę o oddawanie wypełnionych formularzy pracownikom kancelarii do godziny 14.00.

W związku z tym zarządzam przerwę w obradach do godziny 14.20.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 34 do godziny 14 minut 21)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze już zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: powołanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Informuję, że do pracy w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zgłosili się następujący senatorowie: Piotr Łukasz Andrzejewski, Mieczysław Augustyn, Józef Bergier, Zbigniew Cichoń, Krzysztof Kwiatkowski, Stanisław Piotrowicz, Zbigniew Romaszewski, Zbigniew Szaleniec, Marek Trzciniński, Piotr Zientarski.

Wniosek w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, zawierający projekt uchwały Senatu w tej sprawie, zawarty jest w druku nr 7.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie przedstawionego składu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Informuję, że zgodnie z art. 53 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawie powołania składu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zostanie przeprowadzone z użyciem aparatury do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Informuję, że za chwilę zostanie ogłoszona przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się

pierwsze posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Komisja wybierze kandydata na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Po przerwie zostanie przeprowadzone głosowanie nad wyborem przedstawionego przez komisję kandydata na przewodniczącego.

Zgodnie z art. 58 ust. 1 Regulaminu Senatu zwołuję pierwsze posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Jednocześnie informuję, że trzydzieści minut po zarządzeniu przerwy w obradach zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów.

Zarządzam przerwę do godziny 15.30.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 24 do godziny 15 minut 31)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, która wybrała kandydata na przewodniczącego komisji.

Wniosek w sprawie powołania przewodniczącego komisji zawarty jest w druku nr 8.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich proponuje na przewodniczącego komisji senatora Piotra Zientarskiego.

Pragnę ponadto poinformować, że Konwent Seniorów zapoznał się ze zgłoszoną kandydaturą i zaopiniował ją pozytywnie.

Rozumiem, że państwo senatorowie odbierają jeszcze legitymacje, tak?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

To ogłaszam pięć minut przerwy, do 15.37.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 33 do godziny 15 minut 37)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatora Zbigniewa Szaleńca o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich odbyła w przerwie swoje pierwsze posiedzenie

(senator Z. Szalaniec)

i w efekcie mam zaszczyt zarekomendować w imieniu tej komisji na stanowisko jej przewodniczącego pana senatora Piotra Zientarskiego. (Oklaski)

Pozwolę sobie przybliżyć, króciutko, sylwetkę pana senatora Piotra Zientarskiego.

Otóż pan senator Piotr Zientarski ma pięćdziesiąt pięć lat, jest prawnikiem i wywodzi się z rodziny prawniczej. Ukończył poznański Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza. Tam też odbył aplikację sądową zakończoną egzaminem sędziowskim. Zdał również egzamin radcowski i ukończył aplikację adwokacką. Od 1977 r. jest adwokatem i członkiem adwokatury.

W latach osiemdziesiątych obrońca w procesach politycznych. Bronił między innymi Gabriłę Cwojdzinińską, późniejszą panią senator pierwszej kadencji.

Także w latach osiemdziesiątych był pełnomocnikiem i doradcą prawnym biskupa Ignacego Jeża, któremu pomagał w organizowaniu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Poza działalnością prawniczą pan senator zajmuje się również działalnością kulturalną i działalnością społeczną, szczególnie na rzecz osób niepełnosprawnych.

Pan senator Piotr Zientarski jest odznaczony między innymi najwyższym odznaczeniem adwokackim – Adwokatura Zasłużonym, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Polskiego Związku Niewidomych i Niedowidzących.

Pan Piotr Zientarski był senatorem drugiej kadencji. W poprzedniej kadencji był członkiem i jednocześnie wiceprzewodniczącym właśnie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich – doskonale sprawdził się w tej funkcji.

Na zakończenie dodam, że rekomenduję pana Piotra Zientarskiego w imieniu komisji, która jednogłośnie wnosi o podjęcie uchwały powołującej na jej przewodniczącego Piotra Zientarskiego. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chce jeszcze zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania tajnego w sprawie wyboru senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczętowane karty do głosowania tajnego.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny.

Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny. Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół tajnego głosowania.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania?

Proszę senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb
Witold Idczak
Stanisław Iwan

(senator sekretarz M. Adamczak)

Kazimierz Jaworski
Stanisław Jurcewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Leon Kieres
Kazimierz Kleina
Maciej Klima
Paweł Klimowicz
Ryszard Knosala
Stanisław Kogut
Marek Konopka
Bronisław Korfanty
Sławomir Kowalski
Norbert Krajczyk
Waldemar Kraska
Krzysztof Kwiatkowski
Roman Ludwiczuk
Krzysztof Majkowski
Adam Massalski
Andrzej Mazurkiewicz
Zbigniew Meres
Tomasz Misiak
Andrzej Misiólek
Antoni Motyczka
Ireneusz Niewiarowski
Michał Okła
Jan Olech
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Bohdan Paszkowski
Zbigniew Pawłowicz
Andrzej Person
Antoni Piechniczek
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Zdzisław Pupa
Janusz Rachoń
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rotnicka
Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz
Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark
Marek Trzciński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt

Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
Małgorzata Adamczak

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy? Dziękuję.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 16.00 na obliczenie głosów oraz sporządzenie protokołu.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 49 do godziny 16 minut 00)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie wyboru senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 6 listopada 2007 r. w sprawie wyboru senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu sekretarze pierwszego posiedzenia Senatu: senator Małgorzata Adamczak, senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk i senator Roman Ludwiczuk, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oddano głosów 95, w tym głosów ważnych 95.

Za głosowało 84 senatorów, przeciw głosowało 8 senatorów, wstrzymało się 3 senatorów.

Warszawa, dnia 6 listopada 2007 r.”

Podpisy pod protokołem. *(Oklaski)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Panie Senatorze, proszę o podejście. *(Oklaski)*

Wysoki Senacie, chciałbym poinformować, że za chwilę zostanie zarządzona przerwa, w trakcie której Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przeprowadzi pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, druk senacki nr 6.

Po przerwie w obradach i przygotowaniu przez komisję sprawozdania wznowimy obrady i prze-

(marszałek B. Borusewicz)

jdziemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Czy są komunikaty?

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Komunikat. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 6 listopada 2007 r., to jest w dniu dzisiejszym, zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach pierwszego posiedzenia Senatu RP siódmej kadencji, w sali nr 176. Porządek obrad: pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, druk nr 6. Podpis: przewodniczący komisji Piotr Zientarski.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę...

(Senator Piotr Andrzejewski: Panie Marszałku...)

W tej sprawie?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku, rozumiem, że jest tu dorożmiane zrobienie wyjątku od przepisu mówiącego, że druk musi być doręczony w przeddzień... Bo jesteśmy w trakcie obrad i w szczególnej sytuacji związanej z regulacją regulaminu. W związku z tym odstępujemy od tej zasady i to...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, proponuję odstąpienie od tej zasady.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 18.00...

(Rozmowy na sali)

Do godziny 18.00. Po tym punkcie będzie zapewne ogłoszona przerwa do piątku do godziny 14.00, tak że, Państwo Senatorowie, przygotujcie się. A teraz przerwa do godziny 18.00 na prace komisji.

(Rozmowy na sali)

Po przerwie głosowanie nad regulaminem.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 04 do godziny 18 minut 31)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dobry wieczór państwu.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy – Panie Senatorze Romanie L. – o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 6.

6 listopada marszałek Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone w tym samym dniu na posiedzeniu komisji. Komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam panią senator.

(Senator Sekretarz Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 6S.

Przypominam też, że zgodnie z Regulaminem Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Poproszę pana senatora sprawozdawcę Piotra Zientarskiego, wybranego dzisiaj szefa Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Panie Senatorze, mównica jest pańska.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić państwu w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich sprawozdanie komisji.

Proponujemy wprowadzenie poprawek do regulaminu. Są one szczegółowo wymienione w druku nr 6S. Różnica jest niewielka w stosunku do druku nr 6, ponieważ w uchwale zawartej w druku nr 6S są jedynie dwie nowe kwestie, mianowicie zmiana nazwy komisji kultury na „Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego” oraz przeniesienie spraw związanych ze środkami masowego przekazu do komisji administracji.

Była dość burzliwa dyskusja na temat zmian w regulaminie w związku z wykonywaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Tutaj nie było jednomyślności. Komisja przyjęła proponowane rozwiązania mimo dwóch wniosków przeciwnych. Wywiązała się, powiedziałbym, dość obszerna dyskusja na temat właśnie tych kwestii. Przede wszystkim chodzi o to, żeby w naszym regulami-

(senator P. Zientarski)

nie w sposób wyraźny było zaznaczone, że my tworzymy podstawy prawne i procedury do podejmowania przez Senat czynności mających doprowadzić do wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa arcyważna.

Co do zmian dotyczących stałych komisji właściwie większych sporów nie było. Chociaż nie uwzględniliśmy wniosku pana senatora Andrzejewskiego, jeśli chodzi o kwestię dotyczącą, że tak powiem, przeniesienia środków przekazu do komisji administracji, o której przed chwilą mówiłem, i nie uwzględniliśmy wniosku pana senatora Koguta – który nie jest członkiem komisji, ale jako senator ma prawo być na posiedzeniu i zgłosić wniosek – o podzielenie Komisji Gospodarki Narodowej na komisję gospodarki i komisję infrastruktury.

To byłoby tyle gwoli informacji. Szczegółowe uzasadnienie znajduje się przy projekcie uchwały, w druku nr 6. Tak że, wydaje się, nie ma potrzeby, żebym to uzasadnienie powtórzył.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę o pozostanie na miejscu, ponieważ za chwilę rozpoczynamy zadawanie skierowanych do sprawozdawcy jednodominutowych pytań.

A więc najpierw jednodominutowe pytania zadawane z miejsca, a potem dyskusja.

Chcę poinformować państwa wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy są po raz pierwszy w Senacie, że tu w dyskusji procedura jest trochę inna – każdy ma prawo do dwóch wystąpień, pierwsze z nich jest dziesięciminutowe, drugie pięciminutowe; po upływie tych dziesięciu albo pięciu minut odbieram głos.

I jeszcze jedna uwaga. W poprzedniej kadencji znałem wszystkich senatorów i mogłem ich od razu zapowiadać, a teraz jeszcze przez kilka tygodni niektórych z państwa nie będę tak na sto procent rozpoznawał, więc bardzo przepraszam, ale czasami, prosząc o zabranie głosu, będę stosował delikatyczny sposób wskazywania.

A teraz proszę pana senatora Andrzejewskiego o pierwsze pytanie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie do sprawozdawcy komisji.

Tu jest stwierdzenie, że komisja wprowadziła poprawki do tego tekstu. Prosiłbym o wyodrębnienie tych poprawek i ich zrelacjonowanie, bo nie widzę, czym się różni druk nr 6S od druku, który otrzymaliśmy poprzednio jako druk biały. Proszę o wyselekcjonowanie poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, ja już powiedziałem, że to są tylko dwie dodatkowe zmiany. Chodzi o zmianę nazwy komisji kultury na „Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego” oraz zakres przedmiotowy...

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie jest, czy...)

...jeśli chodzi o kwestię środków masowego przekazu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Później będę miał wniosek formalny.

W druku nie zostały uwidocznione nasze odrzucone poprawki. Chciałbym spytać, czy one będą przedmiotem odrębnej analizy? Czy uważa pan, Panie Senatorze, że mamy je jeszcze raz zgłosić na forum Senatu?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, to jest sprawozdanie komisji. Komisja przyjęła większością głosów stanowisko, które zaprezentowałem. Zazaczyłem w swoim sprawozdaniu, że była to uchwała niejednomyslna.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

I teraz wniosek formalny. Na zasadzie art. 48 i w związku z tym, że mamy zaproszenie od Sławoja Leszka Głodzia, Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa, na uroczyste spotkanie z okazji inauguracji naszej kadencji do archidiecezji na godzinę 20.00, prosiłbym, żeby albo przerwać posiedzenie najpóźniej o godzinie 19.30 – taki wniosek składam w imieniu klubu – i umożliwić tym, którzy chcą, wzięcie udziału w uroczystym koncercie papieskim, albo nawet wcześniej, powiedzmy o 19.15, bo umożliwi to...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, to, czy skończymy do 19.30, czy nie, oczywiście w dużej mierze zależy od pana senatora.

(Senator Piotr Andrzejewski: To w ramach tych...)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Tak, oczywiście.

Ale myślę, że tak. Myślę, że to się uda zrobić.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wniosek jest uwzględniony.)

Tak, tak.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, jeśli można, to chciałbym powiedzieć, dlaczego kwestia tych zmian w regulaminie jest istotna. Ponieważ podczas piątkowego posiedzenia mamy rozstrzygnąć kwestie związane z komisjami i ich obsadą, musimy dzisiaj wiedzieć, jakie są komisje, jak one się nazywają i jaki mają zakres przedmiotowy. I to musi być zrobione dzisiaj, bo inaczej uniemożliwimy senatorom wybór komisji, zapisywanie się do komisji. Teoretycznie już jest na przykład komisja sportu, której do tej pory, jak wiemy, nie było, w chwili obecnej wróciliśmy do stanu pierwotnego, ale to trzeba uchwalić.

Tak więc robimy to po to, żeby umożliwić senatorom zapisywanie się do komisji, których nazwy i zakresy działania będą zgodne z treścią regulaminu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kogut, jest już gotowy? Tak?

(Senator Stanisław Kogut: Nie, ja tylko zapisuję się do głosu, do dyskusji.)

To pan senator Wojciech Skurkiewicz. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana senatora. Co leżało u podstaw propozycji wydzielenia z komisji kultury spraw związanych ze środkami przekazu i przekazania tego zagadnienia do komisji samorządu terytorialnego i administracji państwowej? Jak pan sobie wyobraża pogodzenie takich dwóch jakże odległych kwestii?

(Senator Ryszard Bender: Dziwactwo!)

Senator Piotr Zientarski:

Nie, to nie jest dziwactwo. Środki przekazu to nie tylko kultura, to w tej chwili przede wszystkim technika. Łączność komórkowa to też jest komunikacja, Panie Senatorze. W związku z tym uważamy, że bardziej właściwa dla tej problematyki będzie komisja administracji państwowej. Ja podkreślam ten człon – administracji państwowej.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Senatorze, tam-tamy też można...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, udzielam panu głosu.

Proszę bardzo, pan Wojciech Skurkiewicz raz jeszcze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Tam-tamy też można uznać za środek przekazu.

(Senator Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Ale proszę zwrócić uwagę... Ja jestem dziennikarzem, podobnie jak wiele osób zasiadających na tej sali, i jestem zde gustowany wtłoczeniem problematyki związanej ze środkami społecznego czy masowego przekazu, może już tak tutaj precyzujemy, do kręgu spraw związanych z administracją publiczną czy administracją samorządową, czy też ogólnie samorządem. Ja chcę zaznaczyć, że sprawa mediów, nawet samorządowych, to już jest zamierzchła przeszłość, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, będzie dyskusja, będzie pan mógł się wypowiedzieć na ten temat. Ja odpowiedziałem na pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Piechniczek. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Przewodniczący, chciałbym zapytać, jakie było uzasadnienie propozycji, aby komisję sportu dokooptować do komisji nauki i edukacji. I pytam nieśmiało, jakie jest merytoryczne przygotowanie członków komisji do tego, aby taką decyzję podjąć.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, komisja sportu działała skutecznie w ramach komisji edukacji, i to działała właściwie nieprzerwanie, albowiem komisja sportu jako taka nie zafunkcjonowała w poprzedniej kadencji w ogóle. W ogóle nie zafunkcjonowała – to podkreślam.

Braliśmy pod uwagę obciążenie rzeczowe, a przede wszystkim liczbę ustaw, jakimi zajmowały się poszczególne działy komisji, czyli kwestie sportu, kultury, oraz liczbę posiedzeń.

(Senator Antoni Piechniczek: Można ad vocem, Panie Przewodniczący?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Antoni Piechniczek:

Ja chciałbym zadać pytania z gatunku tych nawywnych, ale istotnych.

Jak komisja ocenia stan zdrowia i usportowienia naszego społeczeństwa, dorosłych ludzi? Nie wszyscy przecież chodzą do szkoły. Jak komisja widzi sprawy Euro 2012 i czy wyciąga wnioski z tego, co było? Przepraszam, że piję tutaj do senatorów z PiS, ale to, że PiS przegrał z kretesem na Śląsku, to jest zasługą takich, a nie innych decyzji związanych z Euro 2012, decyzji, że Stadion Śląski i cała aglomeracja śląska została z tego wyłączona. Ja po prostu widzę, że my na samym starcie, my, to znaczy Platforma, popełniamy te same błędy. My sobie strzelamy samobójcze bramki, które nam się czkawką odbijają tylko dlatego, żeśmy tej komisji nie utworzyli. *(Oklaski)*

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze...)

Ale ja jeszcze jedno zdanie. Po prostu końcowa sprawa...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze...)

Ja nie przyjmuję argumentacji, którą słyszeliśmy na posiedzeniu klubu, że my nie mamy miejsca, że nie mamy ludzi, że nie mamy czasu. Proszę wyjść z takim postulatem na ulicę i sprzedać to mass mediom.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja chciałbym poinformować wszystkich państwa raz jeszcze: to jest czas na zadawanie krótkich, jednogminutowych pytań. Jeżeli wypowiedź państwa wykracza poza tę formułę, poza formułę pytania do pana senatora sprawozdawcy, to na nią będzie czas w dyskusji. Wtedy przychodzi się tu do mównicy i to jest zupełnie inny tryb postępowania.

O ile wiem, pan senator Mazurkiewicz chciał zabrać głos. Tak?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco...)

(Senator Piotr Zientarski: Ja miałem odpowiedzieć.)

Przepraszam bardzo, ja odpowiedziałem, zamiast udzielić... Przepraszam.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, komisja absolutnie nie ma i nigdy nie miała zamiaru umniejszać roli sportu. Była mowa o tym, był zresztą wniosek o takie po-

łączenie jeszcze z poprzedniej kadencji. Proponowano, ażeby w ramach tej komisji pod przewodnictwem pana profesora Wiatra istniała, funkcjonowała podkomisja sportu, która zajmowałaby się tylko sportem. Właściwie poza nazwą: podkomisja, i poza tym, że na jej czele stałby wiceprzewodniczący, nie zaś przewodniczący, nie różniłaby się ona od komisji, nie miałaby mniejszych uprawnień niż komisja.

Jeśli chodzi o kwestię Euro 2012, to ma powstać grupa międzyparlamentarna do spraw Euro 2012. O ile wiem, każdy senator, który będzie chciał, będzie mógł swoją aktywność w tym zakresie wykazać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzej Mazurkiewicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco, ja bym prosił jednak o jakieś rozsądne, logiczne wytłumaczenie przesunięcia do komisji samorządu terytorialnego spraw związanych z etyką mediów i środkami przekazu. Chciałbym, żeby było takie logiczne, rozsądne wyjaśnienie. No bo to jest, niestety, jakiś wymysł, jakaś efemeryda, i na logikę nic się tu nie zgadza. Ja sądzę, że państwo analizowaliście tę sytuację i wiecie, dlaczego samorząd terytorialny ma się zająć etyką mediów i środkami przekazu. Jeśli więc jakaś argumentacja, oprócz takiej, że komisja samorządu ma należeć do Platformy, istnieje, to ja bym prosił o taką rozsądną, logiczną argumentację.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: To jest jakaś bzdura w ogóle.)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, właściwie można powiedzieć, że problematyką o takim zakresie może zajmować się każda komisja.

(Senator Władysław Ortyl: No nie!)

Oczywiście, że tak...

(Rozmowy na sali)

...ponieważ ta kwestia absolutnie nie jest integralnie związana z komisją kultury.

(Rozmowy na sali)

Może związek ma, można dyskutować nad tym, w jakim stopniu: większym czy mniejszym.

(Rozmowy na sali)

(senator P. Zientarski)

Uważam, że komisja samorządowa zajmuje się całokształtem spraw związanych z samorządem, a nie tylko organizacją samorządu.

(Senator Ryszard Bender: Panie Senatorze, niech pan nie robi z nas...)

(Senator Czesław Ryszka: ...idiotów.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Wojciech Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Z całym szacunkiem, Panie Przewodniczący, ale idąc za tokiem pana myślenia, proponuję, aby do komisji zdrowia dokooptować również komisję rolnictwa i ochrony środowiska. Na pewno ta komisja będzie się mogła zajmować również obszarem związanym z ochroną środowiska, bo przecież każdy obcuje z przyrodą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ale teraz zadajemy pytania...

Senator Piotr Zientarski:

Ja panu odpowiem, że komisja kultury...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, przepraszam bardzo.)

...drugą dopiero chyba kadencję funkcjonuje osobno, że funkcjonowała wcześniej w ramach komisji edukacji, kultury i sportu.

(Senator Ryszard Bender: Ale nie samorządu!)

Ja tylko odpowiadam, że może być również w innej...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz pan senator Mariusz Witczak.

Czy pani Fetlińska też się zgłasza?

(Senator Piotr Zientarski: ... że może być w sporcie.)

Koniec odpowiedzi, Panie Senatorze.

Pan senator Witczak zadaje pytania, ale pytania jednogminutowe, bardzo proszę. Dyskusja będzie później.

Senator Mariusz Witczak:

Tak, Panie Marszałku. Dziękuję, wiem, że zadajemy pytania.

Przez cały czas słyszę o komisji samorządowej, ale to jest, jak rozumiem, komisja samorządu i administracji państwowej, prawda?

(Senator Piotr Zientarski: Tak, oczywiście.)

I teraz mam do pana senatora pytanie: czy włączenie tych kwestii w sensie przedmiotowym do zakresu działania tej komisji ma dotyczyć cyfryzacji, częstotliwości, czyli tych kwestii, które związane są w jakimś sensie z kwestiami ustrojowymi państwa i z administracją państwa? Tak?

Senator Piotr Zientarski:

I z administracją. Absolutnie tak. Oczywiście. (Senator Mariusz Witczak: Chciałem po prostu doprecyzować. Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja właśnie też chciałabym o to zapytać w tym tonie. Mnie się wydaje, że przeniesienie spraw etyki mediów i polityki informacyjnej państwa do komisji administracji państwowej sytuuje te media tak, jakby były w administracji państwowej. Czy o to nam chodzi w państwie prawa? Dziękuję.

Senator Piotr Zientarski:

Nie widzę tutaj żadnej zależności, Pani Senator. (Rozmowy na sali)

(Senator Janina Fetlińska: W moim przekonaniu to brzmi tak jakby polityka informacyjna...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Senator, pytanie proszę.

(Senator Janina Fetlińska: To jest moje pytanie.)

(Senator Piotr Zientarski: A jak wcześniej ta kwestia była w komisji kultury, edukacji i sportu, to było w porządku?)

Senator Janina Fetlińska:

Kultura, dziedzictwo narodowe i media wydają się bardzo dobrym połączeniem...

(Senator Piotr Zientarski: Ale teraz jest...)

...a połączenie polityki informacyjnej z administracją państwową wydaje mi się powodować zbyt jednostronne spojrzenie na sprawy informacji i mediów. To po prostu jest jak gdyby ograniczanie wolności mediów w tym momencie.

Senator Piotr Zientarski:

Nie bardzo rozumiem panią senator. W jaki sposób mamy ograniczać media? Obojętnie w jakiej komisji byłaby ta kwestia, to jest to kwestia

(senator P. Zientarski)

etyki mediów, a nie ograniczania... Nie bardzo rozumiem.

(Senator Janina Fetlińska: W moim przekonaniu łączy się to z...)

(Głos z sali: Pytanie.)

Ale pytanie, pytanie.

(Senator Janina Fetlińska: Pytanie: czy etyczne jest włączanie etyki mediów do komisji administracji państwowej?)

Myślę, że nie w kryteriach etyki należy to traktować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kolejność jest teraz następująca: senator Krzysztof Kwiatkowski, senator Andrzej Mazurkiewicz, senator Krystyna Bochenek. Trzy kolejne pytania.

Proszę bardzo, senator Kwiatkowski.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Mam pytanie do pana przewodniczącego komisji. Czy prawdą jest, że w załączniku do uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej określającym przedmiotowy zakres działania komisji senackich dotychczas w zakresie Komisji Kultury i Środków Przekazu były polityka informacyjna państwa – podkreślam: państwa – i etyka mediów? I czy prawdą jest, że w związku z tym pojawił się wniosek o włączenie tego do zakresu przedmiotowego działania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej?

Senator Piotr Zientarski:

Ta materia była oczywiście brana pod uwagę jako uzasadnienie do tego przemieszczenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzej Mazurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Mam jeszcze pytanie dotyczące Komisji Kultury Fizycznej i Sportu. Czy rozważali państwo jednak tę szczególną sytuację, w której znalazła się Polska w kontekście organizacji mistrzostw Europy w 2012 r.? Czy nie warto pozostawić tej komisji po to, aby nadzorowała w sposób wnikliwy i dociekliwy tok przygotowań do Euro 2012?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, ta kwestia była rozważana, tak jak już powiedziałem, w poprzedniej kadencji, pod przewodnictwem pana profesora Wiatra. I właściwie komisje, i to połączone komisje, były za tym, żeby sport wrócił do komisji edukacji. Czyli te kwestie nie są nowe, bo one były już rozważane, jeśli chodzi o Euro 2012.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytanie, pani marszałek Krystyna Bochenek. Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Senatorze, widzę tutaj rozszerzenie nazwy komisji: Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Rozumiem, że odnosi się to do nazwy ministerstwa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dlatego państwo tak postanowili, tak?

Senator Piotr Zientarski:

Tak, tak.

(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Ryszka. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję.

Mam takie pytania. Jak przyjdzie prawo autorskie, to – według pana senatora – do której komisji trafi? Jak przyjdzie sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to do której komisji trafi? Do samorządu terytorialnego?

Senator Piotr Zientarski:

To jest pytanie do marszałka, nie do mnie.

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

Ja nie mogę wchodzić w kompetencje marszałka. Panie Senatorze, pan wybacz, ale takiej funkcji jeszcze nie pełnię.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa...

(Senator Zbigniew Cichoń: Jeżeli można...)

A przepraszam, proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Cichoń: Ja mam pytanie...)

Pan senator Cichoń, jak rozumiem, Zbigniew Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Tak, Zbigniew.

Mam takie pytanie. Proszę państwa, czym konkretnie zostało podyktowane włączenie kwestii etyki mediów i środków przekazu do zakresu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej? Bo, tak szczerze mówiąc, to pasuje jak kwiatek do kożucha. Przecież wiemy, że są pewne działy administracji, które obowiązują, i pewien porządek dotyczący określonych sfer działania rządu, i naprawdę problematyka etyki mediów i środków przekazu w żaden sposób nie współgra z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Jakie było uzasadnienie przypisania tego właśnie do tejże komisji?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, Szanowny Panie Mecenasie! Już kilka czy kilkanaście minut na ten temat mówimy i również moje odpowiedzi na określone pytania, chociażby pytanie pana senatora Kwiatkowskiego, to uzasadniały. Tak że...

Senator Zbigniew Cichoń:

Nie, pan senator powiedział, jak zrozumiałem, że można to przypisać do dowolnej komisji. Ale dla mnie nie jest to konkretna odpowiedź.

Senator Piotr Zientarski:

Naprawdę nic więcej poza tym nie mam do powiedzenia, dlatego że wiele argumentów już tutaj padło.

(*Senator Ryszard Bender: To wystarcza, że nie ma pan nic konkretnego do...*)

Nie, dodatkowo...

(*Wesołość na sali*)

...bo szkoda czasu, żeby się powtarzać, Panie Mecenasie, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Kolejne pytanie, pani senator Barbara Borys-Damięcka.

(*Senator Piotr Zientarski: Przecież wszyscy się spieszymy na uroczystość.*)

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, ja na razie nie udzielałem panu głosu.

Teraz pani senator Barbara Borys-Damięcka zada pytanie, a potem pan senator Wojciech Skurkiewicz, też pytanie.

Proszę bardzo, Pani Senator.

(*Senator Czesław Ryszka: Czysto polityczne rozwiązanie.*)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chciałabym zapytać, czy państwo, proponując ten rozdział, rozważyli całe spektrum zagadnień dotyczących masowych środków przekazu, zarówno elektronicznych, jak i wszystkich innych. Bo tutaj słusznie zaznaczono, że nie możemy zapominać o problemach prawa autorskiego, które jest bardzo skomplikowane i wymaga czuwania nad nim. Ja sobie nie wyobrażam, żeby zagadnienia etyki zawodowej, etyki antenowej, tak to nazywam, kwestie dotyczące tego, co przekazujemy widzom, polityki kulturalnej, jaką niosą ze sobą media, można było przekazać gdziekolwiek indziej niż do komisji kultury, żeby to przekazywać do komisji społecznej czy komisji gospodarki...

(*Senator Piotr Zientarski: Nie, komisji administracji.*)

...czy do komisji administracji – jeszcze gorzej, moim zdaniem. Ja sobie tego w ogóle nie wyobrażam. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Senator...

(*Senator Piotr Zientarski: To jest głos w dyskusji, Pani Senator.*)

(*Senator Czesław Ryszka: To jest normalny PRL.*)

Przepraszam, najpierw pan senator Skurkiewicz.

(*Senator Piotr Zientarski: Można się wypowiedzieć z mównicy.*)

Proszę bardzo.

I potem pan senator Zdzisław Pupa.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Wzmacniając to, co powiedziała pani senator Borys-Damięcka, chciałabym zwrócić uwagę na to, że procedujemy praktycznie w przededniu nowelizacji ustawy – Prawo prasowe, bo to nas na pewno czeka. To też będzie bardzo ważna kwestia, z którą na pewno wcześniej czy później się zderzymy. Ale nie o tym chciałem powiedzieć. Chcę zadać, a właściwie powtórzyć swoje pytanie, Panie Przewodniczący, bo nie udzielił mi pan odpowiedzi. Panie Marszałku, chciałabym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Co legło u podstaw skierowania spraw związanych ze środkami przekazu do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, ale czy pan uważnie słucha? Nie powtarzajmy się, naprawdę ceńmy swój czas.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Konkret.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Zdzisław Pupa, potem pan senator Kazimierz Wiatr.
Proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Liczba głosów nie upoważnia do tego, żebyśmy narażali Wysoką Izbę na takie mało poważne zachowanie. Wydaje mi się, że głos z lewej strony sali współgra z tym, co powiedział senator Mazurkiewicz, o co prosił senator Mazurkiewicz, a mianowicie z tym, żeby w sposób logiczny i sensowny wytłumaczyć, dlaczego takie zmiany się wprowadza. Dlatego...

(*Senator Piotr Zientarski:* Ale będzie dyskusja...)

Dlatego z tym większym zadowoleniem usłyszałem głos pani senator Damięckiej, aby rozważyć jeszcze raz tę kwestię. I mam takie konkretne pytanie. Czy lewa strona sali, która ma dzisiaj większość w Wysokiej Izbie, jest zdolna do refleksji nad tym i jest gotowa wycofać się z takiego niezbyt precyzyjnego, nazwę to bardzo delikatnie, zapisu...

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, przecież my nie będziemy nad tym głosować za chwilę, przecież będzie dyskusja.

(*Senator Zdzisław Pupa:* Czyli rozumiem...)

Można przecież składać poprawki.

(*Senator Zdzisław Pupa:* Czyli, jak rozumiem, ta refleksja jest, tak? Dziękuję bardzo.)

No cały... Zawsze...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senat jest zawsze izbą refleksji, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Zientarski:* Zawsze, zawsze. Przecież dopiero zaczynamy procedować.)

Proszę bardzo, pan senator Kazimierz Wiatr.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zanim zadam pytanie, chcę powiedzieć o następującej sprawie. Dwa lata temu, kiedy zmienialiśmy Regulamin Senatu, to właśnie na mój wniosek dopisano etykę mediów do zakresu Komisji Kultury i Środków Przekazu, bo tak się ona nazywała, a nie, jak nieprecyzyjnie powiedział pan sprawozdawca, komisja kultury. To była Ko-

misja Kultury i Środków Przekazu. I muszę powiedzieć, że pan senator sprawozdawca ucieka od odpowiedzi na to już co najmniej sześć razy zadane pytanie, jakie jest uzasadnienie włączenia etyki mediów do zakresu komisji samorządu terytorialnego. Mówienie, że „już powiedziałem”, nie oznacza, że argumenty padły, bo my takich argumentów nie usłyszeliśmy.

Chciałbym przypomnieć, że mieliśmy Rok Języka Polskiego, mówiliśmy dużo o kulturze, komisja pod przewodnictwem pani marszałek Bochenek dzielnie nam wiele spraw przedstawiała. I muszę powiedzieć, że poziom zaskoczenia tą zmianą jest nie do pojęcia. A pomimo wielokrotnych pytań nie usłyszeliśmy uzasadnienia. Nie było tego uzasadnienia w druku nr 6 ani nie usłyszeliśmy go w trakcie przedstawiania na mównicy druku nr 6S. Dlatego bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę, żeby nie odwoływał się do tego, że już była odpowiedź na to, bo odpowiedzi nie było, i dlatego oczekujemy na tę odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Potem pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Wysoki Senacie!

Podkreślam, że elementy masowego przekazu to nie jest tylko sfera kultury. Była o tym mowa. To jest między innymi telekomunikacja, to są sprawy chociażby telefonii. W związku z tym uważamy... My składamy taką propozycję. Podkreślam chociażby taki dowód, że są różne zdania, bez względu na opcje... No, przecież można jeszcze składać poprawki. Być może nie będzie to argument przekonujący do końca, niemniej jednak jest pewna argumentacja i została ona przedstawiona. Ale, tak jak powiedziałem, nie jest to kwestia dotycząca tylko i wyłącznie kultury. Uważam, że ma ona...

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Przede wszystkim kultury.)

No, zdaniem pana senatora przede wszystkim kultury. Być może przede wszystkim, ale nie wyłącznie. Podkreślam: nie wyłącznie. Może w jakiejś... W pewnej części na pewno, ale dotyczy to nie tylko dziedziny kultury.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Rozumiem, że pan...)

Taka jest propozycja komisji. Będzie dyskusja i każdy, kto będzie chciał, będzie mógł się wypowiedzieć na ten temat.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski:* Panie Marszałku, jeśli można...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam bardzo, pani marszałek Krystyna Bochenek w sprawie formalnej.

(*Senator Krystyna Bochenek:* Ja chciałabym...) Proszę bardzo, Pani Marszałek. I zaraz będę...

Senator Krystyna Bochenek:

Szanowni Państwo, tak się poznajemy. Wszystko jest w pewnym napięciu. Ja uważam, że rzeczywiście jest to bardzo poważna sprawa, dlatego – jeśli państwo się zgodzą – powinniśmy to przemyśleć. Ja też mam uwagi do tego stanu rzeczy, była za tym jednak grupa różnych osób i różnych senatorów, byli przy tym też senatorowie opozycji i oni również w jakiś sposób podpisali się pod tym, co tutaj otrzymaliśmy. Proponuję więc, żebyśmy zostawili to, zawiesili te obrady do piątku...

(*Poruszenie na sali*)

...żeby ewentualnie ta sprawa wróciła do komisji. (*Oklaski*)

Bardzo proszę o uwzględnienie tego, ponieważ jest w tym wszystkim pewna niezręczność. Pan senator przewodniczący nie pracował w Komisji Kultury i Środków Przekazu, dlatego też trudno mu jest pewne rzeczy argumentować. Myślę, że jest czas najwyższy, żebyśmy – jeśli pan marszałek pozwoli – przełożyli troszeczkę te obrady.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Moja odpowiedź będzie następująca: ja proponuję w tym momencie przerwać debatę i skierować sprawę do komisji, pracować nad tym w komisji.

(*Senator Piotr Zientarski:* No właśnie.)

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Bo jeżeli w tym punkcie... Ja nie... Bo przerywanie...

(*Głos z sali:* Poprawki...)

Poprawki... No bo poprawki...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Po dyskusji do komisji...)

(*Senator Piotr Zientarski:* O, właśnie. Tak proponuję.)

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Ja jeszcze chcę...)

Chwileczkę, chwileczkę. Ja teraz... Ale, Panie Senatorze, jest tu jeszcze lista pytających. Pan senator Krzysztof Kwiatkowski będzie zadawał pytania.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, ja chciałbym jednak ad vocem powiedzieć, że pan senator sprawozdawca nie odpowiedział na moje pytanie.

(*Głos z sali:* I nie odpowie.)

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski:* Czy ja mogę? Ja mam pytanie do...)

I chciałbym, żeby to było w protokole zaznaczone.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, pod względem formalnym była to odpowiedź. To, czy to była odpowiedź pod względem treściowym, zostawiam do oceny pana senatora. Ja nie jestem w tym momencie władny to rozstrzygać.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego komisji, zgodnie ze zgłoszeniem, którego dokonałem jako następny w kolejności. Czy prawdą jest, że w załączniku do uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, określającym przedmiotowy zakres działania komisji senackich, w odniesieniu do kompetencji Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej jest zapis, że zakres pracy tej komisji obejmuje funkcjonowanie organów administracji państwowej? I czy prawdą jest, że w art. 92 Regulaminu Senatu, gdzie jest określone, jakie organa administracji państwowej powołuje Senat, jest między innymi zapis, że Senat – oprócz wyboru senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa i Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – powołuje i odwołuje członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? I czy prawdą jest, że także w związku z tym wnioskodawcy prosili o zamieszczenie tego zakresu kompetencji w kompetencjach Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej, żeby było to w zgodzie z zakresem przedmiotowym działania komisji?

Senator Piotr Zientarski:

Odpowiedź moja jest twierdząca.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, w tej sytuacji zarządzam trzyminutową przerwę...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Zaraz będzie przerwa, za piętnaście minut.)

Przepraszam, tak, trzyminutową przerwę. Chciałbym w tej chwili podejść do pana marszałka Borusewicza, skonsultować się z nim i wtedy ewentualnie podejmiemy dalsze decyzje co do przerwy.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Ale jest przyjęty wniosek...)

Proszę bardzo, ogłaszam trzyminutową przerwę, Wysoki Senacie...

Senator Piotr Andrzejewski:

Ale, Panie Marszałku, chcę zwrócić uwagę na to, że został przyjęty wniosek o ogłoszenie przerwy o 19.15 w związku z koncertem i z uroczystością.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak. No więc...)

Czyli i tak o 19.15 wychodzimy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja o 19.15... Mówił pan nieprecyzyjnie: 19.15 albo 19.30. Ale to jeszcze będzie przedmiotem negocjacji.

(Głos z sali: Wniosek został przyjęty.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Regulamin tak mówi: wniosek formalny... Nikt nie wypowiedział się przeciw, czyli został przyjęty.)

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, proszę o trzydzieści sekund ciszy.

Po konsultacjach moja decyzja jest następująca. Chciałbym zaproponować ogłoszenie przerwy do piątku do godziny 9.00 rano.

Pójdą państwo spokojnie na koncert, zobaczą, gdzie są media, czy są w zakresie administracji publicznej itd. Wszystko sobie... I o 9.00 w piątek będziemy dalej obradować.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: A wtedy kończymy pytania, kończymy debatę.)

Tak, tak, oczywiście, wtedy kończymy pytania, kończymy debatę. Proszę państwa, chciałbym, żebyśmy w piątek, 9 listopada, te sprawy wszystkich komisji zamknęli. Jest więc jeszcze czas na przemyślenia.

Czyli ogłaszam przerwę do 9.00 rano w piątek.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 07)

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz i wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Obecnie powracamy do zgłaszania pytań do sprawozdawcy komisji, a zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, senatora Piotra Zientarskiego.

Przypominam, że pytania nie mogą trwać dłużej niż jedną minutę.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, tylko prosiłbym o przedstawienie się.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Wojciech Skurkiewicz.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja jeszcze raz...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, Panie Senatorze, proszę tutaj.)

Mam przed sobą sprawozdanie stenograficzne z drugiego dnia pierwszego posiedzenia Senatu i jeszcze raz powracam do tematu, o którym rozmowy zakończyliśmy przed trzema dniami. Ponownie, Panie Senatorze, zadaję pytanie, które zadałem w miniony wtorek: co leżało u podstaw propozycji wydzielenia z zakresu prac komisji kultury spraw związanych ze środkami przekazu?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję.)

Czy jakieś przesłanki merytoryczne w tym zakresie może pan przedstawić, jako przewodniczący komisji i osoba referująca?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Moment. Są jeszcze jakieś pytania?

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Powtórzę argumentację, którą przedstawiałem przedwczoraj podczas posiedzenia, chciałbym przy tym uwydatnić argumenty uzasadniające to stanowisko.

Przed wszystkim kluczowe wydaje się stworzenie roboczej definicji środków przekazu. Środki przekazu to na pewno szeroko pojęte media, zarówno tradycyjne, jak i elektroniczne, ale także telefonia komórkowa, internet, telefonia tradycyjna, łączność satelitarna. Jak widać, rozpiętość sfer oddziaływania środków przekazu jest bardzo duża.

Pragnąłbym także podkreślić, że art. 14 pierwszego rozdziału Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Ta kwestia uregulowana jest również w prawach dotyczących wolności obywatelskich, w związku z czym można by nawet postulować, aby kwestią przekazu zajęła się Komisja Praw Człowieka i Praworządności.

Odnosząc powyższe uwagi teoretyczne do wyćinka działalności związanej ze środkami przekazu zauważa się, jak już powiedziałem, różnorodność problematyki, która przechyla szalę ciężaru gatunkowego na kwestie ustrojowo umocowane w zakresie szeroko pojętej administracji państwowej. To jest uzasadnienie w odpowiedzi na zadane pytania.

Gdy mówię o stosowaniu wykładni systemowych, mam tu na myśli sprawy związane przede wszystkim z koncesjonowanym rynkiem telekomunikacyjnym, koncesjonowaniem działalności mediów, powoływaniem organów ściśle powiązanych na przykład z funkcjonowaniem środków przekazu, jak to jest w przypadku działalności Urzędu Komunikacji Elektronicznej, powoływaniem członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako organu administracji itd....

(Senator Norbert Krajczyk: O! O! O!)

(senator P. Zientarski)

Ale o tym była przecież mowa. Uzasadnienie prawne jest jak najbardziej kompleksowe.

A skoro zabieram głos, chciałbym jeszcze powiedzieć, poinformować, że problem środków przekazu, jak już wspominałem, jest zupełnie autonomiczny i mógłby być przedmiotem prac odrębnej komisji. Rozmawiałem na ten temat dość szeroko z panią senator Borys-Damięcką i z panią senator Bochenek, poprzednią szefową komisji kultury, która stwierdziła, że rzeczywiście podczas posiedzeń były problemy dotyczące tych wszystkich kwestii technicznych, administracyjnych, chociaż programowo nie...

Ale, żeby zakończyć tę dyskusję, Panie Senatorze, jako że naprawdę nie ma o co kopii kruszyć, to biorąc pod uwagę atmosferę na sali i propozycje płynące z różnych jej stron, proponuję gałązkę oliwną, czyli pozostawienie tych kwestii przy Komisji Kultury i Środków Przekazu, po staremu. I taki wniosek, Panie Marszałku, składam. (Oklaski)

Jednocześnie, ze względów formalnych, wnoszę o wyznaczenie dla Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania jeszcze na dzień dzisiejszy, tak, żeby Senat po przerwie w obradach mógł przeprowadzić trzecie czytanie projektu ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Mazurkiewicz.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, bardzo mnie cieszy to, że etyka mediów i środki przekazu pozostają w komisji kultury.

Mam jednak pytanie związane z Regulaminem Senatu. W jakim trybie, Panie Senatorze, składa pan poprawkę, przecież pan jest senatorem sprawozdawcą?

Senator Piotr Zientarski:

Składam poprawkę w ramach drugiego czytania, w imieniu wnioskodawców.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Przepraszam, ale pan jest senatorem sprawozdawcą komisji.

(Senator Piotr Zientarski: Tak, ale nie ja...)

Czy sprawozdanie obejmuje złożenie autopoprawki?

Senator Piotr Zientarski:

Nie. Podpisały się pod tą poprawką również osoby, które nie są sprawozdawcami, tak że...

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Jest to ewidentne naruszenie regulaminu, Panie Marszałku, ale przymknijmy na to oczy.) (Rozmowy na sali)
Uważam, że nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze?

(Senator Czesław Ryszka: Pan senator musi się jeszcze raz zgłosić.)

Tak. Pan senator złoży tę poprawkę w czasie debaty.

(Senator Piotr Zientarski: Bardzo proszę. O to też nie będziemy kruszyć kopii.)

Jak rozumiem, jest pan także senatorem wnioskodawcą, który zgłasza poprawkę.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Rulewski, pan senator Andrzejewski...

(Senator Jan Rulewski: Drobną uwagę, która odnosi się do wypowiedzi pana...)

I pan senator Massalski.

(Senator Jan Rulewski: Przepraszam, że przerwałem.)

Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Jedna drobna uwaga dotycząca wypowiedzi pana przewodniczącego, który jednoznacznie wskazał, że komisja ta nie powinna się nazywać komisją środków przekazu, bo to są przedmioty, ale komisją komunikacji społecznej, taka powinna być nazwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, w trakcie dyskusji można złożyć na piśmie taką poprawkę i komisja się do tej propozycji ustosunkuje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski i pan senator Massalski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, pańskie motywy na pewno były racjonalne, chociaż zostały zdezawuowane w toku dyskusji, i świadczy o tym pana stanowisko. Jednakże ta sprawa, zakres działania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, dalej jest przedmiotem mojego zainteresowania, ponieważ kształtujemy cały regulamin. Czy nie byłoby wskazane – bo, jak rozumiem, o to

(senator P. Andrzejewski)

chodziło – rozszerzenie zakresu tego, czym zajmuje się komisja samorządu? W konstytucji, oprócz samorządu terytorialnego, dowartościowane są i inne samorządy: samorządy zawodowe, być może i samorządy gospodarcze, i samorządowe organizacje pozarządowe. W związku z tym chciałbym zapytać, czy nie jest to zbyt duże ograniczenie i czy komisja się tym zajmowała na posiedzeniu, czy nie. Chodzi mi o to, że zakres pracy tej komisji jest zbyt zawężony, ograniczony tylko do samorządu terytorialnego. Czy inne samorządy też były omawiane, czy zajmuje się nimi jakaś komisja, a jeśli tak, to która? Bo przecież mamy obecnie do czynienia z ogromnym zakresem działalności samorządowej w związku z zasadą subsydiarności w funkcjonowaniu państwa. Czy komisja rozważała te kwestie i czy ta motywacja jest bliska temu, o czym pan poprzednio mówił?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Odpowiadam. Tej kwestii, Panie Senatorze, komisja nie rozważała. Nie było to przedmiotem obrad komisji, ponieważ nie mieściło się w zakresie poprawek proponowanych do zmiany regulaminu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Ja mam do pana senatora pytanie następującej treści. W pewnym momencie była propozycja, aby komisja kultury nosiła nazwę Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czy kwestie związane z dziedzictwem narodowym pozostaną nadal w zakresie prac komisji kultury?

Jeszcze może uzasadnię moje pytanie. Wczoraj ze zdziwieniem usłyszałem w jednej z wiodących stacji telewizyjnych, jak bardzo prominentny dziennikarz tej stacji powiedział, że pomylił się, bo nie wiedział, kto to jest Lis-Kula, i myślał, że to jest postać z bajki dla dzieci. Myślę, że jest to zastrzeżenie. I uważam, że konieczne jest ciągłe podkreślanie znaczenia dziedzictwa narodowego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, odpowiadam. Zgodnie ze złożoną teraz poprawką nazwa komisji pozostaje w wersji dotychczasowej, czyli będzie to Komisja Kultury i Środków Przekazu. Co do zakresu działalności komisji kultury, kwestie związane z dziedzictwem narodowym absolutnie nie będą z tego zakresu wyłączone.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się na listę mówców u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania do marszałka Senatu podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Druk nr 6 zawiera propozycje zmian Regulaminu Senatu dotyczące dwóch kwestii. Po pierwsze, ukształtowania komisji, ich kompetencji i charakteru. A po drugie, kompetencji marszałka Senatu. W związku z tym, że Senat, zgodnie zresztą z tradycją poprzedniej kadencji, postawił sobie za cel wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, dodane są tu kompetencje marszałka dotyczące możliwości uchylania i niewprowadzania wniosków, uchylania stanowisk i ograniczenia możliwości składania przez senatorów poprawek w zakresie nieobejmującym wyłącznie zmiany zmierzającej do wykonania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz niezbędnych konsekwencji. Jest to dyskrecyjna władza ocenna marszałka, przewidziana w regulaminie. Powstaje wątpliwość, czy taki organ państwowy, bo marszałek to jest organ państwowy, może – i to w drodze regulaminowej, czyli aktu podustawowego – ograniczyć w jakimś zakresie uprawnienia konstytucyjne czy uprawnienia ustawowe.

Ja przypomnę art. 119 konstytucji, który mówi, że prawo – tu chodzi o prawo podmiotowe, zawarte w prawach posłów i senatorów – wnoszenia poprawek przysługuje równorzędnie posłom i senatorom, a więc tak samo stosuje się do posłów i do senatorów. Jest także mowa o tym, kiedy może być ono ograniczone, w konstytucji to jest numerus clausus. Mówi się, że marszałek może odmówić poddania pod głosowanie poprawki, która

(senator P. Andrzejewski)

uprzednio nie była przedłożona komisji. Chodzi oczywiście o następne czytania, ale można to w jakimś sensie rozszerzyć, powołując się na ten przepis. Dalej, art. 15 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – państwo macie te teksty, tak że proszę to skontrolować – już tylko *sub specie* senatorów, mówi, że do uprawnień senatorskich należy zgłaszanie wniosków w sprawach rozpatrywanych na posiedzeniach Senatu i jego organów. A więc jeszcze szerzej – nie tylko poprawek, ale i wniosków, jest to nie tylko prawo zgłaszania wniosków, nie tylko prawo petycji, ale jednocześnie prawo do merytorycznego rozpatrywania tych wniosków, tak się to interpretuje. Ta ustawa, w sposób problematyczny w stosunku do tego zapisu konstytucji, stwierdza również, że zasady i tryb korzystania z praw, o których tutaj mowa – w ustawie, nie w konstytucji, bo niemożliwe jest ograniczanie konstytucji takim aktem, bo inaczej trzeba by ją zmienić – oraz z innych uprawnień senatorskich w Senacie określa Regulamin Senatu. Chciałbym zwrócić uwagę, skoro zajmuję się legislacją, a to jest ważne i dla państwa, i dla wykładni tego przepisu, na to, co jest istotne, że ta ustawa mówi o zasadach i trybie, a nie o ograniczeniach. Mamy do czynienia z prawem podmiotowym, z prawem konstytucyjnym Senatu. Tutaj proponuje się uzupełnienie tego przepisu tak, aby zasady, tryb i zakres oraz jednocześnie ograniczenie tych praw określał Regulamin Senatu. Jest to sprzeczne z zasadą poprawnej legislacji, bo nie tylko ustawa nie może zmieniać konstytucji, ale i regulamin nie może zmieniać ustawy, może ją tylko wykonywać. A takiego uprawnienia regulaminowego w polskim systemie prawa i w systemie źródeł prawa nie ma.

Dlatego uważam, że jest to dosyć poważny problem. Na posiedzeniu komisji proponowałem wydzielić ten temat i skierować go do dalszego rozpoznania. Być może powinny jeszcze zająć się tym i Komisja Ustawodawcza, i Komisja Praw Człowieka i Praworządności, bo jest tu duże ryzyko, że będą indywidualne skargi senatorów, konstytucyjne, a w razie czego nawet zaskarżenie regulaminu, już w normalnym trybie. A wolałbym takiego sporu na zewnątrz, poza Senat, nie przenosić.

Jest to problem, z powodu którego przezorność, dbałość o autorytet Senatu nakazuje mi złożyć wniosek o skreślenie pktu 2 – przy pozostawieniu oczywiście całego Działu IXa „Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego” – który daje marszałkowi uprawnienie niepoddawania pod głosowanie wniosków, jakie on, marszałek, a nie jakieś gremium, uzna za niewykonywanie w ramach poprawek senackich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. To jest dyskrecyjna władza marszałka nie tylko formalna, ale i merytoryczna. Ja bardzo wysoko cenię funkcję mar-

szalka, ale, w tym kontekście, o którym mówię, posuwamy się chyba trochę zbyt śmiało we wzajemnej zależności źródeł prawa i możliwości modyfikowania przez regulamin zapisów konstytucji i ustaw.

W związku z tym skreślenie jednocześnie art. 85c, który proponuje się w regulaminie, mówiącego, że projekt i wnioski o wprowadzenie poprawek mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia oraz niezbędne konsekwencje... Nie może być numerus clausus w zakresie treści zgłaszanych poprawek. One mogą być rozpatrywane, mogą być przegłosowywane negatywnie, ale muszą być jednak traktowane merytorycznie, a nie tak, że marszałek uważa, że są niezgodne z zakresem poprawek, który wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Wreszcie chciałbym – ostatnia refleksja, bo czas upływa, nie ma czasu, żeby to rozwinąć, a warto tę tematykę rozwinąć nawet w trzech komisjach Senatu – jeszcze powiedzieć, jaka jest treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Warto, żebyśmy tu, w Senacie, sobie to jeszcze raz uzmysłowili, bo jeżeli tym będziemy się zajmować... To jest orzeczenie negatoryjne. Ono nie proponuje inicjatywy legislacyjnej, tylko mówi, że gdzieś w systemie prawnym jest sprzeczność, i uznaniu legislatora oraz władzy ustawodawczej pozostawia sposób usunięcia tego. Bo można równie dobrze zmienić konstytucję, a nie ustawę, gdyż Sejm i Senat mają taką władzę. Przecież władzą ustawodawczą nie są ani Trybunał Konstytucyjny, ani sąd, tylko jest nią parlament.

I ze względu na te wszystkie przesłanki pozwałam sobie złożyć taki wniosek.

A ten wniosek, który był tu rozpoznawany, starałem się zracjonalizować. Dlaczego środki przekazu, etyka, media – to wszystko ma być oddane komisji samorządowej? Myślę, że to może nie jest pomyłka, tylko rzeczywiście jest to w konstytucji, a my nie mamy w zakresie działania Senatu pozostałych samorządów: ani samorządu zawodowego, a ostatnio było to przedmiotem bardzo licznych i politycznych, i merytorycznych kontrowersji, ani samorządu gospodarczego, mimo że swego czasu, jeszcze za marszałka Struzika, specjalnie przygotowaliśmy ustawę, która padła przy dyskontynuacji, ustawę o samorządzie gospodarczym, ani tego, co dotyczy samorządności społeczeństwa przy subsydiarności państwa. Dlatego pozwałam sobie poddać pod dyskusję propozycję – oczywiście nie w tym momencie, ale sygnalizuję to Senatowi na początku jego kadencji – aby komisja samorządu zajmowała się nie tylko samorządem terytorialnym, ale również wszystkimi samorządami, i żeby w jej kompetencjach dopisać: funkcjonowanie samorządów zawodowych i gospodarczych.

Składam tę poprawkę panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja wypowiedź właściwie miała się wiązać z tym, co w tej chwili jest już nieaktualne, to znaczy z przeniesieniem kompetencji komisji kultury do komisji samorządu terytorialnego i administracji. Tego tematu nie będę więc omawiać, bo to już nie ma większego sensu.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że w zasadzie mnie się podoba pomysł, który zgłaszał senator Rulewski, ażeby tę komisję nazwać komisją komunikacji społecznej zamiast komisją środków przekazu. Muszę powiedzieć, że słowa „środki przekazu” mnie się źle kojarzą. W pierwszej audycji naszego Radia Solidarność mówiliśmy o środkach musowego przekazu. Tak więc zmiana nazwy byłaby – w moim przekonaniu – słuszna.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na tę zmianę, którą wprowadzamy w Dziale IXa. Proszę państwa, jest to niewątpliwie, nie wiadomo czym spowodowana, tendencja do ograniczania kompetencji Senatu i senatorów. Ja mówię w tej chwili o art. 85c. Zakres ingerencji legislacyjnych Senatu i tak jest dostatecznie ograniczony. Interpretacje konstytucji dokonane przez Trybunał Konstytucyjny są dosyć labilne – zakres tych poprawek czasami się zwęża, czasami się rozszerza – ale niekiedy osiągają one wręcz formy kuriozalne, na przykład wtedy, kiedy uznano za niekonstytucyjne to, że Senat do ustawy o samorządzie terytorialnym jako poprawkę wniósł tekst rządowy, który w Sejmie przepadł jednym czy dwoma głosami. Czyli my w ustawie nowelizującej – to jest stanowisko trybunału – możemy właściwie podnosić tylko te kwestie, które przeszły na posiedzeniu plenarnym większością jednego czy dwóch głosów, a jeśli chodzi o wnioski, które były składane w komisjach, o wnioski, które były dyskutowane, ale nie przeszły, to Senat nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia. Ja myślę, że bardzo krzywdzące jest to, że głosy dwóch posłów mogą, że tak powiem, uniemożliwić zajęcie pełnego stanowiska przez Senat. Jest to więc kolejny krok w tym kierunku, i to taki, że sami ograniczamy swoje kompetencje. W moim przekonaniu jest on po prostu niewłaściwy.

Spójrzmy, proszę państwa, na to również od strony praktyki. Na to zwracał zresztą uwagę senator Andrzejewski w komisji i jest to chyba kwestia dosyć istotna. Otóż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają charakter negatywny, to znaczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że taki a taki przepis jest niezgodny z konstytucją z tego

a tego powodu. A co z tym zrobić? To wy się martwicie. Na przykład co zrobić z asesorami, chyba jeszcze nikt nie wie. Coś tam się robi, ale kłopot jest. Ale my, proszę państwa, musimy tworzyć prawo pozytywne, prawo, które mówi, w jaki sposób problem rozwiązujemy. I tych rozwiązań, proszę państwa, może być kilka. Czasami to są zupełnie długie konstrukcje, bo budujemy jakieś instytucje, coś tam trzeba zbudować albo zrobić coś innego. I to się w ogóle nie mieści w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, bo nie taki jest obowiązek Trybunału Konstytucyjnego. To jest naszym obowiązkiem. Czy my wtedy wychodzimy poza zakres orzeczenia Trybunału? My to możemy naprawić w ten sposób, w ten sposób i w inny sposób, bo Trybunał w ogóle tego nie sugeruje. I jak tutaj traktować zakres orzeczenia Trybunału?

Na to nakłada się sytuacja taka, że koniec końców – może ma to mniejsze znaczenie – wnioski wykraczające poza zakres określony przez Trybunał mogą nie być poddawane pod głosowanie przez marszałka. Sytuacja, o której mówię, jest więc dosyć złożona. A chyba – tak mi się wydaje, choć może się myłę – w Prezydium Senatu od czasów Alicji Grześkowiak w zasadzie nie było prawnika. Jest to jednak dosyć skomplikowane rozstrzygnięcie. Tak że de facto o tym by rozstrzygało – bo ktoś o tym musi rozstrzygać – zamiast Senatu jego Biuro Legislacyjne.

Uważam cały Dział IXa za celowy, a więc to trzeba naprawić. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powinny wchodzić w życie, powinny mieć pozytywne odbicie. Ale nie wiążmy sobie rąk i nie stwarzajmy pola konfliktu. Bo to jest doskonałe pole konfliktu: marszałek czegoś nie poddaje pod głosowanie, a projekty są trzy. Dlaczego? Dlaczego ten wykracza, a ten nie wykracza poza zakres?

Tak więc, proszę państwa, ja bym popierał złożony przez senatora Andrzejewskiego wniosek o wykreślenie art. 85c w pktcie 3, jak również pktu 2. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym się podzielić pewną refleksją i doświadczeniem z szóstej kadencji Senatu. I nie ukrywam, że chciałbym też wnieść poprawki do regulaminu pracy całego Senatu.

Pierwsza sprawa. Działalem w komisji gospodarki. Uważam, że ta komisja to był moloch, że w ogóle praca tej komisji była naprawdę źle zorganizowana. Nie szło po prostu pracować, bo wszys-

(senator S. Kogut)

tkie działy dotyczące prac poszczególnych ministerstw: Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Gospodarki Morskiej, były w tej komisji. W związku z tym ja będę składał, i składam, poprawki zmierzające do utworzenia komisji gospodarki i finansów publicznych, a także oddzielnej komisji infrastruktury. Przez te dwa lata obserwowałem, że niektóre komisje były naprawdę ogromnie obciążone, a niektóre w ogóle. Będę więc proponował połączenie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Sprawa następna. Nie ukrywam, że bardzo spodobał mi się pomysł utworzenia komisji kultury fizycznej i sportu. My tak przechodzimy koło tych komisji, łączymy, rozdzielamy. Ja twierdzę... Ja tu mówię jako człowiek dialogu, nie jako człowiek ataków politycznych. W poprzedniej kadencji też tak było: a, co tam kultura fizyczna. Drodzy Państwo, wygraliśmy organizację Euro 2012, chcemy rozwijać sport masowy, chcemy budować infrastrukturę sportową, więc ja twierdzę, że taka komisja faktycznie powinna być. Z tym że – apeluję – należy się zmieścić w liczbie czternastu komisji. Bo jeżeli chodzi o sport, to nie traktujemy sportu jako doczepki do innej komisji. Traktujemy komisję kultury fizycznej i sportu jako bardzo ważną komisję. Traktujemy ją jak inne komisje.

Dlatego składam dwa projekty poprawek i apeluję do wszystkich, abyśmy nie patrzyli, komu robi się komisję, jakiemu senatorowi, tylko traktowali to jako rozwiązanie problemu dotyczącego całej Rzeczypospolitej. Przyszliśmy służyć wszystkim wyborcom i tak mamy tworzyć komisje, żeby Senat był funkcjonalny i praca senatorów była funkcjonalna. I o to naprawdę apeluję. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z tym, że moje oczekiwania co do kształtu Komisji Kultury i Środków Przekazu zostały spełnione przez pana senatora Zientarskiego, nie będę już się rozwodził nad tym tematem.

Chciałbym jednak zaproponować, i złożę za chwileczkę taki wniosek do pana marszałka, aby ta właśnie komisja, skoro jest już zgoda Platformy Obywatelskiej, była również – wyrażę się w sposób oględny – dopieszczona przez dopisanie dziedzictwa narodowego, aby przyjęła ona nazwę Komisji

Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Może komunikacji społecznej. To jest lepsze wyrażenie.)

(Senator Piotr Zientarski: Komunikacji społecznej.)

Myślę, że wszyscy będziemy co do tego zgodni. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze, musi pan złożyć wniosek.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Faktycznie bardzo się cieszę z tej autopoprawki, która ma być złożona...

(Senator Piotr Zientarski: Jest złożona.)

...żeby z powrotem środki przekazu włączyć do komisji kultury. Jest to jednak okazja, żeby odnieść się w ogóle do sprawy mediów, które – wydaje mi się – są czasem traktowane po macoszemu, i to w sytuacji, gdy w tej Izbie jest kilka osób znawców w tej materii doświadczonych, a na pewno przynajmniej jedna; myślę o pani senator Barbarze Borys-Damięckiej.

Prasa, książka, czyli słowo drukowane, telewizja, czyli słowo mówione, obraz, a także film, teatr i muzyka to oczywiście bardzo szeroka działalność kulturowa człowieka. Środki przekazu, potocznie mówiąc, a jak zauważył tutaj jeden z senatorów, środki komunikacji społecznej, to bardzo szeroka gama działalności ludzkiej, działalności niezwykle ważnej, którą należy rozwijać, ale także kontrolować. Skoro nazywamy dzisiaj media czwartą władzą – niektórzy mówią, że jest to nadwładza, inni nazywają ją pierwszą władzą – to tym bardziej należy się im bardzo dokładnie przyglądać.

Co to oznacza, że media są władzą, nieważne w tym momencie którą? Generalnie chodzi o to, że na świecie powstają dzisiaj ogromne koncerny medialne, których zadaniem stało się podporządkowanie sobie opinii publicznej, jej kształtowanie, wpływanie na to, co ludzie myślą, jak myślą, o czym myślą itd. Owe koncerny, czyli mówiąc wprost, monopolizacja mediów jest ogromnym zagrożeniem dla państw narodowych, dla ich historii, tożsamości, a także dla demokracji, dla wolności słowa. Jest to także zagrożenie dla ludzkiej moralności. Ale to już odrębne zagadnienie.

Przypomnę tylko, że 85% prasy w Polsce jest w rękach kilku koncernów zagranicznych, które w zasadzie nie podlegają żadnej, ale to żadnej kontroli społecznej. Można jedynie złożyć do sądu

(senator Cz. Ryszka)

jakiś doniesienie. Wniosek: suwerenność medialna Polski jest zupełnie stracona. W tak zmonopolizowanych mediach niewiele wart są kodeksy moralne dziennikarstwa, apele, rezolucje. Dziennikarze w tych koncernach są wyrobnikami słowa. Piszą tylko o tym, na co pozwalają medialni decydenci. Na nic zdadzą się takie instytucje jak Rada Etyki Mediów. Tak, mamy ją, ale jej działalność jest właściwie prawie marginalna. A, jak wiemy, uporczywie powtarzana dezinformacja czy jakiś zafałszowany obraz rzeczywistości stają się medialną prawdą.

Podam przykład. Ostatnio pojawił się w naszym kraju dziennik o nazwie „Polska”, powiązany z angielskim „The Times”. W jednym z pierwszych numerów, tuż po wyborach parlamentarnych, można było przeczytać, że Polacy, którzy dotąd mogli się wstydić wybryków bliźniaków, wstydić się koalicji rządowej, w której skład wchodził ksenofobi i antysemita, teraz – kiedy władzę obejmuje PO – mogą być dumni. Zapytam: czy to przypadek, że kolejny dziennik zagranicznego inwestora dołącza się do tego antypisowskiego frontu? Myślę, że to nie polscy dziennikarze wymyślili te słowa. Czwartą władzą są nie sami dziennikarze, ale ich medialni mocodawcy, a nawet nie oni, ale jakieś anonimowe, zagraniczne centra. Jednym słowem, gołym okiem widać tutaj ideologizację prasy, co oznacza, że działające na polskim rynku prasowym koncerny zagraniczne promują obce nam wzory kulturowe, a bieżące informacje naświetlają przez pryzmat własnych interesów.

Dlaczego o tym mówię? Ponieważ w wyniku propozycji, jaka tutaj padła – włączenia problematyki środków przekazu do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – utracilibyśmy po prostu całkowicie kontrolę nad środkami przekazu. Muszą powstawać dobre ustawy, które regulują ład medialny. A powiem, że w Europie jedynie Polska i Czechy mają tak fatalną strukturę mediów, że w zasadzie większość tych środków przekazu znajduje się w obcych rękach. To nie jest przypadek, że inne państwa europejskie bronią swych narodowych interesów, trzymają w rękach własne środki przekazu, także publiczne, państwowe, ponieważ wiedzą, że kto posiada media, ten ma wpływ na świadomość ludzi. Dlatego bardzo dobrze, że nad ustawami o prawie prasowym, o prawie autorskim, o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, o etyce dziennikarskiej, o zakazie pornografii itd. będziemy pracować w Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Trzeba także pamiętać, że nie wszyscy odbiorcy zdają sobie sprawę z potęgi mediów, z manipulacji w mediach. Na czym ta manipulacja polega? Posłużę się takim przykładem. Dawniej, kiedy nie znano techniki cyfrowej, obraz telewizyjny prze-

kazywał to, co zarejestrowała kamera. Przekłamanie polegały jedynie na tym, że czegoś nie filmowano, na przykład tłumów podczas pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Dzisiaj nie można już bezkrytycznie powoływać się na obraz telewizyjny i mówić: w telewizji pokazali, więc musi to być prawdą. Środki techniczne są teraz tak doskonałe, że praktycznie można animować każdy obraz. Manipulacją jest również podporządkowanie wszystkiego w mediach prawom newsu, sensacji, co prowadzi do nadmiernego eksponowania tragicznych wydarzeń, zła, przemocy, obrazów zabijania, gwałtu, erotycznych perwersji. Nie trzeba się potem dziwić, że nasze stadiony sportowe zamieniają się w areny regularnych bitew kibiców konkurujących klubów. Albo czyż nie jest tak, że nierzadko scenariusz jakiejś powieściowej czy filmowej zbrodni zostaje odwzorowany w życiu? Po prostu medialny opis czy obraz zawierają dokładny instruktaż popełnienia zbrodni, a nie znalazło się miejsce na odpowiedni komentarz, na przestrożę.

Jeszcze jedna uwaga. Do środków społecznego przekazu należy dzisiaj jeden z najważniejszych środków: internet. Jego błyskawiczny rozwój oraz dostępność, trzeba tak powiedzieć, zaskoczyły świat. Z jednej strony niezaprzeczalne korzyści, ogromne możliwości i udogodnienia w codziennym życiu, a z drugiej – nie do końca rozpoznane zagrożenia dla jego użytkowników, związane przede wszystkim z obecnością szkodliwych treści, na przykład pornograficznych, rasistowskich, szerzących nienawiść czy fanatyzm. Jest to stosunkowo nowe zjawisko, zupełnie nieuregulowane ustawowo. Tymczasem gwałtownie rośnie liczba osób, w tym dzieci i młodzieży, uzależnionych od internetu. A to zakłóca ich rozwój psychospołeczny, często prowadzi do tragedii osobistych i rodzinnych. Uważam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu powinna wpłynąć na przykład na powstanie zespołu do spraw zagrożeń internetowych.

Jednym słowem, tylko w Komisji Kultury i Środków Przekazu możliwa jest refleksja nad sposobami ochrony człowieka przed szkodliwymi wpływami działań środków przekazu. Postulat ten odnieść należy przede wszystkim do młodocianych odbiorców mediów.

Wiele się mówi o tym, aby media publiczne przywrócić społeczeństwu. W minionej kadencji mieliśmy na ten temat bardzo dużo obrad komisji. Dyskutowaliśmy nad tym, żeby w ogóle uzasadnić istnienie telewizji publicznej i publicznego radia, uzasadnić, dlaczego radiosłuchacze czy telewidzowie mają płacić na utrzymanie telewizji. A skoro mają płacić, to oczywiście chcą wiedzieć, na co idą ich pieniądze. Właśnie w Komisji Kultury i Środków Przekazu toczyliśmy na ten temat boje z prezesami telewizji i radia publicznego, a także z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji.

(senator Cz. Ryszka)

W sprawozdaniu z posiedzenia, już kończę Panie Marszałku, senator sprawozdawca tutaj mówił, uzasadniając to przeniesienie środków przekazu do innej komisji, że chodzi, tak myślę, o lepsze zarządzanie częstotliwościami, że teraz już wystarczy Urząd Regulacji Telekomunikacji, że już będzie tutaj tylko jakieś administrowanie tym wszystkim. Myślę, że nic bardziej błędnego. W perspektywie roku 2014 Polska będzie musiała zakończyć cyfryzację, czyli nie trzeba będzie żadnych urzędów regulujących, natomiast potrzebne będą przede wszystkim jakieś ciała, instytucje czy urzędy kontroli treści programów i nadawców, cyfryzacja otwiera bowiem w mediach elektronicznych zupełnie nowy świat. Telewizja staje dzisiaj wobec przełomu technologicznego, którego finał trudno przewidzieć. I to także jest bardzo ważny temat, który wymaga poważnej dyskusji, zorganizowania licznych konferencji właśnie na forum Komisji Kultury i Środków Przekazu. To jest nasz, senatorów, konstytucyjny obowiązek: dbałość o interes publiczny i narodowy. Mam nadzieję, zresztą ta nadzieja została już potwierdzona, że wszyscy w Wysokiej Izbie doskonale to rozumiemy. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Andrzeja Szewińskiego o zabranie głosu.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zabrać głos w obronie utrzymania komisji sportu w formie, w jakiej funkcjonowała do tej pory.

Głównym argumentem za tym, aby nie łączyć komisji kultury fizycznej i sportu z edukacją, jest marginalizacja dziedziny sportu w stosunku do oświaty. Edukacja jest bardzo szerokim działem, co powoduje, że sport zawsze będzie tam traktowany zdawkowo, spokojnie można powiedzieć, że wręcz po macoszemu. Obecnie jest doskonała okazja do tego, aby podnieść rangę sportu i zająć się poważnie sprawami, które były przez lata zaniedbywane.

Dystans do wielu krajów europejskich jest na tym polu naprawdę znaczny i nie należy go niepotrzebnie powiększać. Ciągłe kłopoty z finansowaniem edukacji, jak i szeroki zakres tematyki związanej właśnie z tą dziedziną, mogą zepchnąć sport na boczny tor, a tego – moim zdaniem – powinniśmy unikać za wszelką cenę. Nie jest to tylko moja odosobniona opinia, gdyż najlepszym przykładem są działania podejmowane na poziomie samorządów, które szybko dostrzegły powstającą ułomność, wynikającą z połączenia tych dziedzin. Efektem są liczne wyodrębnienia zagadnień spor-

tu z edukacji. Co więcej, sport często jest łączony z turystyką. Uważam, że jest to słuszny kierunek. Mogę podać dla przykładu, że na poziomie prawie wszystkim samorządów, miast i sejmików wojewódzkich zostały z komisji edukacji wyodrębnione komisje do spraw sportu. Powstało również odrębne Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Sport jest jedną z głównych dziedzin życia. Pod tym pojęciem możemy zaklasyfikować bardzo szerokie spektrum zagadnień, między innymi sport masowy, czyli krzewienie wśród dzieci i młodzieży kultury fizycznej, ducha olimpizmu i idei fair play, umożliwianie obywatelom uprawiania dyscyplin sportowych w sposób masowy, i sport kwalifikowany, czyli zawodowy, Sport przez duże „s”. Pod tym pojęciem klasyfikuje się wiele zagadnień, takich jak ligi zawodowe, sportowe spółki akcyjne, promocja Polski poprzez uzyskiwanie różnych sukcesów naszych reprezentantów.

Bardzo ważny jest również dynamiczny rozwój infrastruktury sportowej, gdyż na tym polu mamy naprawdę duże zaległości. W nadchodzących latach Polska będzie organizatorem wielu imprez międzynarodowych, takich jak mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn, mistrzostwa Europy w piłce siatkowej kobiet. Największym bez wątpienia wyzwaniem będzie dla Polaków organizacja Euro 2012. Aby w sposób sprawny i profesjonalny przeprowadzić tak wielkie przedsięwzięcie, powinna nastąpić pełna mobilizacja na poziomie samorządowym, ministerialnym oraz w Sejmie i tu, w Senacie. W mojej ocenie, żadna komisja doraźna czy komitet honorowy nie będą w stanie działać na rzecz Euro 2012 w sposób efektywny.

Argumentacja, że zakres działalności legislacyjnej Senatu, obejmujący sprawy kultury fizycznej i sportu, jest niewielki – w mojej ocenie – jest zupełnie nieprzekonywająca. Idąc tym tokiem rozumowania, należałoby połączyć Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą z Komisją Spraw Zagranicznych, co również byłoby, w mojej ocenie, bezzasadne.

Wierzę, że izba wyższa podzieli przedstawioną argumentację i przychyli się do propozycji pozbawienia kultury fizycznej i sportu bez konieczności łączenia jej z edukacją, a nawet poszerzy ten zakres o turystykę, co pozwoliłoby na funkcjonowanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, która w sposób skuteczny i aktywny powinna włączyć się w inicjatywy legislacyjne związane z tworzeniem prawa regulującego zasady działalności sportowej i uporządkowanego systemu zarządzania sportem. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Roman Ludwiczuk: Panie Marszałku...)

(marszałek B. Borusewicz)

Tak?

(Senator Roman Ludwiczuk: Wniosek formalny.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej proszę o piętnaście minut przerwy.

(Głos z sali: Oj...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze.)

Zapraszam kolegów do sali nr 217 na posiedzenie klubu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ogłaszam przerwę do godziny dziesiątej...

(Głos z sali: Piętnaście.)

Ile?

(Głos z sali: Do 10.15. To jest dwadzieścia minut.)

(Rozmowy na sali)

Ogłaszam przerwę do godziny 10.10.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 47 do godziny 10 minut 10)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmiany w regulaminie dotyczą zasadniczo trzech kwestii. Pierwsza, z Działu IX, dotyczy nowych kompetencji, które Wysoka Izba chce zaprezentować w procesie legislacyjnym i wdrożyć po to, żeby naprawić karygodną sytuację, jaką mamy do tej pory. To jest ponad osiemdziesiąt ustaw, które zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, leżą niepoprawione, w wielu częściach. To już, Drodzy Państwo, ma znamiona albo lekceważenia prawa, albo lekceważenia organu konstytucyjnego, by nie powiedzieć szerzej, prawie że jakichś zaczątków anarchii. Pozostawianie takiej sytuacji jest niemożliwe.

Pamiętacie państwo, w poprzedniej kadencji uznaliśmy, że skoro dzieje się tak, z różnych

względów, że ani rząd, ani Sejm bardzo często nie podejmują tego wyzwania, jakim jest dostosowanie prawa do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, to my, izba wyższa, ta, która ma przecież ambicje naprawcze wobec propozycji rządowych i sejmowych, właśnie my będziemy się poczuwać do tego, będziemy podejmować się korekty prawa w duchu orzeczeń Trybunału.

Dzisiaj chcemy w Dziale IX wyznaczyć jedynie specjalną ścieżkę legislacyjną, która przecież nie likwiduje w żadnej mierze całego pozostałego trybu procedowania. Dlatego stanowczo nie zgadzam się z argumentem, że uprawnienia poszczególnych senatorów, wynikające z ustawy o sprawowaniu mandatu, czy uprawnienia marszałka w zakresie poddawania pod głosowanie propozycji wykraczających poza materię inicjatywy ustawodawczej, odnoszącej się do realizacji zaleceń Trybunału Konstytucyjnego, w jakiegokolwiek mierze... W obu tych przypadkach nie dochodzi, broń Boże, do złamania prawa czy naruszenia konstytucji. Nie opieram tego na własnym przekonaniu. Państwo przecież wiecie, że tego rodzaju głosy i zarzuty padały w poprzedniej kadencji. Z inicjatywy Prezydium Senatu zamówione zostały w tej sprawie ekspertyzy. Te ekspertyzy pokazują wyraźnie, że nie ma mowy o tym, aby Dział IX, tam, gdzie mówi o dodatkowym uprawnieniu marszałka, w jakikolwiek sposób gwałcił prawo, zwłaszcza konstytucję.

Proszę zatem, abyśmy stanęli na wysokości zadania. Senat nie wszędzie jest dobrze postrzegany, określenie „izba refleksji” przyłgnęło do nas, niekoniecznie jako komplement. My chcemy podejmować się nowych ról, sami wyznaczać praktyką nasze silne miejsce w procesie stanowienia prawa. Właśnie Dział IX, ta zmiana, ku temu zmierza. Mówienie, że to zmniejsza nasze uprawnienia, że je ogranicza, jest stawianiem sprawy odwrotnie, na głowie. My chcemy tylko sprawnie zwiększyć naszą zdolność do naprawiania prawa, do korygowania tego, co przez Trybunał Konstytucyjny, jak wiemy, ostatecznie zostało uznane za niezgodne z prawem.

Chciałbym też państwu powiedzieć, w czasie obrad komisji pan przewodniczący o tym nie wspomniał, że byliśmy chyba dotknięci takim jakby rysem dyskusji na ten temat. Z wypowiedzi senatorów Prawa i Sprawiedliwości wynikało, że są oni bardzo nieufni wobec Trybunału Konstytucyjnego, uważają – możecie to państwo przeczytać w stenogramie, radzę zajrzeć do tych wypowiedzi – że Trybunał Konstytucyjny ogranicza uprawnienia Senatu i nie tylko Senatu. Otóż, proszę państwa, demokracja to nie jest terror większości. Po to są trybunały, żeby ograniczały, dawały sygnał, w którym momencie większość przekroczyła granicę tego najważniejszego prawa: konstytucji.

Teraz pozwólcie państwo, że odniosę się tylko do kilku kwestii w sprawie komisji. Ja pracowa-

(senator M. Augustyn)

łem w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i oczywiście również mógłbym powiedzieć, że w Sejmie działały trzy komisje, które każdą z tych kwestii dotyczących niepełnosprawności, pracy, rodziny i polityki społecznej rozpatrywały oddzielnie. I tu na pewno byłoby co robić. Tylko pamiętajmy: nas jest stu, ich czterystu sześćdziesięciu. Tam będzie dwadzieścia pięć, dwadzieścia siedem, może dwadzieścia osiem komisji. My nie jesteśmy w stanie tylu utworzyć, bo nas jest za mało. Nie jesteśmy w stanie tak poszatkować zagadnień, w związku z tym musimy niestety łączyć je w większe organizmy, w większe komisje.

Przypomnę tylko państwu, że jest możliwość powoływania podkomisji do rozpatrywania konkretnych spraw. Zapowiadano tutaj powołanie komisji nadzwyczajnych, zwłaszcza jeśli chodzi o Euro 2012, dlatego że to jest rzeczywiście nadzwyczajna sprawa, nadzwyczajna szansa dla nas. Szansa przede wszystkim na poprawienie infrastruktury, nie tylko sportowej. To wcale nie będzie tylko komisja sportu czy sportowa, to będzie komisja zajmująca się przede wszystkim infrastrukturą, zmierzająca do przyspieszenia procesu inwestycyjnego. Prawdę mówiąc, jeśli zdamy ten egzamin, w tym uproszczonym trybie, być może wyciągniemy z tego wnioski i przeniesiemy wiele rozwiązań na całość gospodarki, jeśli tylko będzie to zgodne z prawem.

Na koniec, Drodzy Państwo, jeszcze chwilkę, chciałbym wrócić do sprawy mediów. Proszę państwa, być może niektórzy z was pamiętają ten wielki spór, jaki miał tutaj miejsce zaraz na początku poprzedniej kadencji, spór odnoszący się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wtedy również mówiono o tym, że są wielkie zagrożenia dla moralności publicznej w mediach, że nie przestrzega się tam zasad etyki, co dzisiaj przypomniał pan senator Ryszka. Pamiętam, że wtedy też przypominał, kiedy włączył się w debatę. Wszyscy nadzieję łączyliśmy z tym, że mimo zastrzeżeń, tak jak zapewniała pani senator Sauk, uda się odpolitycznić to ciało, jakim była Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. I państwo przeprowadziliście, mimo naszych sprzeciwów, tę nieszczęsną ustawę przez Komisję Kultury i Środków Przekazu. I co ona dała, Drodzy Państwo?

(Senator Czesław Ryszka: Chcieliśmy zlikwidować.)

Chcieliście, ale nigdy nie wnieśliście takiego projektu ustawy, zresztą wymagałoby to zmiany konstytucji, jak wiadomo. Ale można było tę ustawę zmodyfikować. Myśmy składali konkretne poprawki, jak powinny wyglądać rady programowe, jaki powinien być udział stowarzyszeń twórczych. Wszystko to państwo wyrzuciliście do kosza. A dzisiaj bardzo proszę, w swojej argumentacji – która nie jest pozbawiona racji, gdy idzie o to,

gdzie to przyporządkować; zgoda, ustępujemy – nie posuwajcie się do wielkich słów, bo akurat wtedy, kiedy trzeba było, tych słów brakowało. Ale co najgorsze, bo nie o słowa chodzi, waszej interwencji w praktyce w ramach Komisji Kultury i Środków Przekazu, wtedy kiedy następowało upolitycznienie mediów, też, Drodzy Państwo, ani z tej mównicy, ani w trakcie prac komisji nikt nie słyszał.

Panie Marszałku, ponieważ była wątpliwość regulaminowa, chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że poprawkę, którą zaproponował pan przewodniczący Zientarski, również podpisałem. Proszę ją uznać za złożoną w trakcie dyskusji w trybie regulaminowym. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. (Oklaski)

Pan senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ubiegłej kadencji byłem między innymi członkiem Komisji Gospodarki Narodowej. Jest to komisja, która miała najwięcej posiedzeń i która rozpatrzyła najwięcej ustaw. Chciałbym powiedzieć, że ta komisja w sumie rozpatrzyła więcej ustaw niż osiem komisji, które miały najmniej ustaw. I musimy sobie wszyscy zdawać sprawę z tego, że jeśli nałożona jest zbyt duża ilość pracy, to ta praca nie może być wykonana zbyt dokładnie. Zresztą trudno być fachowcem we wszystkich dziedzinach, począwszy od nadzoru właścicielskiego, poprzez budżet państwa, prawo bankowe itd. W związku z tym wniosek pana senatora Koguta wydaje mi się uzasadniony.

Ale w chwili obecnej uważam, że na razie – żeby nie zwiększać liczby komisji – powinno się stworzyć podkomisję do spraw infrastruktury technicznej. To, o czym słusznie mówili moi przedmówcy, czy zdążymy z Euro 2012, nie zależy od komisji sportu, ale właśnie od Komisji Gospodarki Narodowej. To ustawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego, urbanistyki, zamówień publicznych zadecydują o tym, czy zdążymy, czy nie. A jeszcze na dodatek nakłada się na to jedna bardzo poważna sprawa – ze względu na termin wyborów i pewne wątpliwości natury prawnej prace nad budżetem państwa będą musiały być bardzo przyspieszone. I znowu w przypadku budżetu państwa wiodącą komisją jest Komisja Gospodarki Narodowej. Dlatego już na pierwszym posiedzeniu komisji będę składał wniosek, proszę państwa, na razie o stworzenie podkomisji. Uważam, że w toku dalszych prac Senatu powinna być Komisja Gospodarki Narodowej. Bo jeśli chodzi o Euro 2012, to wydaje mi się, że nadzwyczajna

(senator A. Owczarek)

komisja – która będzie tylko nadzorować, będzie naszym sumieniem, będzie badać, czy prace nad Euro 2012 postępują właściwie – okaże się wystarczającym ciałem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja odniosę się wyłącznie do projektowanej zmiany w Regulaminie Senatu uwzględniającej liczne głosy i postulaty, by uregulować problematykę wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Pozwolą państwo, że – tak jak bez wątpienia wszyscy przedmówcy zajmujący się dzisiaj tą problematyką – i ja zwrócę uwagę, że ona powinna być rozważana nie tylko w aspekcie, który chyba najbardziej nas interesuje, mianowicie pozycji marszałka Senatu, ktokolwiek by nim był. W podtekście głosów w tej dyskusji dostrzegam właśnie zwracanie uwagi przede wszystkim na, jak to się wydaje, niebezpieczeństwo nadmiernego wzmocnienia pozycji marszałka przez przydanie mu władzy dyskrecjonalnej, a więc władzy stanowienia o wartości zgłaszanych wniosków czy możliwości zgłaszania wniosków przez członków Wysockiej Izby.

Ale my w gruncie rzeczy decydujemy czy dyskutujemy o jeszcze dwóch innych aspektach, które dzisiaj także były poruszane, a – moim zdaniem – muszą być wyróżniane w każdym wystąpieniu odnoszącym się do tej problematyki. To jest rola Trybunału Konstytucyjnego w naszym państwie oraz rola Senatu.

Ja wielokrotnie zabierałem głos w tej Izbie, kiedy byłem senatorem czwartej kadencji, wskazując na pewne problemy związane ze wzajemnymi relacjami między obydwoma izbami polskiego parlamentu i Trybunałem Konstytucyjnym oraz jednak pewne niejasności konstytucyjne, gdy idzie o uregulowanie tego. Sam Trybunał Konstytucyjny jest oskarżany o to, że nadmiernie wkracza w kompetencje ustawodawcze i przejmuje na siebie rolę organu stanowienia prawa. To jest znana koncepcja, odnoszona nie tylko do polskich sądów, z zarzutem czy przynajmniej ze stwierdzeniem faktu przejmowania przez sądownictwo powszechne czy administracyjne roli instytucji stanowienia prawa, prawotwórczej roli orzecznictwa sądowego. Są na ten temat liczne publikacje, zresztą nie tylko w Polsce. Jest to zjawisko, które narasta. Ale ja w żadnym wypadku, widząc proble-

my związane z relacjami między Trybunałem Konstytucyjnym, sądownictwem konstytucyjnym – jakkolwiek nazywalibyśmy te instytucje w państwach europejskich, mówimy przede wszystkim o polskim Trybunale Konstytucyjnym – a obydwoma izbami polskiego parlamentu, nie byłbym zwolennikiem obwiniania nie tyle może za stan paraliżu, co za narastającą sytuację patologiczną, gdy idzie o realizację orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

I muszę państwu powiedzieć, że ta problematyka powinna być rozważana również w kontekście sytuacji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Znowu nie odnoszę się do osoby, która w tej chwili sprawuje najwyższy urząd w państwie, czy osób, które go sprawowały. Do tych osób zawsze miałem i mam najwyższy szacunek. Wielokrotnie to publicznie mówiłem. Zwracam jednak uwagę na postanowienie konstytucji w art. 122 ust. 4, które mówi, że to prezydent – nawet nie ma uznania, tylko – ma obowiązek odmowy podpisania ustawy, której niezgodność w całości czy we fragmentach orzekł Trybunał Konstytucyjny. Konsekwencją tego rodzaju rozwiązania są te inne, i konstytucyjne, i wprowadzone do regulaminów obydwu izb – i Sejmu, i Senatu.

Można, oczywiście, zastanawiać się nad treścią rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego i ich spójnością czy jasnością, gdy idzie o relacje do porządku prawnego, ale konstytucja nie pozostawia tutaj żadnych niejasności. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego powinno być wykonywane. A powinno być wykonywane także przez – jeżeli mamy wątpliwości – stanowienie prawa jasnego, konkretnego i precyzyjnego. Zresztą powinniśmy zapobiegać reakcji Trybunału Konstytucyjnego na rozwiązania prawne, stanowiąc prawo jasne i, jak powiedziałem, jednoznaczne. A jeżeli już orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego reagują na prawo przez nas stanowione i jeżeli nawet w pewnym stopniu się z nimi nie zgadzamy, to przecież sami mamy prawo poprzez realizację wyroków Trybunału Konstytucyjnego też w pewnym stopniu te wyroki poprawiać. Nie jesteśmy zobowiązani do ślepego implementowania tych wyroków do rozwiązań prawnych. To, po pierwsze.

Po wtóre, każdemu z nas przysługuje, o tym była dzisiaj mowa, chociaż może zbyt delikatnie, prawo inicjatywy ustawodawczej poprzez komisję, poprzez dziesięciu senatorów. Nie bałbym się władzy marszałka – jak powiedziałem, ktokolwiek by nim był – decydowania o tym, czy wniosek senatora nie wykracza poza to, co mówi samo orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i sama konstytucja, poza zakres przedmiotowy zawarty w odpowiedniej ustawie. Wielokrotnie spieraliśmy się jeszcze w dawnych latach, także z panem senatorem Romaszewskim, jak daleko możemy posunąć się w reakcji na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Ja uważam, że póki ta konsty-

(senator L. Kieres)

tucja obowiązuje, póty nie powinniśmy wykroczyć poza zakres przedmiotowy i regulacji ustawowej, i stanowiska Senatu.

I wreszcie, gdy idzie o uprawnienia marszałka Senatu. Zwracam państwu uwagę na to, że rozwiązanie, które przyjmujemy, jest w pewnym stopniu zbieżne z już obowiązującym, a zawartym w art. 54 ust. 4, jeśli idzie o uchwały sejmowe, które otrzymujemy w związku z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego.

Krótko podsumowując to, co powiedziałem, powtarzam: jestem zwolennikiem wprowadzenia Działu 9 do naszego regulaminu. Jestem zwolennikiem – po pewnych modyfikacjach, o których mówiłem przewodniczącemu komisji regulaminowej – przyjętej koncepcji, gdy idzie o postępowanie w tych sprawach. I jednocześnie jestem zwolennikiem aktywniejszej niż do tej pory roli Senatu, jeśli chodzi zarówno o inicjatywy ustawodawcze, jak i o realizację stanowiska Senatu. Bo wówczas nie tylko realizujemy stanowisko Senatu, ale mamy możliwość prezentacji własnych poglądów, ocen i opinii oraz wprowadzania do rozwiązań prawnych w zakresie określonym przedmiotowo orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego własnych rozwiązań czy koncepcji. Nie bójmy się tego rodzaju inicjatyw. Jestem ich zwolennikiem, zwłaszcza że wzmacniają one nie tyle rolę marszałka, ile właśnie rolę Wysokiej Izby, na której prestiżu nam tak bardzo zależy. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Ortyła. Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortył:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, że w całej rozciągłości popieram wniosek pana senatora Łukasza Andrzejewskiego w sprawie dotyczącej odejścia od wniosku w sprawie ograniczenia Wysokiej Izby czy w sprawie ograniczenia praw senatorskich – bo tak właściwie trzeba to po imieniu nazwać. Myślę, że wszyscy mamy jeszcze w pamięci słowa z pierwszego dnia posiedzenia Wysokiej Izby, kiedy to prezydent po prostu nam powiedział, że tak długo jak istnieje polski parlamentaryzm, a istnieje zawsze wtedy, gdy Polska jest wolna, jest potrzeba istnienia dobrego i sprawnego Senatu. Oczywiście, w tę inicjatywę wpisał się pan marszałek Borusewicz, podjął słowa pana prezydenta i kontynuował je, mówiąc, że doprowadzi do inicjatywy konstytucyjnej w celu wzmocnienia roli Senatu. Mówił o tym, że chce, aby ten autorytet był utrzymywany, abyśmy wszyscy byli zadowole-

ni z pracy i z funkcjonowania w Izbie. Myślę, że na tym skończyły się pewne deklaracje. Ja z pewnym zaskoczeniem odczytuję tę poprawkę, która do nas dotarła. Sądzę, że sami musimy zadbać o autorytet, sami musimy go zbudować. Naprawdę nie ma kto robić nam takich prezentów.

I tym większe jest moje zaskoczenie, że w sprawie orzeczeń Trybunału nie przejawiliśmy w tej kadencji inicjatywy. Myślę, że powinniśmy zacząć zachowywać się aktywnie w tym obszarze. Jeżeli będziemy mieli jakieś złe doświadczenia, to wtedy będzie pole do dyskusji, do rozmów na ten temat. Nie chodzi o to, żeby już na pierwszym posiedzeniu wchodzić w spór merytoryczny, a także w pewnego rodzaju konflikt.

Chciałbym powiedzieć, że z pewnym zdziwieniem odczytałem też pomysły likwidacji Komisji Kultury Fizycznej i Sportu. Tutaj popieram i wniosek pana senatora Stanisława Koguta, i wniosek pana senatora Andrzeja Szewińskiego. Nie tak dawno byliśmy świadkami ponownej dyskusji o lokalizacji Stadionu Narodowego w Warszawie – zupełnie niepotrzebnej, z której się bardzo szybko wycofano. To też była jakaś nieprzemyślana akcja. Myślę, że znowu wchodzimy w taki sam tryb. Nawoływałbym do rozsądku. Rzeczywiście ważną sprawą jest to spojrzenie z perspektywy sprawności i możliwości realizacji w odniesieniu do infrastruktury. To jest prawda. Tu jest wiele ograniczeń. Tu trzeba jeszcze wiele pracy. Została zgłoszona ustawa o Euro 2012. Myślę, że ona wiele dobrego wnosi i jak najbardziej pomaga. Ale też nie można twierdzić, że nie należy jej w pewnych aspektach poprawiać czy – w ogóle prawa, które służy szybkiej realizacji inwestycji związanych z Euro 2012 i inwestycji związanych z wykorzystaniem funduszy europejskich w latach 2007–2013. Jeżeli mamy wśród nas senatora Antoniego Piechniczka, to w sposób naturalny mamy eksperta, mamy kogoś, kto tę komisję może poprowadzić, może dojść do jakiejś merytorycznej dyskusji i ta komisja może być przydatna. Można by się było zastanawiać, gdyby nie było kim obsadzić stanowiska przewodniczącego, bo nie ma kompetentnych osób do składu komisji, prawda? Wtedy o takiej rzeczy można rozmawiać, można dyskutować. Tym większe jest, jeszcze raz powiem, moje zaskoczenie.

Odnosząc się do argumentacji... Na szczęście pomysły z całym obszarem mediów zostały już dzięki wnioskowi pana senatora Zientarskiego, popartemu przez pana senatora Augustyna, wycofane. Ale naprawdę nie można się zgodzić, że to wszystko jedno, w jakiej komisji jaki zakres merytoryczny będzie. Idąc tym tropem, proszę państwa, można powiedzieć, że infrastrukturę drogową możemy przyporządkować Komisji Zdrowia, prawda? Możemy, bo po prostu są wypadki na drogach...

(Senator Ryszard Bender: Karetki jeżdżą.)

(senator W. Ortyl)

...jeżdżą karetki, prawda? Tak więc dobrze, że odchodzimy od takiej argumentacji. Nie powinniśmy jej używać, bo po prostu źle zaczynamy. A poziom argumentacji w jakimś stopniu też potem warunkuje spór, który jest toczony w Senacie, spór w sensie pozytywnym, dyskusję merytoryczną. Ona jest warunkowana pomysłami, argumentacją i uzasadnieniem, jakie przy danym wniosku się przedstawia. Tak że myślę, że powinniśmy dobrze zacząć tę siódmą kadencję, to pierwsze jej posiedzenie. Cieszę się, że odchodzimy od pewnych pomysłów i uzasadnień niemerytorycznych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Głowskiego.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym nawiązać do dwóch wypowiedzi dotyczących mediów – senatora Ryszki i ostatniej, senatora Ortyla. Nie chciałbym, żeby to był głos, który rozgrzeje dyskusję, ale być może próba uzasadnienia tego, chyba wcale nie najgorszego, wniosku.

Jestem przedstawicielem rocznika określanego jako e-pokolenie, czyli takie, które zostało wychowane również przez internet w pewien sposób i w związku z tym jest pod silnym wpływem nowych mediów, elektroniki i tego, co się w tej chwili dzieje. Myślę, że trzeba by zwrócić uwagę na kilka wyzwań stojących przed ustawodawcą w najbliższym czasie. Stawiam tezę, że konieczne jest zauważenie w przyszłości różnych zadań dla etyki mediów i dla środków przekazu. Dzisiaj na przykładzie studia telewizyjnego można powiedzieć, że mamy tam dwa światy. Jeden to jest świat dziennikarzy, ich wizja informowania, sposób przekazywania i interpretacja informacji. Drugi jest świat techniki i technologii, który tych dziennikarzy otacza. Te światy co prawda się przenikają, ale jednak są chyba odrębne. W tym drugim przypadku, świata techniki i technologii, stanemy wkrótce – my, bo jesteśmy stroną, która będzie musiała to uregulować – przed niezwykle wyzwaniami, jakie przyniesie nowa rzeczywistość. Dzisiaj informacja jest obecna wszędzie: w prasie, radiu, telewizji, w portalach, blogach, w SMS. Za chwilę będzie czymś normalnym to, że w metrze będziemy mogli w komórce oglądać na żywo telewizję i nikogo nie będzie to dziwiło. Prasa już dzisiaj boi się kanibalizacji wersji papierowej, bo być może i to nas czeka. A więc pojawiają się przeróżne naciski związane z dążeniem do tego,

żeby powstrzymać ten rozwój nawet w sposób sztuczny, poprzez ustawy.

Ja przepraszam za ten specyficzny, taki trochę techniczny język, ale tym technicznym językiem będzie musiała posługiwać się komisja, która będzie pracowała nad tymi materiałami.

I jeszcze na jedno chciałbym zwrócić uwagę, zanim przejdę do ostatniej części swojej wypowiedzi. Na to mianowicie, że polityka wobec mediów elektronicznych w Unii Europejskiej, a my w niej jesteśmy, obejmuje politykę audiowizualną oraz politykę w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Wspólnotowa polityka audiowizualna ma być instrumentem przenoszenia do niego zasad wspólnego rynku. Kulturalne aspekty tej polityki są wtórne wobec celów gospodarczych – takie są założenia Unii i o tym rozmawiamy w tej chwili.

Ze szczególnym niepokojem na pewno trzeba patrzeć na to, co się zdarzy niedługo, czyli na połączenie komputera, internetu i telewizji. Pojawiają się nowe produkty i technologie, i będziemy się musieli także my z tym zderzyć. Pojawiają się urządzenia hybrydowe, takie jak kompuwizor, teleputer, które będą łączyły w jedno wiele funkcji. Pojawi się telewizja interaktywna i oglądanie asynchroniczne, czyli pobieranie materiałów na podobnej zasadzie, na jakiej pracujemy dziś w internecie z programami, które oglądamy. Pojawi się kino cyfrowe i buforowanie emisji, czyli nieliniarne oglądanie.

Jakie będą efekty takiej pełnej cyfryzacji dla legislatora i regulatorów?

Na pewno musimy myśleć o tym, że trzeba zapewnić szybki i pewny, a także bezpieczny przesył danych. Należy chronić prywatność i dane odbiorcy, bo nadawcy będą mieli dostęp na przykład do preferencji, do tego, co ludzie oglądają, do danych osobowych, do kart płatniczych. Na pewno trzeba będzie rozwiązać problem egzekwowania płatności za te wszystkie zindywidualizowane usługi w sytuacji, kiedy media staną się interaktywne i będą, tak jak powiedziałem, bardzo podobne do dzisiejszego komputera.

Jakie wytyczne staną przed taką komisją?

Prawdopodobnie nastąpi odejście w biznesie od reklamy i przejście na opłaty pay-per-view, czyli na opłaty za to, co obejrzałem, i na mikrotransakcje. Będą to nowe, zupełnie inne problemy dla nadawców, te problemy trzeba będzie uregulować. Zagraniczne inwestycje, o których też tu była mowa, w nowe technologie i media, pojawiają się w kraju tylko wtedy, kiedy reguły będą przejrzyste, kiedy regulacja będzie sprawna i zapewni swobodę ekonomiczną i programową tym inwestorom. Ale tu dla odmiany bym uspokajał, bo rozdrobniony rynek mediów, o którym się mówi we wszystkich analizach, będzie mniej podatny na wpływ ośrodków, które dzisiaj decydują być może, tak jak pan powiedział, o tym, co dziennikarze piszą albo co myślą. Przy takim rozdrobnieniu

(senator P. Głowski)

nie ma szans na to, że jedna osoba będzie decydowała, co dziennikarze na całym świecie będą pisali. Wraz ze wzrostem znaczenia tych mediów wzrośnie również swoboda konsumenta.

Zwracam uwagę na te wszystkie aspekty w ramach dyskusji, czy ta problematyka trafi na odpowiedni grunt w Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ma wśród priorytetów zapisane kulturę, sztukę, rozwój twórczości, upowszechnianie kultury, ochronę dziedzictwa narodowego i kulturowego. Jaka to powinna być komisja, nie próbuję nawet sugerować. Wydaje mi się jednak, że przyszłościowe będzie rozdzielenie etyki mediów i sposobów przekazywania w dwa zupełnie różne światy i między dwie różne komisje, bo to są dwa różne języki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że z niezwykłą uwagą słuchałem panów senatorów Andrzejewskiego, Romaszewskiego, a wynikało to także z moich obaw, obaw senatora rozpoczynającego dopiero pracę w izbie wyższej, kiedy mówili o niebezpieczeństwie ograniczania roli Senatu i senatorów. Zadałem sobie oczywiście trud skonfrontowania tych słów z określonymi zapisami. Zadałem sobie ten trud w kontekście troski o to, żeby Izba, którą mi przyjdzie przez najbliższe cztery lata reprezentować, rzeczywiście w tych kompetencjach ograniczona nie była.

Przyjrzałem się bliżej tym obawom, tej trosce związanej z ograniczeniem roli Senatu. Usłyszeliśmy tutaj argument, że propozycje zmian w Regulaminie Senatu mogą zmierzać do ograniczenia możliwości podejmowania przez Senat działań mających na celu wykonywanie obowiązków legislacyjnych. Ale przecież zarówno w konstytucji, jak i w naszym regulaminie jest wyraźnie zapisane, że nie ogranicza to naszej inicjatywy ustawodawczej; na nas jako na jednej z dwóch izb parlamentu ciąży wręcz obowiązek nie tylko tworzenia prawa, ale także pamiętania o zgodności i spójności całego systemu prawa. Mówię o tym na początku, bo coś buduje pozycję izby wyższej parlamentu lepiej niż troska o to, żeby system prawa był spójny? Dotychczasowe rozwiązania funkcjonują źle i pewnie wszyscy na tej sali w tej sprawie się zgadzamy. Jest ponad osiemdziesiąt ustaw, których przepisy są niezgodne z konstytucją. To powinno być przedmiotem naszej troski i od takiego

problemu, tak zdefiniowanego problemu, powinniśmy wyjść na początku.

Zastanowiłem się wobec tego, czy fakt, że to jest naszym obowiązkiem, nie ogranicza nas w wykonywaniu innych obowiązków. Czy nie ogranicza to może nie tyle możliwości Izby, ile możliwości nas wszystkich, możliwości senatorów, którzy w tej Izbie zasiadają? Ale przecież w Regulaminie Senatu jest wyraźnie zapisane, że jeżeli nawet nie zgadzamy się z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, to możemy, każdy z nas może, jeżeli przekona do tego dziesięciu senatorów z tej Izby, złożyć propozycję zmian ustawodawczych. A więc tego typu ograniczenia tutaj nie widzę. Inicjatywa ustawodawcza Senatu dopuszcza przecież także zgłoszenie takiej inicjatywy przez Komisję Ustawodawczą.

Mówię o tym bardzo mocno, bo zwłaszcza dla mnie, u początku pracy w Senacie, bardzo złowieszczo brzmią słowa mówiące o tym, że wkrótce nasze kompetencje, kompetencje izby wyższej mogą być ograniczone. Ale po zapoznaniu się z zapisami konstytucji i zapisami regulaminu nie podzielam tych obaw. Jestem spokojny o to, że korzystając z uprawnień, które mamy, możemy zgłaszać tego typu inicjatywę.

Ale może jest inna obawa, może należy się zgodzić z tymi, którzy wyrazili dotyczące tych zmian regulaminowych obawy, że budujemy tutaj zbyt silną pozycję marszałka? Ja przypomnę, że marszałek przede wszystkim organizuje pracę Izby. Przed chwilą już o tym mówiłem, mówili o tym moi koledzy, którzy występowali wcześniej, że na razie ta praca, praca w zakresie realizacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – ten obowiązek ciążył na dwóch izbach, to i odpowiedzialność ciąży na dwóch izbach – była zła, mówiliśmy już, ile ustaw jest obecnie niezgodnych z konstytucją. Jeżeli jednak wychodzimy z założenia, że ta sytuacja jest zła, to musimy ją w jakiś sposób zmienić. Państwo senatorowie z dużym stażem lepiej ode mnie wiedzą, że pojawiała się czasami zła praktyka, która polegała na tym, że nawet wtedy, kiedy usuwaliśmy z ustaw zapisy niezgodne z konstytucją, nawet w ramach takiej legislacji, przemycaliśmy znowu zapisy niezgodne z konstytucją będące albo powieleniem starych zapisów, albo nowymi elementami. A skoro tak, to w takiej sytuacji musimy tego typu uprawnienia marszałkowi dać po to, żeby prace Izby uporządkować.

I muszę postawić jedno pytanie, które mnie nurtuje, pytanie o intencje wnioskodawców. Czy rzeczywiście intencją była szlachetna walka i staranie o budowę pozycji Izby, budowę pozycji i znaczenia wszystkich nas tu zgromadzonych senatorów? Muszę państwu powiedzieć, że znalazłem odpowiedź na to pytanie. Znalazłem odpowiedź na to pytanie w druku poselskim dotyczącym zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wniesionym 29 czerwca 2007 r. przez posłów Prawa

(senator K. Kwiatkowski)

i Sprawiedliwości, w druku, w którym, powiem to bardzo wyraźnie, zapisano osłabienie pozycji Trybunału Konstytucyjnego. Mówię o tym na tej sali, bo jestem głęboko przekonany, że poglądy te nie są wypowiedzane w trosce o pozycję Senatu i senatorów, w trosce o dobry regulamin; są wypowiedzane w celu niedobrego ciągnięcia walki z Trybunałem Konstytucyjnym...

(Senator Ryszard Bender: To insynuacja!)

...w celu niedobrego ciągnięcia walki z Trybunałem Konstytucyjnym, ale...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, spokojnie...)

Ale głosy, które padają na tej sali, przekonują mnie, że koledzy senatorowie z PiS zreflektują się w tej sprawie i poprą nasze poprawki do regulaminu, jeżeli starać się chcą o budowanie pozycji, roli, rangi i znaczenia izby wyższej.

Jestem głęboko przekonany, że po tej debacie Izba wyższa jednogłośnie i jednomyślnie przyjmie zaproponowane zmiany do Regulaminu Senatu po to, żebyśmy byli Izba, o której obywatele zawsze będą mogli powiedzieć: to nie jest miejsce swarów i kłótni politycznych, to jest miejsce, w którym naprawia się prawo, to jest miejsce, w którym naprawia się prawo w trosce o obywatela. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Wysoki Senacie! Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym wrócić do problematyki związanej z komisją kultury. Już w trakcie pytań były składane propozycje zmiany nazwy tej komisji na Komisję Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz alternatywnie na Komisję Kultury i Komunikacji Społecznej. W zasadzie nie zamierzam odnosić się do tych propozycji, bo obie wydają się dobre, obie się podobają. To po prostu kwestia decyzji, chociaż nie ukrywam, że ze względu na wagę tematyki mediów, o czym już dzisiaj była tutaj mowa, poprawienie jedynie tego określenia „środków przekazu” na „komunikację społeczną” byłoby chyba krokiem w dobrym kierunku.

Ja w swoim krótkim wystąpieniu chcę zgłosić poprawkę dotyczącą trochę innego obszaru, który się tutaj też już dzisiaj przewinał. Otóż w zakresie działania komisji kultury jest zapis: ochrona dziedzictwa kulturalnego. Moja poprawka zmierza do tego, ażeby słowa „ochrona dziedzictwa kulturalnego” zastąpić słowami „ochrona dziedzictwa kul-

turowego”. Są to jednak dość różne pojęcia. Najkrócej mogę to wyjaśnić tak, że staramy się być kulturalni, dbamy, aby nasze dzieci były kulturalne, staramy się, aby nasze relacje w Senacie i poza Senatem były kulturalne, natomiast dziedzictwo kulturowe ma znacznie szerszy zakres pojęciowy odnoszący się do dorobku naszej kultury i cywilizacji. Była tu już mowa o dziedzictwie narodowym, które jest bardzo istotnym podzbiorem szerszego pojęcia dziedzictwa kulturowego.

Jeśli państwo pozwolą, nie będę szerzej uzasadniał tej poprawki, ale bardzo państwa proszę o jej poparcie. Wydaje się dobra, porządkująca taka poprawka, ażeby słowa „ochrona dziedzictwa kulturalnego” zastąpić słowami „ochrona dziedzictwa kulturowego”. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Mariusza Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W zasadzie nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale pan senator Ryszka zainspirował mnie do tego wystąpienia.

Chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że wynioskowałem z pańskiej wypowiedzi, iż największym zagrożeniem dla nas jest jakiś międzynarodowy, bliżej nieokreślony spisek medialny. Ja rozumiem, że pan senator te międzynarodowe spiski medialne tropi, ale ja najbardziej boję się, powiem szczerze, tych spisków wewnętrznych. Ja najbardziej boję się monopolizowania mediów, układania mediów pod pewne wzory partyjne, zmiany legislacji w takim kierunku, aby jedna partia czy koalicja partii politycznych mogła głosić jedną słuszną ideologię dla własnego pożytku politycznego. Tego boję się najbardziej. Takie spiski w historii iluś ostatnich lat obserwowaliśmy niejednokrotnie. I myślę, że czymś bardzo istotnym dzisiaj dla nas jest to, abyśmy spróbowali decentralizować media, abyśmy walczyli z tymi monopolami partyjnymi. Ja mam nadzieję, że wszyscy włączymy się w tego typu prace, bo jak państwo wiecie, skutki takiego instrumentalizowania telewizji publicznej, Krajowej Rady, są zawsze bardzo niedobre dla tych, którzy to robią. I bardzo dobrze, że ci, którzy to robią są na końcu solidnie za to ukarani. Ja się z tego bardzo cieszę, ale myślę, że przed nami bardzo poważne wyzwanie, aby tego typu sytuacje już się w Polsce nie pojawiły. Dobrze pojęta wolność mediów jest czymś bardzo dla nas istotnym. O to będziemy musieli wszyscy zadbać.

Nie podzielam też poglądu pana senatora Ortyla na temat próby włączenia do zakresu przedmiotowego pracy Komisji Samorządu Terytorial-

(senator M. Witczak)

nego i Administracji Państwowej pewnego zakresu działania mediów, że to się tak do siebie ma jak infrastruktura drogowa do zdrowia. Na pewno nie. Padło tutaj wiele bardzo racjonalnych argumentów, które pokazują, że taki zakres przedmiotowy daje się w jakimś sensie połączyć. Oczywiście dzisiaj zgodnie uznaliśmy, że będziemy trzymać się tego tradycyjnego połączenia czy związku kultury z komunikacją społeczną, w tym ze środkami przekazu – i dobrze.

Na koniec chcę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że ta debata jest konsyliacyjna. Bardzo się cieszę, że po refleksji, po dyskusji, po wysłuchaniu argumentów może być tak, że nawet ci, którzy proponowali pewne rozwiązania, wprowadzają autokorektę. Cieszę się tym bardziej, że moje ostatnie doświadczenia są w tej materii negatywne. Już nie chcę przywoływać naszych debat z poprzedniej kadencji w sprawie ustaw samorządowych, ordynacji wyborczych i tych wszystkich innych sytuacji, które absolutnie nie dały się obronić w żadnej argumentacji, a finał był taki, że dominował tak zwany walec większości.

Ja bardzo się cieszę, że dzisiaj zaczynamy nowy etap takiej koncyliacyjnej pracy i wsłuchujemy się w te argumenty. A państwa zachęcam do tego, abyśmy demonopolizowali media, abyśmy oddali media społeczeństwu, być może w jakiejś części nawet wspólnotom samorządowym. To zawsze będzie lepsze niżeli trzymanie mediów w ręku jakiejś partii czy tworzenie mechanizmów dla jakiejś partii politycznej. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Adama Massalskiego.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym nawiązać do wystąpienia pana senatora Andrzeja Szewińskiego i jego propozycji w sprawie utworzenia komisji, która zajmowałaby się zagadnieniami kultury fizycznej i turystyki. Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł. Dotychczas turystyka była zupełnie wyeliminowana, była pomijana w pracach Senatu, nie mieliśmy w zakresie działania żadnej komisji turystyki wymienionej z nazwy, turystyki jako dziedziny życia społecznego. A mnie się wydaje, że to jest rzecz ogromnie ważna. Mam legitymację do tego, aby się na ten temat wypowiadać, ponieważ przed laty byłem prezesem klubu AZS na Uniwersytecie Jagiellońskim i grałem w piłkę zawodniczo, a więc czuję się związany ze sportem, a dzisiaj pełnię

funkcję członka Rady Polskiej Organizacji Turystycznej z ramienia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Dostrzegam wiele argumentów przemawiających za takim właśnie rozwiązaniem, aby nazwać komisję Komisją Kultury Fizycznej i Turystyki, i bardzo gorąco to popieram.

Przede wszystkim musimy pamiętać, że w tej chwili zagadnienia turystyki zostały wyłączone z gestii ministra gospodarki i włączone w gestię ministra sportu, co stanowi wsparcie dla takiego rozwiązania tej sprawy.

Następnie trzeba pamiętać o tym, że turystyka jest poważnym składnikiem dochodów państwa, naszego budżetu, ważnym elementem, i powinniśmy ją w jak największym stopniu rozwijać. Jeśli podkreślimy to poprzez nazwę komisji i zajmijmy się tą sprawą, będzie to niezwykle istotne ze względu na finanse państwa.

Należy mieć również świadomość, że turystyka wpływa na podnoszenie ogólnego poziomu kultury społeczeństwa, bowiem wszelkiego rodzaju imprezy turystyczne, wyjazdy zagraniczne czy kontakty poprzez turystykę z osobami z zagranicy na pewno podnoszą poziom kultury naszego społeczeństwa.

Trzeba też pamiętać, że niekiedy mamy do czynienia z zagadnieniami na styku turystyki i sportu, chociażby w przypadku takich dyscyplin sportowych jak biegi na orientację czy marsze na orientację, które praktycznie wchodzi w zakres i turystyki, i sportu. Myślę, że jest to ważne zwłaszcza w kontekście właściwego wychowania młodego pokolenia, które dzisiaj jest trochę zweeksławiane poprzez nierozumne czy może zbyt pochopne popieranie surwiwału i jakichś bezsensownych wyczynów tego typu. A mamy przecież znakomite narzędzia i doświadczenia w zakresie wychowania młodego pokolenia poprzez turystykę czy sport. Jest to niezwykle ważne i istotne zagadnienie. Sądzę, że turystyka kwalifikowana jest bardzo bliska sportowi wyczynowemu, bowiem także alpinizm i inne zagadnienia... Bardzo gorąco popieram zatem ten wniosek pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Chcę jeszcze dodać, że pojawiały się tutaj takie wątpliwości, czy można tworzyć komisje pod konkretne osoby. Myślę, że w poprzedniej kadencji Senatu nie było tylu osób, które się znają na sporcie i są doskonałymi aranżerami czy menedżerami w zakresie sportu. W tym składzie Senatu, jaki dzisiaj mamy, jest tych osób znacznie więcej i myślę, że dlatego komisja sportu i turystyki powinna funkcjonować jako odrębna. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeszcze nigdy, od kiedy uczestniczę w pracach Senatu, dyskusja na temat regulaminu nie skupiała się już na początku kadencji w tak oczywisty, dostrzegalny sposób na skali zainteresowań, punkcie widzenia, roli Senatu. Ale jest coś więcej, ta dyskusja o komisji kultury i problematyce Trybunału dotyczy, moim zdaniem, kluczowych zagadnień cywilizacyjnych.

Najpierw zajmę się – bo złożę dotyczącą tego poprawkę – problematyką Komisji Kultury i Środków Przekazu, tak ta nazwa brzmiała do dzisiaj. Złożę tę poprawkę i chcę powiedzieć, stanowczo i bardzo subiektywnie, że przestrzegam Senat.

Z ogromnym zainteresowaniem słuchałem wystąpienia przedstawiciela pokolenia młodszego ode mnie, pana senatora Głowskiego. Zgadzałem się z panem, a jednocześnie totalnie się nie zgadzam. Ja mam syna, który przed chwilą zrobił doktorat, zajmuje się cyberprzestrzenią i prawem. Wielokrotnie czytałem pasjonującą książkę Neila Postmana „Technopol”. Prawdą jest, że steruje nami niewidzialna ręka techniki, szczególnie tej techniki, która dotyczy masowego komunikowania się. Neil Postman, niedawno zmarły, chyba najwybitniejszy intelektualista końca XX wieku, przestrzegał przed tą ręką. Bo oto inna książka, wydana w Stanach kilka lat temu, pod tytułem „Społeczeństwo elektroniczne”, mówi o tym, że w zasadzie są środki techniczne do tego, żebyśmy mieli demokrację totalnie bezpośrednią – oto ludzie będą siedzieli w domach, przyciskali guziki i głosowali nad ustawami. Tylko problem polega na tym, co ci ludzie będą mieli w głowach. W latach trzydziestych w Niemczech ludzie mieli w głowach Adolfa Hitlera i jego wybrali, bo mieli taki system aksjologiczny w sobie.

Protestuję przeciwko wyjmowaniu środków masowego przekazu z komisji kultury. (Oklaski) Protestuję nie dlatego, że tak mi się podoba, tylko dlatego, żeby technopol nami nie rządził. Pojęcie technopolu polega na tym, że ludzie uzależniają się od technologii, a nie od aksjologii.

Cały ten pomysł, z punktu widzenia pozycji i roli Senatu, jest groźny, nie dlatego, że proponują go ludzie źli, tylko dlatego, że nie rozumieją, co się dookoła nich dzieje. Nie ma różnicy, czy się zabija maczugą dwa tysiące lat temu albo trzy tysiące lat temu, czy się zabija kałachem, to jest to samo zaborstwo. I dlatego niech ci, którzy wymyślają technologię, będą z dala od aksjologii, która jest oparta na korzeniach chrześcijańskich, na judaizmie, na antyku, na relacjach międzyludzkich. Niech nam ułatwiają komunikowanie, ale niech nie wyznaczają rytmu aksjologicznego.

I dlatego, żeby się zabezpieczyć, proponuję, żeby nazwa tej komisji była następująca: Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego – chociaż uwa-

żam, że nie trzeba dodawać dziedzictwa, ponieważ kultura to jest ciągłość, ale niech będzie – i Środków Masowego Przekazu. Żeby nie było pokusy i żeby ci, którzy ustawiają słupki ekonomiczne, nie próbowali zająć się kulturą, czyli kształtowaniem tego, co ludzie mają mieć w głowach, wrzucając kartkę wyborczą albo przyciskając klawisz, jeżeli wybory będą odbywały się za pomocą internetu. I to Senat powinien tego pilnować.

Ja wiem, że jest problem tak zwanych częstotliwości; to jest drogi towar, koncesje, częstotliwości, różne sytuacje, prywatni nadawcy. Pytam: czy stacja telewizyjna to jest tylko robienie kasy, czy kształtowanie świadomości? Ja wiem, że jest to kasa, tylko może jakoś to się da połączyć w komisji, może jakaś odpowiedzialność zbiorowa?

Ta dzisiejsza debata pozornie dotyczy tylko przesuwania resortowego, a tak naprawdę dotyczy fundamentalnych spraw cywilizacyjnych.

Proszę państwa, niezależnie od tego, z jakiego jesteście klubu, z jakiej opcji, ja jako senator się na to nigdy nie zgodzę.

(Senator Piotr Zientarski: Ale jest poprawka.)

Nie! Ponieważ zmienia się nazwa komisji. Wnosi się, żeby była Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(Senator Piotr Zientarski: Nie, to jest już nieaktualne, pan senator się spóźnił.)

(Głos z sali: Nie był pan w komisji...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam... Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

W każdym razie będę proponował, żeby to było w ten sposób.

(Głos z sali: Jest, jest.)

(Senator Piotr Zientarski: Tak jest.)

(Rozmowy na sali)

Nie, żeby była Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Masowego Przekazu...

(Senator Piotr Andrzejewski: To trzeba przegłosować.)

...żeby nie było scysji. Dlatego wnoszę taką poprawkę. Wnoszę taką poprawkę, żeby nie...

(Senator Piotr Zientarski: Jest, będzie taka poprawka.)

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie, przepraszam bardzo, proszę nie przeszkadzać. Pan senator...)

I teraz przechodzę, proszę państwa, do zagadnień...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: ...ma prawo zgłosić poprawkę nawet wtedy, kiedy taka została już zgłoszona.)

Tak.

Przechodzę do zagadnień dotyczących Trybunału Konstytucyjnego.

Jest jedna groźba w zmianie regulaminu związanej z rozdziałem dotyczącym inicjatywy Senatu w sprawie realizacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Jak my wstawimy to do regula-

(senator K. Piesiewicz)

minu, czego jestem gorącym zwolennikiem, to i rząd, i izba niższa parlamentu będą uważać, że to my mamy to robić. Będzie działał taki mechanizm: jak oni to mają, to niech oni to załatwią. To jest jedyna groźba.

Ale rzeczywiście znowu dotykamy tu kluczowego problemu cywilizacyjnego. To, o czym mówiłem wcześniej, zagadnienie dotyczące tego, co ludzie mają w głowach i co mogą powołać do życia przez wolne wybory w demokracji, jest opisywane szczególnie w doktrynie francuskiego prawa konstytucyjnego jako korodowanie demokracji. Więcej, ten, który powołał do życia trybunał w Karlsruhe, jeden z twórców tego trybunału, mówił, że demokracja jest wspaniałym mechanizmem egzystencji wspólnoty, ale ona się sama nie może obronić, bo istnieją tak zwane okresy szaleństwa czy pewnych kryzysów kulturowych. I w związku z tym po 1945 r. – nie będę tu wchodził w szczegóły – powołano trybunał w Karlsruhe, wcześniej w Austrii, właśnie dlatego, że oto większość nie może zrobić wszystkiego.

I zwracam się do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości: to wy dzisiaj powinniście być największymi zwolennikami tej poprawki w regulaminie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jesteśmy.)

(Głosy z sali: Jesteśmy.)

...bo nie macie większości.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jesteśmy.)

Nie, ja słyszałem, że tu były głosy krytyczne.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, to dotyczy czego innego.)

W związku z tym istnieje problem tak zwanego ograniczenia wolności czy też ograniczenia wolności pojedynczych senatorów. Nie ma, proszę państwa, żadnej takiej groźby, bo przecież nikt nie niweluje możliwości inicjatywy ustawodawczej.

(Głos z sali: Chodzi o inicjatywę.)

(Rozmowy na sali)

To ja nie rozumiem, o co chodzi, o czym panowie mówicie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Wyjaśnię to.)

(Głosy z sali: Wyjaśnimy.)

Przecież musi być zaryglowana możliwość pracy w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, bo inaczej te prace nad tworzeniem nowej formuły legislacyjnej, nowej ustawy by się rozjeżdżały. Przecież chodzi o to, żeby to działało sprawnie. W tej chwili – taka jest moja wiedza na ten temat, takie informacje przeczytałem – jest kilkadziesiąt niewykonanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli one nie są wykonywane, i to narasta, to dochodzimy do pewnej anarchizacji całego systemu prawnego i zakwestionowania demokratycznego państwa prawnego. W związku z tym ja nie widzę żadnych zagrożeń w zakresie wolności i uprawnień senatorskich, żadnych zagrożeń, ponieważ zawsze można wy-

stąpić z inicjatywą ustawodawczą. A praca nad wprowadzeniem w życie, wprowadzeniem do ustaw orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego musi być zamknięta przedmiotowo, bo inaczej tego rodzaju obrady przekształciłyby się w inicjatywę ustawodawczą, a nie w realizację orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, czas.)

Kończę. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję.)

W związku z tym dzisiejszy dzień uważam za dosyć istotny, ponieważ dziś jak gdyby ustawia się mentalnie i opisuje nasz stosunek do roli Senatu, ale również dotyka się kluczowych zagadnień, z którymi będziemy mieli do czynienia w ciągu najbliższych lat, może nawet nie czterech, ale kilkunastu czy kilkudziesięciu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja tocząca się wokół propozycji nowej treści Działu IXa ma w moim przekonaniu znacznie większe znaczenie, dotyczy czegoś więcej niż tylko kwestii regulaminu. Dlatego pozwalam sobie zabrać głos, kontynuując pewne wątki pojawiające się już w debacie, między innymi w wystąpieniu senatora Kieresa czy przed chwilą w wystąpieniu senatora Piesiewicza.

Chcę stwierdzić, że spory wokół uprawnień sądów do badania konstytucyjności, legalności prawa stanowionego przez demokratycznie wybrane parlamenty to oczywiście nie jest wyłącznie współczesny problem Polski i nie występują wyłącznie w jednym środowisku politycznym. Zaczęły się one w gruncie rzeczy dokładnie dwieście cztery lata temu, kiedy to Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, kierowany przez najwybitniejszego swojego przewodniczącego w historii, Johna Marshalla, podczas rozpatrywania jednej ze spraw przypisał sobie nieprzyznane mu, po dzień dzisiejszy nieprzyznane mu w pisanim tekście konstytucji amerykańskiej, prawo do badania konstytucyjności ustaw stanowionych przez Kongres. Rozumowanie było dosyć proste. Jeżeli konstytucja amerykańska wtedy, polska także dzisiaj, ma być bezpośrednio stosowana, a jednocześnie stanowi najwyższą normę, to Sąd Najwyższy musi ją interpretować, bo musi ją rozumieć, i w związku z tym ma prawo porównywać do tego, co rozumie jako normę konstytucyjną, normy stanowione przez Kongres. Wtedy wywołało to

(senator W. Cimoszewicz)

ogromne kontrowersje, wszyscy byli tym zaskoczeni. Ale dzisiaj w tym jednym z ważniejszych czy najważniejszych modeli współczesnej demokracji nikomu do głowy nie przychodzi zakwestionowanie prawa Sądu Najwyższego do badania zgodności ustaw z konstytucją, i to często interpretowaną w sposób tak odległy od pierwowzoru, że na pewno nie mieściłoby się to w naszej tradycji, naszym zwyczaju, naszej kulturze prawnej.

Dlatego też uważam, że potwierdzenie, zaakceptowanie uprawnień sądów najwyższych czy naszego Trybunału Konstytucyjnego do badania konstytucyjności prawa należy dzisiaj uznać za kamień węgielny praworządności. Nie ma praworządności bez takiej pozycji sądu. I trzeba rozumieć, że dochodzi do pewnego zgrzytania na styku demokracji i praworządności tych dwóch zasad, ale w sposób zupełnie oczywisty nie ma demokracji bez praworządności. W związku z tym ta zasada musi być uznana za mającą podstawowe znaczenie.

Wspomniano już tutaj, że problemem naszej praktyki jest niewykonywanie bardzo wielu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli ktoś wzięłby udział – a zachęcam do tego jako ktoś, kto to robił wielokrotnie – w dorocznych zgromadzeniach Trybunału Konstytucyjnego, to mógłby tam posłuchać bardzo wielu gorzkich słów pod adresem rządu i parlamentu, ponieważ rzeczywiście rośnie liczba orzeczeń, które nie mają konsekwencji w postaci zmiany prawa, i często dotyczy to kwestii zupełnie fundamentalnych. Czyli my, jako klasa polityczna – myślę tutaj i o egzekutywie mającej prawo do inicjatywy ustawodawczej, i o obu izbach parlamentu – de facto godzimy się z taką oto sytuacją, że albo mamy pewne obszary w ogóle nieuregulowane, i to często bardzo istotne, dlatego że cała ustawa wyparowała po orzeczeniu Trybunału, albo mamy regulacje fragmentaryczne, czyli również na pewno nieodpowiadające jakiemuś dążeniu do ideału. Dlatego też chcę jasno powiedzieć, że wszystko, co może sprzyjać rozwiązaniu tego problemu, usprawnić jego rozwiązywanie, zasługuje na akceptację.

W poniedziałek słyszeliśmy bardzo wzniosłe stwierdzenia dotyczące roli Senatu, z których można byłoby wręcz wywieść taką oto myśl, że ponieważ w wolnej Polsce zawsze był Senat, to nie będzie polskiej wolności bez Senatu, czyli że jeżeli ktoś ma wątpliwości co do sensu istnienia Senatu, nie jest patriotą i występuje przeciwko wolności polskiej. Otóż przyznaję się, że mam wątpliwości co do konieczności istnienia Senatu, ale ponieważ istnieje, to może wykonywać to, co na nim spoczywa, lepiej, więcej, szybciej, sprawniej. Mam wrażenie, że propozycje dotyczące Działu IXa temu właśnie mogą służyć i że Senat może wykonać bardzo pozytywne dzieło, przyspiesza-

jąc czy usprawniając proces wypełniania luk w prawie wynikających z lekceważenia do tej pory orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasi przeciwnicy ustawili dyskusję trochę tak, jak im jest wygodnie, i zgodnie z tym, na co mają argumenty, ale nie odpowiedzieli na nasze wątpliwości.

Proszę państwa, nigdy nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń do podejmowania tematyki inicjatyw ustawodawczych wywołanej orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Takie były nasze wnioski w poprzedniej kadencji. Uważaliśmy, że należy się tą problematyką zająć i były to problemy podnieszone w Komisji Ustawodawczej. Ta sprawa jest oczywista, tak jak oczywiste jest to, że w wypadku ustaw pilnych obowiązuje inny tryb, a dopuszczalne i pożyteczne jest, jeżeli wprowadzi się inny, szczególny tryb w wypadku analizy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. I tu sprawa się kończy.

Problem, który istnieje, to problem art. 85c, który powiada, że nie należy wychodzić poza zakres. Proszę państwa, tak jak już mówiłem, i do tego państwo się nie odnieśli, a były już takie kazusy, że stawaliśmy przed tym problemem, jest to problem w gruncie rzeczy nierozstrzygalny. Był przecież kiedyś taki problem, gdy sposób podziału Funduszu Wczasów Pracowniczych wzbudził wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego i w inicjatywie ustawodawczej należało zbudować całą konstrukcję prawną, ażeby zrealizować postanowienie Trybunału. Zostało to zrobione. Czy to było wyjście, czy to nie było wyjście, jest to niezwykle trudno rozstrzygalne. Na dodatek, proszę państwa, ograniczenie się takim przepisem jest po prostu nieskuteczne, bo przecież ten przepis nie obowiązuje Sejmu i gdy zostanie tam przekazana nasza inicjatywa, to Sejm może z nią zrobić dokładnie to, co chce. A my nie jesteśmy w stanie wpłynąć na Sejm, żeby tego nie zrobił, bo Sejm sobie nie ograniczył zakresu działania. W tej sytuacji kwestia decyzji marszałka jest już kwestią, powiedziałbym, drugorzędną, a może nawet trzeciorzędą, która w gruncie rzeczy w jakiś sposób ukrywa realny proces zachodzący w Senacie, bo przecież w tym momencie tak naprawdę będzie decydowała opinia Biura Legislacyjnego. A jaki jest problem, żeby głosować nad tym w Senacie na podstawie tej samej opinii Biura Legislacyjnego? Dlaczego nie mają o tym decydować senatorowie,

(senator Z. Romaszewski)

lecz jednoosobowo marszałek? To jest pytanie. Jednak jest to sprawa zupełnie drobna. Zasadniczą kwestią jest ograniczenie się w art. 85c.

Jeśli chodzi o rolę Trybunału Konstytucyjnego, to ja sądzę, proszę państwa, że właściwie nawet nie ma co na ten temat rozmawiać, bo to jest temat na odrębną, wielogodzinną dyskusję, podczas której można omawiać orzecznictwo Trybunału. Zostanie przygotowane sprawozdanie prezesa Trybunału, bedziemy mogli podjąć tę dyskusję. Chciałbym tylko zauważyć, że z Trybunałem i z takimi tendencjami, bo takie tendencje są, to my wcale nie mamy największego kłopotu. Kłopot to mają Amerykanie, bo mają taką konstytucję, że chyba na tej ścianie nie zmieściłoby się orzecznictwo. I kto tu stanowi prawo? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Bergiera.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako nauczyciel akademicki z blisko czterdziestoletnim stażem pracy pozwolę sobie odnieść się w dyskusji, bo promujemy kulturę fizyczną, do regulaminowych kwestii komisji związanych ze sportem.

Proszę państwa, nie ulega wątpliwości, że z takimi emocjami – i zapewne słusznie – odnosimy się do tej dyskusji, ponieważ uzyskaliśmy dla naszego kraju życiową szansę, jaką jest Euro 2012. Należę do tych parlamentarzystów, którzy sądzą, że kwestie sportu, w tym szczególnie tej imprezy bardzo wysokiej rangi, możemy rozwiązać, powołując nadzwyczajną komisję do spraw Euro 2012. Pamiętajmy o tym, że ta komisja oprócz zajmowania się sportem będzie musiała zajmować się także innymi zagadnieniami, a może głównie takimi zagadnieniami, jak budownictwo, transport czy zamówienia publiczne. Sądzę, że wszyscy senatorowie będą zgodni co do tego, że znaczącą rolę w pracach tej komisji, o czym mówiłem już w swoim klubie, mógłby odegrać nasz znakomity trener, pan senator Antoni Piechniczek.

Chciałbym doprecyzować, uzasadnić zachowanie nazwy komisji, która jest projektowana, a więc Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, i przedstawić kilka przesłanek, które mogłyby racjonalnie zachęcić nas do przyjęcia tej nazwy. Na początek chciałbym zwrócić uwagę na to, co zawieramy w zadaniach tej komisji. Pozwolę sobie przedstawić. Jest to organizacja i rozwój badań naukowych, system kształcenia i wychowania,

system doskonalenia zawodowego nauczycieli, kadry naukowej, sprawy dzieci i młodzieży, poradnictwo zawodowe dla młodzieży, przygotowanie absolwentów szkół średnich i wyższych w zakresie kultury fizycznej, sportu oraz organizacji instytucji naukowych, oświatowych współpracujących z zagranicą.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kilka kwestii koniecznych do podjęcia przez nas w tej, ja bym to określił, interdyscyplinarnej komisji, w nazwie której zawarte są trzy kluczowe słowa: „nauka”, „edukacja” i „sport”. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że w zakresie kultury fizycznej, jeśli chodzi o integrację obszarów wyznaczanych tymi słowami, mamy ogromne zaniedbania. Po pierwsze, w zakresie sportu kobiet. Chcę państwu powiedzieć, że praktyka życia sportowego w Polsce, także w innych krajach, wyprzedziła nasze przygotowanie naukowe. Zatem zajęcie się tylko wąsko sportem bez współpracy z nauką i edukacją zakończy się niepowodzeniem. Po drugie, kwestia szkolenia trenerów. Czyż nie zauważamy, że w coraz większej liczbie dyscyplin sportu poszukujemy trenerów z zagranicy? To jest przesłanka pokazująca, jak ważne jest połączenie zakresów tych trzech słów. Chciałbym też zwrócić państwa uwagę, bo być może nie wszyscy wiemy o tym, że od roku mamy nowy kierunek kształcenia w szkolnictwie wyższym, jakim jest sport. Nie podołamy nowemu wyzwaniu, jeżeli nie połączymy nauki, edukacji i sportu.

Na koniec, Szanowni Państwo, chcę powiedzieć, że wszyscy zgodnie próbujemy mówić o tańszym państwie, wcześniej mówili o tym nasi koleździ z Prawa i Sprawiedliwości. Spróbujmy wyjść naprzeciw temu hasłu, dobrej idei taniego państwa, a tym samym dajmy przykład i nie zwiększajmy liczby regulaminowych komisji. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zacznę może nietypowo od pytania, czy państwo wiecie, co to jest Bilobil, co to jest Bilomag i co to jest Memory Formula. To są leki poprawiające pamięć. A mówię o tym nie bez kozery...

(Głos z sali: Te leki słabo działają.)

(Wesołość na sali)

Jeżeli byłyby przewodniczący Komisji Zdrowia mówi, że słabo działają, to należy mu wierzyć.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, proszę nie dyskutować z miejsc. Panie Senatorze, proszę.)

Ale one słabo działają na Platformę.

(senator A. Mazurkiewicz)

Ja sięgnąłem do „Rzeczpospolitej”. Nie tak dawno, rok temu na żółtych stronach „Rzeczpospolitej” w dziale „Legislacja” toczyła się dyskusja nad tym, kto ma się zająć wykonywaniem orzeczeń Trybunału. „Rzeczpospolita” zadała pytanie: które ugrupowania popierają objęcie nadzoru nad wykonaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez Senat? W tamtej rzeczywistości parlamentarnej, jeszcze nie tak odległej, bo było to zaledwie rok temu, za tym, aby Senat objął nadzorem wykonanie orzeczeń Trybunału, były Prawo i Sprawiedliwość, Samoobrona, Sojusz Lewicy Demokratycznej, zaś przeciwko były Platforma Obywatelska i Liga Polskich Rodzin.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, poseł Platformy Obywatelskiej, przecież nie Prawa i Sprawiedliwości, mówił, że nie, Senat nie powinien się tym zajmować, powinien się tym zajmować Sejm. Może przywołam: innym wyjściem może być powierzenie tych obowiązków sejmowej Komisji Ustawodawczej, której przedstawiciele reprezentują parlament w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie wymaga to zmiany konstytucji, lecz modyfikacji Regulaminu Sejmu. Zatem pan poseł w imieniu Platformy Obywatelskiej stwierdził, że powinien to robić Sejm. W Senacie jest gorzej, bo musi to być inicjatywa ustawodawcza Senatu, w Sejmie wystarczy inicjatywa ustawodawcza piętnastu posłów. Idziemy dalej tym tokiem rozumowania. To między innymi pan marszałek Borusewicz wyszedł z inicjatywą, aby Senat zajął się orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Ja chciałbym tylko państwu przypomnieć, że to z inicjatywy senatorów Prawa i Sprawiedliwości senacka Komisja Ustawodawcza wpisała w swój zakres kompetencji nadzór nad wykonywaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Zatem wszystkie zarzuty mówiące o tym, że oto Prawo i Sprawiedliwość nie chce, aby to robił Senat, są całkowicie chybione. To Platforma Obywatelska jeszcze rok temu nie chciała, aby Senat się tym zajmował.

Kolejna sprawa. Dyskusja ta jest dyskusją fundamentalną, niezwykle ważną, istotną, więc proszę nie sprowadzać tej dyskusji do sporu politycznego. To nie jest spór polityczny, to jest spór prawny, to jest spór legislacyjny. Gdy mówimy o ograniczeniu praw, to mówimy o ograniczeniu praw senatorów, nie Senatu, lecz senatorów. Pan senator Augustyn mówił o tym, że w zeszłej kadencji na posiedzeniu komisji kultury zgłaszaliście jakieś poprawki i komisja to odrzuciła. Dzisiaj macie państwo władzę, macie większość w Senacie, macie koalicję w Sejmie, możecie uchwalić, nie wiem, że dzień jest nocą, noc jest dniem, możecie zmieniać nazwy komisji, polecam na przykład superzmianę, zmianę nazwy z Komisji Gospodarki na Komisję Cudu Gospodarczego,

też dobry pomysł. Róbcie to mądrze. Wychodzicie państwo z propozycją zmian w Regulaminie Senatu, przenosicie kwestię środków przekazu do komisji samorządu terytorialnego, a teraz od tego uciekacie. Trzeba jednak sobie jasno do końca powiedzieć, że przecież w tej zmianie proponowaliście jeszcze przesunięcie kwestii etyki mediów do komisji samorządu terytorialnego. Na miły Bóg, jeśli już coś państwo robicie, to przynajmniej zastanówcie się nad tym, jakie to wywołuje skutki. Etyka mediów w samorządzie terytorialnym?

Kolejna kwestia to przesunięcie kompetencji dla pana marszałka i możliwość skreślenia wyjścia poza ramy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Proszę państwa, cóż mówi o tej koncepcji, aby Senat zajął się monitoringiem czy nadzorem nad wykonywaniem orzeczeń Trybunału, rzecznik praw obywatelskich, pan doktor Janusz Kochanowski? Rzecznik praw obywatelskich mówi, że Senat na tym polu może wiele zdziałać, nawet bez zmiany konstytucji, jeśli połączy monitoring orzeczeń z przysługującym mu prawem inicjatywy ustawodawczej. A państwo mówicie: nie, to musi być bardzo wąskie.

Zmiana, dostosowanie prawa w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o czym była tu już mowa, wymaga budowania konstrukcji prawnych, które być może będą trochę wychodziły poza zakres orzeczenia, ale wymaga tego logika i pragmatyzm. Jest wiele orzeczeń Trybunału, które nie są realizowane, które powodują luki w prawie, powodują zamęt w polskim prawodawstwie. Trzeba wyjść poza to. Państwo mówicie, że marszałek będzie się zajmował kwestiami związanymi z art. 85c. Czyli co? Jeżeli zostanie to powierzone marszałkowi, będzie to w kompetencji marszałka, to tak de facto będzie to w kompetencji Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, bo to Biuro Legislacyjne będzie podpowiadało, że to wychodzi poza zakres, to nie wychodzi, to proszę skreślić, tego proszę nie skreślać. Tak naprawdę jest to przekazanie kompetencji Biuru Legislacyjnemu. Dajecie państwo argument wszystkim zwolennikom likwidacji Senatu, którzy twierdzili, że Senat jest niepotrzebny jako druga izba, bo wystarczy dobre biuro legislacyjne. Jeżeli więc państwo chcecie być grabarzami Senatu, dając przeciwnikom istnienia Senatu tego typu argumenty, to proszę bardzo, ale niech w waszym programie politycznym ma to jakąś konstrukcję, jakąś logikę i zmierza do jakiegoś celu.

Posłuchajcie państwo czasami głosu dzisiejszej opozycji. Czasami warto zastanowić się, stanąć w miejscu, a może i się cofnąć. My naprawdę nie jesteśmy opozycją, która będzie was ślepo krytykowała za każde posunięcie. Jeżeli jednak będziecie popełniać tego typu błędy, to będziemy bardzo prosili o rozważę. Warto czasami usiąść

(senator A. Mazurkiewicz)

i wspólnie się nad czymś zastanowić, nie zaś brnąć w ślepią uliczkę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Głowskiego.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie to miało być celem mojej wypowiedzi, ale odniosę się do ostatnich słów. Chyba to, że została wycofana ta propozycja, a wniesiona została nowa poprawka, przyniosło w odpowiedzi to, że słuchamy i poddajemy to takiej dyskusji, a nawet krytyce. Ja chciałbym zupełnie bez emocji panu senatorowi Piesiewiczowi i tym, którzy ewentualnie wysłuchali tylko fragmentu mojej wypowiedzi, wyraźnie odpowiedzieć – co zaznaczyłem dwukrotnie i pewnie jest to w stenogramie – że nie zgłaszałem propozycji przenoszenia czegokolwiek gdziekolwiek, był to po prostu głos w dyskusji.

Powiem tylko, powiedzmy, w charakterze pewnego podsumowania, że à propos rozwoju i postępu podobnie jak naszym poprzednikom nie udało się tego powstrzymać, tak i nam nie uda się tego zrobić, więc myślę, że niestety będziemy musieli się temu poddać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, pan senator Romaszewski ma rację, pewnie za mało było odniesień do przepisu art. 85, więc chciałbym do tego wrócić.

Proszę państwa, zastanawialiśmy się nad tym. To nie jest tak, że jest to jakiś ślepy, owczy pęd ku zagładzie Senatu, Panie Senatorze Mazurkiewicz, to troszkę za daleko idące sformułowania. Po pierwsze, przypomnijmy sobie art. 72 ust. 3 regulaminu. Rozwiązanie, które proponujemy, jest już w regulaminie. Mianowicie wnioski zgłaszane przez komisje oraz senatorów do uchwały Sejmu w sprawie usunięcia niezgodności ustawy z konstytucją oraz ich niezbędne konsekwencje w przypadku, gdy prezydent Rzeczypospolitej przed podpisaniem ustawy wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie niezgodności z konstytucją, a Trybunał orzekł tę niezgodność, a następnie prezydent zwrócił się do Sejmu, podlegają takim ograniczeniom, o których mówimy.

W myśl obowiązującego art. 54 ust. 4 Regulaminu Senatu marszałek Senatu nie poddaje pod głosowanie wniosków do uchwały Sejmu w sprawie usunięcia niezgodności wykraczających poza zakres określony w art. 72 ust. 3.

Jest próba skorzystania z tej ścieżki, rozszerzenia, ażebyśmy mogli szybciej procedować po to, żebyśmy mogli sprawniej działać. I to na pewno podniesie prestiż i rangę Senatu, a nie zagrozi jego bytowi. Ale jest też inna motywacja, motywacja, której nie można zlekceważyć, bo ona wynika z praktyki. Otóż możemy sobie wyobrazić taką sytuację, mówiliśmy o tym w czasie obrad komisji regulaminowej, że oto mamy do wdrożenia zalecenie Trybunału Konstytucyjnego, nie obowiązuje nas tutaj żadne ograniczenie, możemy zgłaszać wszelkiego rodzaju poprawki, w tym, jak rozumiem, również poprawki sprzeczne z intencją Trybunału Konstytucyjnego. Doprowadzamy sytuację do absolutnego absurdu, tak jak w maju 2007 r. Wtedy właśnie, na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności – słyszałem taką opinię, bo nie byłem na tym posiedzeniu – doszło do sytuacji, że przyjęto poprawki, które właściwie były w sprzeczności z intencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego i ostatecznie znowu poddawane były badaniu przez Trybunał.

Proszę państwa, to jest poważna propozycja, ona naprawdę niczemu nie zagraża, nie jest jakaś nowatorska i nie wiadomo skąd wzięta. Wynika jedynie z określonej praktyki. Chodzi tylko o to, żeby dobrą praktykę rozszerzyć i wtedy będzie zdecydowanie lepiej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią marszałek Krystynę Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowne Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Ja nie będę mówiła o sporcie, nie będę mówiła o Trybunale Konstytucyjnym, bo są tu znakomici znawcy prawa. Chciałabym powiedzieć kilka słów, i nie będzie to długa wypowiedź, na temat mediów, jak to wygląda od środka, ponieważ od ponad trzydziestu lat jestem dziennikarką w publicznych mediach i chyba jak rzadko kto, chociaż są tutaj osoby równie doświadczone, potrafię ocenić przedmiot materii, w której się poruszamy. Otóż dla jasności powiem, że od początku optowałam za tym, żeby zostawić nazwę Komisja Kultury i Środków Przekazu, co moi znakomici koledzy, po debacie i również po państwa wystąpieniach, podtrzymali. Dziś od początku, od godziny 9.00 mówimy w tej sprawie jednym głosem, jak rozumiem.

(senator K. Bochenek)

Przyjęłam ten lek, który rekomendował z trybuny senackiej pan senator Mazurkiewicz, zażyłam go przed chwilą i przypomniałam sobie, że nie tylko po stronie dzisiejszego klubu Platformy Obywatelskiej były wątpliwości co do umieszczenia spraw dotyczących środków przekazu przy komisji kultury. Pamiętam, że kiedy ocenialiśmy sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w kwestii nowych technologii, byłam bardzo wyczulona na te tematy jako ówczesna przewodnicząca, pan senator Romaszewski, znakomity kolega, którego zawsze podziwiam, zarzucił członkom komisji, że mimochodem zbyli ten temat milczeniem, ponieważ nikt w komisji się na tym nie zna, mówił, że to jest bardzo istotna sprawa, ale że dyskusji na ten temat nie było, ponieważ nikt o tym nie miał pojęcia. I tak rzeczywiście było. Świadczy to o tym, że wczorajsze czy przedwczorajsze wystąpienie podczas tego posiedzenia Senatu naszych kolegów o ewentualną zmianę usytuowania tej komisji jednak nie było bezzasadne. Nie było to może też najszcześniejsze, dlatego powróciliśmy do wersji pierwszej, tej – nazwijmy to, biorąc oczywiście w gruby cudzysłów – historycznej, aby zostawić to w dotychczasowej formie. Myślę, że z czasem znajdzie się jakieś trzecie rozwiązanie i jestem przekonana, że ta pierwsza wersja, której tak mocno broni pan senator Piesiewicz – i słusznie – i to wszystko, o czym mówił dziś senator Głowski – i słusznie – to są sprawy na przyszłość. Zostańmy przy wersji dzisiejszej, chociaż na pewno nie jest to rozwiązanie jedynie słuszne i na długie lata. Mówię to jako osoba, która i przed mikrofonem, i przy nowych technologiach musiała robić, z przykrością, ponieważ nie jest kompetentna w tych kwestiach, i przez wiele, wiele lat poddawana była różnym ocenom, jeśli chodzi o pracę w mediach publicznych. Nie ugięłam się nigdy, chociaż pracowałam w tak zwanych reżimowych mediach, bo innych nie było. Te wszystkie rzeczy znam naprawdę znakomicie i mówię raz jeszcze: to nie jest tak, że my chcemy, czy chcieliśmy, przedstawiać coś bez sensu, czy że mieliśmy złe intencje. To wynika z potrzeby chwili i z tego, że tak naprawdę wszystkie głosy są tu zasadne. Musimy wypracować takie stanowisko, które, myślę, w przyszłości będzie owocować jakimiś konkretnymi, poważnymi ustaleniami.

I jeszcze na koniec bardzo dziękuję panu senatorowi Ryszce w imieniu tytułu prasowego, który z trybuny senackiej pan senator tak bardzo tutaj promował. Jest to nowy tytuł prasowy i myślę, że koleżanki i koledzy, którzy pracują w jego redakcji, będą zaszczytni, że podczas jednego z pierwszych wystąpień na forum izby wyższej został podany tytuł tego nowego dziennika. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja oczywiście nie będę wracał do poruszonej już dzisiaj kwestii zmiany tej nazwy i właściwości rzeczowej środków masowego przekazu, czy, jak tutaj proponują inni wnioskodawcy, środków komunikacji społecznej, bo różne racje za tym przemawiają. Ja też uważam, że za takim wnioskiem, wnioskiem o pozostawienie, przemawiały racje formalnoprawne, racje aksjologiczne i może pewne tradycje. Powiedzieliśmy, że taki wniosek składamy, żeby tutaj niepotrzebnie nie kruszyć kopii, nie spierać się o rzecz, która nie wymaga tego rodzaju sporu.

Wracając do dyskusji o wykonywaniu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, powiem tylko króciutko, że chciałbym uspokoić tych dyskutantów, którzy obawiali się, że skoro nie ma jeszcze ścieżki legislacyjnej w Sejmie, to znaczy, że nie ma sensu wprowadzać tej ścieżki u nas, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że dalej, w Sejmie, dojdzie do zablokowania naszych prac. To prawda, że taka obawa istnieje, bo Regulamin Sejmu nie został jeszcze zmieniony. Ale przecież to my inicjujemy tę ścieżkę, to my bierzemy na siebie to zagadnienie jako inicjatorzy, w związku z tym my pierwsi musimy zmienić regulamin, żeby Sejm miał podstawę dopasować swój regulamin do tego rodzaju...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Z całą pewnością to nie nastąpi.)

Pan senator, słyszę, podpowiada, że z całą pewnością to nie nastąpi. Ja mam zupełnie inne nadzieje i jestem przekonany, że właśnie nastąpi. Myślę, że będzie współpraca między Sejmem a Senatem. Taką miałbym uwagę.

Na pewno ustrojowo ranga Senatu wzrośnie. Nie będziemy grabarzami Senatu. Tego rodzaju stwierdzenie, że skoro marszałek korzysta z pomocy Biura Legislacyjnego, to w związku z tym jest niepotrzebny, bo właściwie to nie jest jego decyzja, to jest jakiś absurd, proszę państwa. Kompletny absurd! Przecież to Senat decyduje i organy Senatu. Na takiej zasadzie można zapytać, bo minister też ma doradców: po co minister? Może doradcy będą decydować czy premier, który zna się nie na każdej dziedzinie? Itd. Wydaje się, że tego rodzaju argumentacja nie wytrzymuje krytyki. To tyle, dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Wysoka Izbo!

Właściwie do wystąpienia sprowokowali mnie poprzednicy, gdy tę dyskusję nazwali dyskusją o podstawowych sprawach. Jako debiutant chciałbym uniknąć udziału w rozstrzygnięciu, chciałbym raczej uczyć się roli senatora, ale niewątpliwie dyskusja jest jakąś próbą wpływania na rozstrzygnięcie. Ta fundamentalność dyskusji polegała na tym, że chciano rozwiązać, jak sądzę, bardzo istotny problem przenikania się dwóch rzeczy: wartości, o które bije się czy które usiłuje zagwarantować demokratyczne państwo, i procedur regulujących pracę między innymi w Senacie. Bo w gruncie rzeczy regulamin to jest spis procedur, który ma gwarantować demokratyczny proces podejmowania decyzji.

Powiem obrazoburczo, ale w dobrej wierze – i proszę to przyjąć z dobrą intencją, a dotyczy to nie tylko Senatu, bo również innych instytucji parlamentarnych – że procedury, oprócz tego, że wyznaczają metody podejmowania decyzji, mają jeszcze określoną budowę, strukturę. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że my wszyscy, prawie wszyscy obecni na tej sali byliśmy świadkami tego, jak niewłaściwe przenikanie się wartości i procedur wywołuje liczne konflikty, a nawet zbrodnie na świecie. Ja chciałbym wspomnieć o tym, co przeżyłem w ramach nawet bardzo sławnych i demokratycznych organizacji, gdzie pewne postaci, które przeniknęły do naszej świadomości czy do naszych serc, może nawet za bardzo, porzuciły procedury, by mówić o wartościach. Tyle że kiedy porzucono procedury, to ofiarą padały wartości, zbrodnia pociągała zbrodnię. Myślę, że nasz spór dotyczy chyba tego, żeby to się, broń Boże, nie stało tutaj, w izbie wyższej, i nie przeniknęło do społeczeństwa, które stąd czerpie wzory zachowania.

Wróć jednak do mego obrazoburczego spostrzeżenia. Struktura senackich komisji w gruncie rzeczy jest odwzorowaniem, repliką struktury rządu. W pewnym sensie odpowiednikami ministerstw są komisje, które powołano w przekonaniu, że społeczeństwo w jakiś sposób przy pomocy senatorów i posłów ma sprawować kontrolę. Ale przecież my nie jesteśmy tylko kontrolerem, ludowym czy nawet społecznym kontrolerem, jesteśmy także przedstawicielem, czyli mamy obowiązek widzieć problemy, radości, konflikty społeczne po to, by wypracowywać rozwiązania w formie ustaw, uchwał czy innej szeroko pojętej działalności senatorskiej. Przykładem na to, jak się rozmijamy z tym obowiązkiem, jak bardzo struktura czy właściwie budowa jest nietrafiona, była sytuacja, która tutaj na sali miała miejsce podczas wcześniejszych wystąpień. Otóż tu się objawili zwolennicy budowania komisji do spraw Euro, przepraszam za uproszczenie, sportowcy, bo mistrzostwa Euro to sport. A po drugiej stronie,

nie chcę powiedzieć: przeciwnej, objawili się zwolennicy...

(*Senator Stanisław Kogut: Opozycja.*)

Tak, swoista opozycja, ale w poprzek podziałów politycznych. Tak więc po drugiej stronie objawili się zwolennicy infrastruktury. I teraz ja bym tak to brzydko strywializował, porównując poglądy sportowców do pomysłu, że w sytuacji powodzi na czele komisji miałby stanąć marynarz, a poglądy zwolenników budowy infrastruktury do przekonania murarzy, którzy uważają, że Euro to jest sprawa murarska.

Ja myślę, że sportowcy są tylko w pewnej części podmiotem Euro, z tym bym się zgodził, bo to sportowcy występują na arenie. Jeśli jednak przyjmujemy takie założenie, to wystarczyłoby, mówiąc w uproszczeniu, wybudować dobre boiska. Podmiotem nie jest też autostrada, zresztą chyba nie budujemy jej na trzy tygodnie.

Podmiotem, proszę Wysokiej Izby, jest kibic, zarówno ten na stadionie, jak i ten przed telewizorem, Panie Marszałku. Zatem myślę, idąc dalej tą drogą, że powinna powstać komisja, która będzie bronić kibica czy też w której centrum zainteresowania znajdzie się opieka nad kibicami. A jest kim się opiekować. Zresztą ten problem nie został jeszcze rozwiązany w skali światowej, w efekcie kibic boi się chodzić na mecze i jeździć autostradami na Euro. Jeśli rząd już się tym zajmie, to, jak przypuszczam, Wysoka Komisja będzie sprawdzać, czy rząd użył właściwych środków, na przykład wystarczającej liczby pałek czy pryszniców, a przecież nie temu ma służyć Euro. Ja bardzo przepraszam, nie chciałem w ten sposób sprowadzić sprawę do absurdu.

Chciałbym tylko powiedzieć, że gdy tworzymy strukturę regulaminu, bo o tym jest teraz mowa, to powinniśmy unikać błędu, który polega na tym, że – pomimo najlepszej wiedzy prawniczej, do której odwoływał się pan senator Andrzejewski – pomijamy sens istnienia i rangę Senatu, nad czym też toczyła się tutaj dyskusja. A przecież to właśnie Senat ma za zadanie odpowiadać na zapotrzebowanie ludu, bo lud go wybrał.

Zmierzając już powoli do końca, chciałbym jeszcze wspomnieć o pewnej sprawie. Otóż obywatel w naszym państwie, szczególnie w toku kampanii wyborczej, często używa pojęcia „oni”. O nas tak mówi, z przykrością to stwierdzam. Nie mówi „nasi senatorowie”, „nasi posłowie”, ale „oni”. O władzy wypowiada się jeszcze gorzej, o każdej władzy, również tej, w której sprawowaniu i ja czasami uczestniczyłem.

Dlatego właśnie postawię pytania, nad którymi – moim zdaniem – powinna w Senacie się odbyć dyskusja. Co on czuje? Czego on potrzebuje, żeby czuć się obywatelem? Czy czuje się obywatelem tylko w momencie, gdy idzie do urny, gdy się go nagabuje, żeby poszedł do urny? Czy wtedy, gdy ma jakąś inicjatywę? Tyle że wtedy musi się prze-

(senator J. Rulewski)

drzeć przez hierarchiczne państwo, przez które oczywiście się nie przedrze, może z wyjątkiem takich tytanów obywatelskich, jak Ochojska czy Owsiak.

Chciałbym, żeby – i apeluję o to do pana marszałka, który o tym wspominał – w punkcie centralnym umieścić problemy obywatela. Ja przedstawię pewną inicjatywę, która, poprzedzona oczywiście odpowiednim działaniem, kończyłaby się może ustanowieniem dnia obywatela.

I ostatni mój wniosek kierowany jest do pana marszałka... Generalnie chodzi mi o utrzymanie silnej pozycji i o podjęcie pracy – teraz nie ma na to czasu, to moja wina, bo się nie przygotowałem – i dyskusji na temat struktury demokracji w Senacie, rodzajów komisji, podejmowanych działań. To jest temat, który wymaga czasu do namysłu, proszę to potraktować raczej jako luźny wniosek niż jako poprawkę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę.

Panie Senatorze, to jest drugie wystąpienie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Tak, wiem, mam tylko pięć minut.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mój głos jest głosem polemicznym. Nie spodziewałem się, po doświadczeniach minionej kadencji, że senator Witczak poprze jakąkolwiek moją wypowiedź, ale teraz szczególnie chciałbym się odnieść do jego insynuacji, jakobym wszędzie w mediach węszył międzynarodowy spiszek. Ja takiego spisku oczywiście nie widzę.

Chciałbym przy tej okazji przypomnieć pewne fakty, które zaprzeczają temu, jakoby jakiekolwiek media, tak publiczne, jak i, nie daj Boże, prywatne, zostały zawłaszczone przez Prawo i Sprawiedliwość. Oto kilka przykładów tego „zawłaszczenia” telewizji publicznej. Otóż, rzekomo partyjny prezes TVP, Andrzej Urbański, dopuścił do fatalnego w skutkach faulu w czasie osławionej debaty Donalda Tuska z Jarosławem Kaczyńskim, debaty, która, przypomnę, miała ogromne znaczenie i wpływ na wynik wyborów. Chodzi o kontynuowanie telewizyjnej debaty w warunkach wrzasku widowni zachowującej się chamsko, ordynarnie, w sposób sprzeczny z jakimkolwiek fair play. Podobnie dzieje się na meczach sportowych, gdy sędziowie są stronniczy i wówczas sprytni przeciwnicy mogą zniszczyć dobrą drużynę właśnie faulami. To nie przypadek, że skandowanie i buczenie pojawiały się zawsze, gdy premier lepiej

radził sobie z argumentacją. Gdy szło mu gorzej, sympatycy Donalda Tuska milczeli. I właśnie zdumiewający był brak reakcji prezesa Andrzeja Urbańskiego, który cały czas powinien odgrywać rolę arbitra elegantiarum debaty.

A jak wytłumaczyć zadziwiającą tolerancję prezesa Urbańskiego wobec ciągle pokazywanego w telewizji publicznej, także w dniu wyborów, jednoznacznie tendencyjnego spotu „Idź na wybory, zmień Polskę”, w domyśle „zmień rząd”, co było oczywiście jaskrawym przykładem naruszenia ciszy wyborczej?

Chciałbym przypomnieć inny przykład dotyczący naszego partyjnego prezesa telewizji publicznej. Mianowicie w „Naszej Polsce” opublikowano list otwarty tego tygodnika do prezesa TVP Andrzeja Urbańskiego w sprawie tak zwanych półkowników. W liście upominano się między innymi o jak najszybszą emisję wielu blokowanych filmów dokumentalnych i historycznych. W pojedynczych przypadkach doszło do emisji w godzinach późnonocnych. Na miłość boską, spodziewaliśmy się, że gdy prezes Telewizji Polskiej będzie z klucza partyjnego, z ugrupowania prawicowego, patriotycznego, to wreszcie wyemitujemy te dokumentalne, historyczne filmy, które leżą na półkach od kilkunastu lat.

(Senator Piotr Zientarski: Z czyjej rekomendacji, Panie Senatorze?)

To tylko kilka przykładów tego partyjnego zawłaszczenia przez PiS telewizji publicznej.

Padły w tej debacie także słowa o niechęci Prawa i Sprawiedliwości do Trybunału Konstytucyjnego. W takim razie chciałbym przypomnieć jakże stronniczą wypowiedź profesora Marka Safjana, byłego już na szczęście prezesa Trybunału Konstytucyjnego, który w konkursie na najlepszą odpowiedź na pytanie „Dlaczego warto głosować?” sformułował następujące przesłanie: „Dziewięć powodów, dla których warto iść na wybory: po pierwsze, żeby nie było tak, jak jest, po drugie, żeby nie było tak, jak oni chcą, po trzecie, żeby oni nie mówili, jak ma być, po czwarte, żeby dziecku w oczy móc spojrzeć, po piąte, żeby wnuk zechciał spojrzeć na nas, po szóste, żeby z lustra nie patrzył na nas ten, kto mógł coś zrobić, a nie zrobił nic, po siódme, żeby z telewizora przestali mówić do nas ci, których słuchać już się nie chce, po ósme, żeby jednym krzyżykiem wysłać ich do diabła czy w inne ciepłe miejsce, po dziewiąte, żeby poczuć, jak to jest, kiedy ma się na to wpływ”.

A jeśli chodzi o jeszcze inny zarzut zawłaszczenia państwa, to przypomnę kolejny przykład. To Prawo i Sprawiedliwość zaofiarowało profesorowi Władysławowi Bartoszewskiemu funkcję prezesa rady nadzorczej Lotu, pomimo jego całkowitej niewiedzy o problemach lotnictwa.

(Głos z sali: Właśnie.)

(Senator Piotr Zientarski: Bo to jest człowiek wysokich lotów.)

(senator Cz. Ryszka)

Być może konieczność rezygnacji w czerwcu tego roku z synekury w Locie spowodowała, że kilka dni przed wyborami profesor Bartoszewski stwierdził, że jeśli PiS zwycięży, to on wyjedzie z kraju.

(Głos z sali: Panie Marszałku, w sprawie formalnej.)

Ostatnie zdanie. Jeśli PiS zawłaszczył media czy gospodarkę, to nierzadko na stanowiska dobierano osoby z opozycji. Takie odnoszę wrażenie.

(Głos z sali: To tylko wrażenie.)

Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jestem pod wrażeniem wystąpienia pana senatora Piesiewicza, w szczególności tej części, w której odnosi się on do roli mediów. W moim przekonaniu, wystąpienie pana senatora Piesiewicza w pełni koresponduje z wcześniejszym, pierwszym wystąpieniem pana senatora Czesława Ryszki.

W tych dwóch wystąpieniach zwracano uwagę na sprawy – w moim przekonaniu – fundamentalne. Mianowicie bardzo ważne jest to, co jest w naszych głowach; to są słowa pana senatora Piesiewicza. Skoro tak, a w pełni z tym się zgadzam, to istotne jest to, kto tę świadomość w naszych głowach formuje, kto ją kształtuje. I tu dotykamy sprawy mediów, bo nic tak nie oddziałuje na naszą świadomość jak właśnie media.

Gdy po 1989 r. media w Polsce były przejmowane przez obcy kapitał, zaczęły rodzić się obawy, czy aby to nie zagraża suwerenności państwa, czy aby nie zagraża to naszym interesom narodowym. Pamiętam jak dziś, że padały wówczas wypowiedzi, że jest to normalne zjawisko we współczesnym świecie, że jest to zupełnie normalny i naturalny przepływ kapitału i nie należy niczego się obawiać. Jakże bardzo zdziwiłem się, gdy przed rokiem w jednym z ościennych państw – świadomie nazwy nie wymieniam – jeden z koncernów zza morza próbował wykupić jeden tytuł.

(Senator Mariusz Witczak: „Nasz Dziennik”.)

I cóż się okazało? Okazało się, że w tymże państwie, nie w Polsce, podniosła się wrzawa, że to zagraża racji stanu tegoż państwa. Chodziło o jeden tytuł. A w Polsce media w 85% należą do obcego kapitału. Czy w tych mediach będą się troszczyć o nasz interes narodowy, o nasz interes państwowy? Śmiem bardzo w to wątpić.

Dlatego też bardzo ważne dla nas jest to, byśmy w Senacie roli mediów poświęcili szczególną uwagę. I myślę, że włączenie problematyki mediów do komisji, która nazywałaby się komisją kultury, dziedzictwa narodowego i środków komunikowania społecznego, wychodziłoby temu naprzeciw. Myślę, że to jest właściwe miejsce i że wtedy byłaby odpowiednia ranga tego. Wymienienie właśnie w taki sposób środków komunikowania społecznego w nazwie tejże komisji spowodowałaby to, że mediom przypisałibyśmy szczególną rolę, szczególne znaczenie. Myślę, że w tym Senacie trzeba wiele miejsca poświęcić temu, jaką rolę w Polsce odgrywają media w obronie polskiej racji stanu. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przysłuchując się tej dyskusji, zastanawiam się, czy to nie jest Moskwa i umacnianie komunizmu. Bo rodzi się we mnie pytanie... Przecież wszyscy walczyliśmy o wolną, niepodległą Polskę, o wolny rynek, o wiele innych rzeczy.

Ja czuję się trochę taki zniesmaczony wypowiedzią senatora Bergiera, który robi atak polityczny na temat taniego państwa. Kiedy ja występowałem i mówiłem, że są konkretne propozycje, to mówiłem o czternastu komisjach. Mało tego, prześledziłem, przeanalizowałem, począwszy od pierwszego posiedzenia Senatu, jakie były komisje. Ja jestem przeciwko temu, Panie Profesorze, żeby sport spychać na margines. Bo mogę panu powiedzieć jedno: badania naukowe wskazują, że 90% młodzieży i dzieci ma skoliozę, a o 80% wzrosła wśród młodzieży liczba zachorowań na cukrzycę. I naprawdę pewne propozycje, które są zgłaszane, są propozycjami przemyślanymi. Bo u nas sport, tak jak w wystąpieniu senatora Augustyna, wiąże się ino z dojazdem samochodami, koleją, nie wiadomo czym.

Mogę powiedzieć jeszcze jedno: panowie macie większość, zagłosujecie, jak uważacie, ale z naszej strony, kiedy w szóstej kadencji my mieliśmy większość, nie było takich ataków, jakie były w mediach od pierwszego posiedzenia.

W piątej kadencji także była komisja zdrowia i rodziny. A może trzeba powołać zespół i przeanalizować wszystkie nasze kadencje, żeby zobaczyć, jakie będą najlepsze komisje?

Ja naprawdę obserwuję, że komisje się tworzy pod osoby. A gdy ktoś wystąpi merytorycznie, z chęcią dialogu, patrząc na dobro funkcjonowania całego państwa... Bo, Drodzy Państwo, po-

(senator S. Kogut)

wstało Ministerstwo Sportu i Turystyki. Ja zadaję pytanie, nie legislatorom, ale samemu sobie i wszystkim: po co turystyka jest w komisji gospodarki, skoro jest oddzielne ministerstwo? Niech mi ktoś merytorycznie odpowie. I nie można atakować, bo jeżeli się od razu poróżnimy, Drodzy Państwo, to cztery lata kadencji... Tak samo mówiłem z tej mównicy kiedyś. Cztery lata współpracy i od razu ustawiamy się: my – wy. To naprawdę niczemu dobremu nie będzie służyło. Popatrzmy na to. Uszanujmy zdanie wszystkich. Ja szanuję zdanie wszystkich. Ale uzasadnijmy merytorycznie, dlaczego jest potrzebna jakaś komisja. To, co mówił senator Rulewski... Po co są potrzebne komisje? Bo ja bym nie podchodził z taką satyrą do tych rzeczy. Uzasadnienia są naprawdę merytoryczne. Ale wie pan, Panie Senatorze Rulewski, są decyzje polityczne, że nie ma prawa powstać inna komisja. Nie ma prawa powstać, bo już zostało to rozdzielone według pewnego parytetu. A ja panu powiem, że w tamtej kadencji było pięciu... Przepraszam, ja odpowiadam na to, co pan powiedział, nie marszałkowi, bo pan też jest przecież jednym z senatorów. Opozycja miała pięciu przewodniczących i trzynastu wiceprzewodniczących komisji.

Apeluję, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Senatorowie, o dialog i patrzenie na Rzeczpospolitą, a nie poprzez pryzmat własnego nosa i ataków jeden na drugiego. O ten dialog apeluję. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Antoniego Piechniczka.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Z dużym wzruszeniem i z takim, powiedziałbym, wewnętrznym napięciem po raz pierwszy przemawiam z tej trybuny do państwa. Powiem, że przysłuchując się obradom, jestem zbudowany i poziomem merytorycznej dyskusji, i stopniem zaangażowania. Pomyślałem sobie, że gdyby świat sportu miał takich obrońców, jak pan Piesiewicz, pan Andrzejewski, profesor Kieres czy pan Cimoszewicz, toby się wybronił.

Zostałem trochę sprowokowany do tej dyskusji, gdyż na pierwszym posiedzeniu siódmej kadencji zabierałem głos na temat sportu i domagałem się, aby komisja sportu była samodzielnie działającą komisją. Podkreślam tutaj z całą stanowczością, że naprawdę nie zabiegam o zaszczyty, o to, aby być szefem jakiegokolwiek komisji. Po

prostu swoją rolę widzę jako służbę na rzecz sportu, tym bardziej że świat sportu wyniósł mnie na dostojne stanowisko, wyniósł mnie do rangi senatora i też czegoś ode mnie oczekuje i dopinguje do pewnych starań i do stawiania jasno pewnych spraw.

Otóż ja bym rozgraniczył Euro 2012 i sprawy czysto sportowe. Zwłaszcza prawnicy napotkają olbrzymi problem związany z Euro 2012. Infrastruktura to jest jedna sprawa, a budowanie stadionów to druga sprawa... Parokrotnie miałem okazję dyskutować na temat Euro 2012 i panowie nie zdajecie sobie sprawy, z jakiej klasy prawnikami przyjdzie nam się zmierzyć. UEFA, czyli Europejska Unia Piłkarska, mówi tak: wasz jest teatr, a my organizujemy spektakl, my organizujemy widowisko. Proszę mi wierzyć, że jeśli mistrzostwa świata w Niemczech dały brutto dochód 1 miliard 860 milionów euro, to podobna kwota będzie w wypadku tych mistrzostw Europy. I te wszystkie pieniądze są od początku do końca kontrolowane przez odpowiednie prawo UEFA, nie przez nas. Tak że temat i problematyka są olbrzymie.

Podnosiłem sprawę znaczenia sportu, podając tylko przykład piłki nożnej, mówiąc, że na świecie jest zarejestrowanych dwieście siedemdziesiąt milionów piłkarzy. To jest olbrzymie państwo. Pozwoliłem sobie na własny użytek zrobić taką klasyfikację i wymienić pięć najbardziej rozpoznawalnych twarzy, a może najbardziej liczących się osób. Oczywiście jest to sprawa subiektywna, ale pozwolicie państwo na taką dygresję. Są to prezydent USA, prezydent Rosji, Ojciec Święty, przewodniczący ONZ, a na piątym miejscu prezes Światowej Federacji Piłkarskiej Blatter, który wszędzie jest przyjmowany jak dostojnik państwowy. Ma dochód i armię dwustu siedemdziesięciu milionów podwładnych, a odpowiedzialność prawie żadną. Bo jaka jest jego odpowiedzialność w stosunku do odpowiedzialności prezydentów Stanów Zjednoczonych czy Rosji? Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że świat sportu tak poszedł do przodu, i wszyscy podkreślają, że to jest największy fenomen XX wieku, że warto się naprawdę nad nim pochylić.

Z największym zainteresowaniem słuchałem przedmówców prawników, szczególnie pana Piesiewicza, który tak pięknie mówił o cywilizacji i o kulturze. I chciałbym podkreślić, że jednym z czynników tej kultury jest właśnie sport. Nie chcę tutaj jako raczkujący senator wywierać jakiegokolwiek nacisku czy wpływu. Przyjmę decyzję ogółu, ale chciałbym się upomnieć o ten Sport przez duże „S”, bo jest to tematyka niesamowicie szeroka. Jest to też tematyka szczególnie w naszym kraju istotna. Powiedziałbym i do jednej, i do drugiej strony, i do kolegów z PiS, i do kolegów z Platformy, że jest to tematyka, w wypadku której na nasze decyzje, podejmowane w kontekście sportu i w kontekście

(senator A. Piechniczek)

Euro 2012, patrzy cały kraj i tu będzie pierwsza najbardziej istotna ocena naszych poczynań, naszego zaangażowania, naszej wizji, naszego przyspieszenia zmierzającego do tego, aby jak najlepiej się przygotować do Euro 2012.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że Euro 2012 powinno nas na tej sali zintegrować. Startujemy w jednej drużynie w wypadku tej materii, której nazwa rozpoczyna się na „s” jak wielkiego Senatu. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Zamknięta dyskusja.)

(Głos z sali: Zamknięta, zamknięta.)

(Głos z sali: Były wnioski...)

Dobrze.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Piotr Andrzejewski, pan senator Stanisław Kogut, pan senator Wojciech Skurkiewicz, pan senator Piotr Zientarski, pan senator Stanisław Piotrowicz, pan senator Jan Rulewski i pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Ponieważ w trakcie drugiego czytania zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 81 ust. 3, w związku z art. 84c Regulaminu Senatu, kierując przedstawiony projekt uchwały ponownie do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania.

Przypominam, że senator Zientarski zgłosił wniosek, aby wyznaczyć komisji termin na przygotowanie dodatkowego sprawozdania jeszcze w dniu dzisiejszym tak, abyśmy mogli przeprowadzić trzecie czytanie po przerwie w obradach. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Głosu sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Senat wyznaczył komisji termin przedstawienia dodatkowego sprawozdania i zobowiązał ją, aby przygotowała to sprawozdanie jeszcze w dniu dzisiejszym, tak aby trzecie czytanie projektu uchwały mogło się odbyć po przerwie w obradach.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 16.00.

(Głos z sali: Jeszcze komunikat.)

Proszę, komunikat.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 9 listopada 2007 r., to jest

w dniu dzisiejszym, półtorej godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach pierwszego posiedzenia Senatu RP siódmej kadencji w sali nr 176. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na pierwszym posiedzeniu Senatu podczas drugiego czytania projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, druk nr 6S. Podpisał przewodniczący Piotr Zientarski.

Drugi komunikat. Zaraz po ogłoszeniu przerwy odbędzie się posiedzenie Klubu Senatorów Platformy Obywatelskiej, w sali nr 217.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jest jeszcze jeden komunikat.

Proszę z miejsca, Pani Senator.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ale ja wstanę, żeby mnie było lepiej słychać.)

(Głos z sali: Tam jest mikrofon.)

Mikrofon trzeba włączyć.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie, Panie Marszałku!

Poznań zaprasza na rogałe świętomarcińskie, które dzisiaj z Poznania przyjechały. Świeży wypiek. Jest to poznańska tradycja i w ramach promocji naszego regionu, naszego miasta prosimy o to, abyście się państwo nimi poczęstowali teraz, w przerwie. (Oklaski)

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze pan senator Mazurkiewicz ma komunikat.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, może nie komunikat, ale za pytanie w kwestii organizacyjnej. O godzinie 17.00 rozpoczynają się uroczystości katyńskie. Czy w pracach Senatu będzie to jakoś uwzględnione?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, będą pracować komisje, które mają się tylko zebrać... Myślę, że w tej kwestii trzeba się kontaktować, żeby rozplanować prace komisji, ale ja bym nie przewidywał przerwy. Inaczej nie skończymy do godziny 24.00.

W sobotę o godzinie 18.00 jest kulminacja tych uroczystości: msza święta, i myślę, że to będzie doskonały czas, aby wziąć udział w uroczystościach. Dziękuję państwu.

Spotykamy się o godzinie 16.00.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 19 do godziny 16 minut 11)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym zacząć od komunikatu.

W dniu dzisiejszym o godzinie siedemnastej rozpoczynają się, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, uroczystości poświęcone pamięci ofiar zbrodni katyńskiej pod hasłem „Katyń – Pamiętamy. Uczcijmy Pamięć Bohaterów”. Ponieważ nie możemy w nich dzisiaj uczestniczyć, proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar zbrodni w Katyniu.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Ryszard Bender: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...)

(Głosy z sali: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Senator Czesław Ryszka: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Głosy z sali: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie! **Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam: Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował projekt do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i zobowiązał komisję do przedstawienia swojego sprawozdania jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Komisja ustosunkowała się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowała dodatkowe sprawozdanie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku 6X. Wobec przygotowania przez komisję dodatkowego sprawozdania, Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy do owego czytania.

To trzecie czytanie zgodnie z regulaminem obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz głosowanie.

Pana senatora Zbigniewa Szalenca, jako sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, proszę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich chciałbym przedstawić dodatkowe sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Komisja odbyła swoje posiedzenie w czasie przerwy i omówiła wszystkie proponowane zmiany, wszystkie wnioski, wszystkie poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania. Komisja, proszę państwa, omówiła dwadzieścia trzy poprawki, przy czym w trakcie posiedzenia uzyskaliśmy informację, że dwie poprawki, dziewięta i jedenasta, zostały wycofane. Są to poprawki pana senatora Piesiewicza, który wycofał je pisemnie. Tych poprawek komisja nie omawiała.

Szanowni Państwo, komisja przedyskutowała wszystkie zgłoszone poprawki. W wyniku tej dyskusji i głosowania chcę zarekomendować Wysockiej Izbie poprawki: piątą, siedemnastą oraz dwudziestą drugą. Poprawki te uzyskały poparcie komisji.

Poprawki piąta i siedemnasta dotyczą nazwy komisji. Nad tematem tym debatowaliśmy tutaj w trakcie posiedzenia Wysokiej Izby. Były różne pomysły. Komisja rekomenduje zachowanie dotychczasowej nazwy: Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Szanowni Państwo, były inne propozycje, jednak, zdaniem legislatorów, najdalej idący wniosek dotyczy pozostawienia dotychczasowej nazwy, która jest w regulaminie. Po przegłosowaniu tego wniosku, w sytuacji, gdy uzyskał on większość, nad innymi wnioskami nie głosowaliśmy, nie rozpatrywaliśmy ich, nie omawialiśmy. Było ich kilka, jak państwo wiedzą.

Większość głosów uzyskała również poprawka dwudziesta druga, pana senatora Wiatra, która dotyczyła takiej drobnej, ale istotnej zmiany w art. 1 pkt 5 lit. b: w pkt 2 wyrazy „ochrona dziedzictwa kulturalnego” zostały zastąpione wyrazami „ochrona dziedzictwa kulturowego”. Jest to drobna, ale, jak się wydaje, bardzo istotna zmiana i komisja postanowiła tę poprawkę poprzeć.

Szanowni Państwo, zostały również zgłoszone wnioski mniejszości. Chciałbym tutaj państwa poinformować, że poprawki pierwsza, jedenasta i dwudziesta trzecia, podaje je w tej kolejności, ponieważ należy głosować nad nimi łącznie, uzyskały poparcie mniejszości. Są to poprawki, które dotyczą połączenia niektórych komisji. One zostały wymienione, nie będę ich tutaj szczegółowo omawiał, ale gdyby było trzeba to zrobić, to oczywiście mogę ten temat poszerzyć.

Mniejszość poparła również poprawki drugą, trzynastą i czternastą. Tu akurat przeciwnie, wnioski te, nad nimi także należy głosować łącznie, dotyczą rozbicia komisji gospodarki na dwie komisje. Chcę tu tylko zaznaczyć, że w wyniku dyskusji prawie wszyscy uznali, że komisja ta powinna być podzielona, że ma bardzo szeroki zakres działania. Większość uznała, że należy jednak poczekać, omówić to szczegółowo i zaproponować zmianę w tym kierunku w niedalekiej przyszłości.

(senator Z. Szaleniec)

Wnioski mniejszości zostały zgłoszone także do poprawki dziesiątej, która proponuje zmianę nazewnictwa, jak również zakresu działania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Sprawa ta była omawiana w trakcie posiedzenia, myślę, że państwo wiedzą, o co chodzi. Był to wniosek senatora Andrzejewskiego, który chciał raczej poszerzyć działanie tej komisji, ale nie uzyskał on poparcia większości. Swoje poparcie zgłosiła mniejszość i o tym też wspominał.

Podobnie jest z poprawką dwunastą, senatora Andrzejewskiego, mówiącą o tym, aby zrezygnować z art. 85c, poszerzającego zakres działania i Senatu, i marszałka Senatu w kwestii rozpatrywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Pozostałe wnioski nie uzyskały większości, dlatego nie będę o nich wspominał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Andrzejewskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam te wnioski nie tylko przy poparciach przez mniejszość komisji, ale jednocześnie reprezentując Klub Senacki Prawa i Sprawiedliwości. Klub ten zajmuje prezentowane tutaj stanowisko, iż rozszerzenie uprawnień marszałka następuje kosztem podmiotowych praw senatorów i z naruszeniem konstytucji, zmienia regulamin i w sposób niedopuszczalny rozszerza ograniczenia wynikające z ustawy, naruszając jednocześnie art. 119 konstytucji. Dlatego jest tutaj różnica zdań w komisji wobec większości Platformy Obywatelskiej, którą zachowuje również w parycie skład Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Wniosek ten nie został podzielony i przegłosowano ten pogląd, który zresztą był tu prezentowany. Stoimy na swoim stanowisku i dlatego popieramy, jako mniejszość, to rozwiązanie, które jest zawarte w pkt 12.

Następny wniosek mniejszości dotyczy tego, co jest powiedziane o składzie komisji, i jest to bardzo istotna kwestia. Większość Platformy Obywatelskiej nie podzieliła zdania o konieczności zachowania i wyodrębnienia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej. Argumenty są znane. Starły się tutaj dwa poglądy i poparcie większości uzyskał ten, że taka komisja nie ma dzisiaj w Senacie racji bytu.

Jest to wniosek, który był sformułowany przez kolegę senatora Koguta. Kontrujać go wnios-

kiem jest ta, tak jak tu wynikało ze sprawozdania z posiedzenia komisji, poprawka piąta, która uzyskała większość głosów, eliminując jednocześnie możliwość i aprobatę dla tego, żeby do komisji kultury, w jej dotychczasowym brzmieniu, a myślę, że to raczej o brzmienie chodzi, nie o dzisiejszy merytoryczny opór klubu Platformy Obywatelskiej przeciwko zajmowaniu się dziedzictwem narodowym... Parę tych poprawek zostało wyeliminowanych, większość Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich opowiedziała się za tym, żeby nie włączać do nazwy komisji kultury dziedzictwa narodowego i pozostawić to w dotychczasowym nazewnictwie, to znaczy jako Komisję Kultury i Środków Przekazu. Taki też jest wniosek większości, mimo że z tych cyferek to nie wynika wprost, takie jest meritum rozstrzygnięcia przyjętego przez większość komisji regulaminowej. Mniejszość jest za tym, żeby nadać jednak nazwę z uwzględnieniem, po pierwsze, środków masowej komunikacji i, po drugie, dziedzictwa narodowego i włączyć to nie tylko w nazwie, ale też i przez szczególne zainteresowanie merytoryczne tej komisji. Nie nazwa bowiem o tym decyduje. To praktyka zadecyduje, czy będziemy się tą tematyką zajmować – myślę, że tak.

Jest jeszcze jeden wniosek, który ma poparcie mniejszości: ta pierwsza poprawka, która przywraca to, co było za senatorowania profesora Władysława Bartoszewskiego, za jego przewodniczenia tej komisji, kiedy ona najaktywniej działała przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w okresie transformacji dostosowawczej. Mianowicie istniała wówczas Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. To była bardzo intensywnie pracująca komisja. W poprzednich kadencjach mieliśmy bardzo mocno pracującą komisję zajmującą się sprawami Unii Europejskiej, pan profesor rektor Wittbrodt był tutaj jednym z najbardziej pracowitych przewodniczących komisji, natomiast Komisja Spraw Zagranicznych, ze względu na brak przełożenia bezpośrednio na władzę wykonawczą, była stosunkowo najmniej zatrudnioną komisją Senatu. Dlatego wydawało się nam... Mniejszość komisji, klub PiS, reprezentuje pogląd, zgodnie z tradycją, którą reprezentował Władysław Bartoszewski przy bezpośrednim przełożeniu na źródła prawa wewnętrznego, pierwotnego, a częściowo i pochodnego Unii Europejskiej, że umieszczenie działań tych komisji razem, nie oddzielnie, byłoby celowe ze względów merytorycznych, i nawiązała do tej praktyki Senatu piątej kadencji. Ja przepraszam... Tak, piątej, chyba jeszcze piątej kadencji.

Mówiąc dalej, mniejszość komisji uważała, to było podnoszone w poprzedniej kadencji, to znaczy dyskusja toczyła się jeszcze na początku poprzedniej kadencji Senatu, i dalej się toczy, jak dalece z tej bardzo obciążonej komisji, Komisji Gospodarki Narodowej, należy wyłączyć...

(senator P. Andrzejewski)

Reprezentujemy pogląd, że ze względu na charakter i zakres pracy, a zwłaszcza ze względu na to, co było wspólnym programem dwóch formacji postsolidarnościowych: reforma finansów publicznych i szczególne zajęcie się gospodarką, należy wyodrębnić dwie komisje: Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Infrastruktury. To było szczególnie ważne w momencie, w którym okazało się, że nie będzie Komisji Sportu i Kultury Fizycznej, dlatego że mamy sprawę całej tej infrastruktury w związku z Euro 2012. Większość komisji regulaminowej nie podzieliła jednak tego poglądu, w związku z tym klub PiS prezentuje to jako wniosek mniejszości.

Tym wnioskom towarzyszy to, co tutaj było relacją, a jest tylko pewną hipotezą do rozważenia, to, co już było relacjonowane przez kolegę przewodniczącego komisji: kwestia poszerzenia w pracy Senatu zainteresowania innymi samorządami, nie tylko samorządem terytorialnym. To też nie znalazło uznania komisji regulaminowej, stąd wniosek mniejszości w tym zakresie.

To z grubsza byłoby to, co jest dzisiaj stanowiskiem klubu Prawa i Sprawiedliwości, który w racjonalnym zakresie prosi o poparcie, jeżeli zostanie to zaakceptowane. Jeżeli nie, będziemy ten program traktować jako program do zrealizowania w takiej strukturze, jaka jest. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że obecnie mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy. Ja dla pewności jeszcze przeczytam listę wnioskodawców: panowie senatorowie Kogut, Augustyn, Szaleniec, Zientarski, Rulewski, Piotrowicz, Chróścikowski, Skurkiewicz, Karczewski, Piesiewicz, Andrzejewski i Wiatr.

Jeśliby ktoś z państwa wnioskodawców chciał jeszcze zabrać głos, proszę bardzo, teraz jest ten moment.

Nie widzę zgłoszeń.

To są ci wnioskodawcy. Jeśliby teraz ktoś z państwa senatorów chciał z miejsca zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie do któregoś z wymienionych przeze mnie panów, proszę bardzo, jest na to w tej chwili czas.

Nie ma chętnych do zadawania takich pytań?

Wycofane zostały, przypominam, poprawki dziewiąta i dwudziesta pierwsza, pana senatora Piesiewicza. Pan senator Szaleniec mówił o poprawce jedenastej, ale to jest dwudziesta pierwsza.

Czy ktoś chciałby podtrzymać poprawki, które wycofał pan senator Piesiewicz?

Nie widzę zgłoszeń.

Możemy zatem przystąpić, Wysoki Senacie, do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Informuję, proszę państwa... Teraz krótka uwaga techniczna: normalnie, potem, będziemy prowadzili głosowania nieco szybciej, ponieważ jednak jest to pierwsze głosowanie w nowej kadencji, ja będę je prowadził dosyć starannie. Przyrzekam, że potem będę prowadził głosowania dwa razy szybciej, dzisiaj jednak to pierwsze będziemy robili nieco wolniej, dlatego że traktujemy to jako pewien trening.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Informuję, że najpierw będziemy głosowali nad poprawkami znajdującymi się w druku 6X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisję ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionymi przez senatorów wnioskodawców wnioskami o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały zgodnie z drukiem 6X.

Uwaga: nad poprawkami pierwszą, jedenastą i dwudziestą trzecią należy głosować łącznie. Poprawki te mają na celu połączenie dwóch dotychczasowych komisji: spraw zagranicznych oraz spraw Unii Europejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Przypominam: niebieski.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk...

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Tak, przepraszam, zwalnim, zgodnie z obietnicą zwalnim.

Kto jest za? Naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Podaję wyniki. 37 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawki zostały odrzucone.

Uwaga: nad następnymi poprawkami – drugą, trzynastą i czternastą – należy głosować łącznie. Poprawki te powodują wyłączenie z zakresu działania dotychczasowej Komisji Gospodarki Narodowej spraw związanych z infrastrukturą i powstanie dwóch komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”, ręka.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, ręka.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wyniki: 36 senatorów za... Przepraszam, tu jeszcze miga... Tak, zgadza się. 36 senatorów za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawki zostały odrzucone.

Nad poprawkami trzecią i piętnastą należy głosować łącznie. Mają one na celu zachowanie odrębnej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu i rozszerzenie jej zakresu na sprawy związane z przygotowaniem do Euro 2012.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Obecnych 90 senatorów... Przepraszam, nie podawałem dotychczas liczby obecnych, na co zwrócono mi uwagę, teraz będę podawał.

Obecnych 92 senatorów, 35 głosowało za, 53 – przeciw, 4 osoby się wstrzymały od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały odrzucone.

Uwaga: nad poprawkami czwartą i szesnastą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami od piątej do dziewiątej i od siedemnastej do dwudziestej pierwszej. Poprawki czwarta i szesnasta powodują połączenie dwóch komisji w jedną: Komisję Kultury, Nauki i Edukacji. Poprawki do tych poprawek alternatywne albo zachowują bez zmian dotychczasowe nazwy komisji, albo zmieniają nazwę komisji kultury.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”, podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 30 głosowało za, 57 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały odrzucone.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad poprawkami piątą i siedemnastą. Należy głosować nad nimi łącznie. Jeżeli przyjmujemy te poprawki, to wykluczy to głosowanie nad poprawkami od szóstej do dziewiątej i od osiemnastej do dwudziestej pierwszej. Poprawki piąta i siedemnasta powodują, że dotychczasowa Komisja Kultury i Środków Przekazu zachowuje swój dotychczasowy zakres działania i swoją dotychczasową nazwę.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 56 głosowało za, 36 – przeciw. **(Głosowanie nr 7)**

Wszyscy, którzy głosowali, byli albo za, albo przeciw, a poprawki zostały przyjęte.

Wobec tego poprawek szóstej i osiemnastej nie poddajemy pod głosowanie, siódmej i dziewiątej też nie oraz osiemnastej i dwudziestej pierwszej także nie poddajemy pod głosowanie.

Chwileczkę, żebym teraz... Proszę mnie pilnować.

Proszę państwa, poprawka dziesiąta zmienia nazwę dotychczasowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na Komisję Samorządu i Administracji Państwowej oraz rozszerza przedmiotowy zakres działania komisji o funkcjonowanie samorządów zawodowych i gospodarczych. Czyli rozumiem, że chodzi o zmianę nazwy i rozszerzenie zakresu działania komisji.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”, podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawki zostały odrzucone... przepraszam, poprawka została odrzucona.

A teraz poprawka dwunasta. Zmierza ona do skreślenia w projekcie uchwały przepisów, na podstawie których marszałek Senatu miałby prawo nie poddawać pod głosowanie wniosków wykraczających poza zakres przedmiotowy projektu inicjatywy ustawodawczej, służącej wykonaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”, podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Teraz poprawka dwudziesta druga, która modyfikuje przedmiotowy zakres działania Komisji Kultury i Środków Przekazu w ten sposób, że wyrazy „ochrona dziedzictwa kulturalnego” zastępuje się wyrazami „ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”, podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 92 obecnych senatorów 87 głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka została przyjęta.

Wszystkie poprawki zostały poddane pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Przycisk "za" i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 56 głosowało za, 36 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Wysoki Senacie! Informuję, że za chwilę zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której państwo senatorowie będą mogli zapisywać się do komisji senackich.

Chcę przypomnieć, że zgodnie z Regulaminem Senatu senator ma obowiązek zgłosić swoją kandydaturę do jednej komisji stałej i może być członkiem nie więcej niż dwóch komisji stałych. Czyli wybór dotyczy jednej albo dwóch komisji. Odpowiednie formularze zostaną państwu senatorom za chwilę dostarczone na ławy senatorskie. Formularze będą też dostępne w sekretariacie Biura Prac Senackich, pokój nr 254. Uprzejmie proszę o oddawanie wypełnionych formularzy pracownikom kancelarii pełniącym dyżur przed salą obrad. Wypełnione formularze można też składać w gabinecie marszałka Senatu, to znaczy w pokoju nr 188.

Teraz zarządzam następujący tryb postępowania. Za chwilę ogłoszę przerwę do godziny 18.40, to znaczy dwugodzinną. Z tego pierwsze trzydzieści minut to jest czas, w którym państwo zgłaszają swój akces do odpowiednich komisji. Pozostałe półtorej godziny jest, po pierwsze, na posiedzenia klubów, które rozpatrzają, jak te zgłoszenia się rozkładają, a po drugie, na posiedzenie komisji regulaminowej, żeby mogła ona przygotować wnioski w sprawie członkostwa w poszczególnych komisjach.

Czyli raz jeszcze: przerwa do godziny 18.40, z tym że...

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Ja mam komunikaty.)

...do godziny 17.10 mają państwo czas na zapisanie się do jednej albo dwóch komisji.

Ta przerwa zostanie zaraz ogłoszona, a teraz pan senator Ludwiczuk będzie łaskaw...

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Ludwiczuk.)

Jezus, Maria, przepraszam. (Wesołość na sali)

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Nie Jezus, Maria, tylko twoja żona... przepraszam, żona pana marszałka takie miała nazwisko...)

Właśnie, moja żona jest z domu Ludwiczakówna. Przepraszam bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Komunikat pierwszy. Powstała grupa inicjatywna, która chce powołania senackiego zespołu strażaków. Wszyscy zainteresowani państwo senatorowie proszeni są o kontakt z senatorem Zbigniew Meresem.

Komunikat drugi. Uprzejmie informuję, że kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 9 listopada 2007 r., to jest w dniu dzisiejszym, dziewięćdziesiąt minut po ogłoszeniu przerwy w obradach pierwszego posiedzenia Senatu w sali nr 176. Porządek obrad: przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie powołania i ustalenia składów komisji senackich.

Komunikat trzeci. Posiedzenie klubu senatorów Platformy Obywatelskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 217 o godzinie 17.30. Dziękuję... Powtarzam: o godzinie 17.30 w sali nr 217.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Mazurkiewicz, proszę bardzo. Jak rozumiem, komunikat, tak?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Posiedzenie Klubu Senatorów Prawa i Sprawiedliwości o godzinie 17.30 w sali nr 182.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że będą dwa posiedzenia o godzinie 17.30.

Przypominam, że do godziny 17.30 zgłaszamy wnioski. Do godziny 18.40 jest przerwa w obradach. O godzinie 18.40 wznawiam obrady. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 39 do godziny 19 minut 46)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zająć miejsca.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: powołanie stałych komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 10.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Piotra Zientarskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji w sprawie powołania komisji senackich.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę przedstawić Wysokiej Izbie projekt uchwały w sprawie powołania komisji senackich. Na posiedzeniu w dniu dzisiejszym Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich rozpatrzyła zgłoszenia senatorów do stałych komisji Senatu RP i na podstawie art. 14 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawia projekt uchwały zawarty w druku nr 10. Oczywiście wszyscy mają ten druk przed sobą, nie ma więc potrzeby, ażeby odczytywać nazwiska członków poszczególnych komisji. Rekomendujemy składy komisji według załączonej listy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie powołania komisji senackich.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawie składów komisji senackich zostanie przeprowadzone przy użyciu aparatury do głosowania.

Przypominam, że projekt uchwały zawarty jest w druku nr 10.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 90 senatorów, 90 głosowało za. (**Głosowanie nr 12**) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania stałych komisji senackich.

Panie i Panowie Senatorowie! Za chwilę zostanie zarządzona przerwa w obradach. Chciałbym poinformować, że w przerwie w obradach zwołuję pierwsze posiedzenia nowo powołanych komisji senackich. Na pierwszych posiedzeniach komisje dokonują wyboru kandydatów na przewodniczących komisji.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów. Są jakieś komunikaty?

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Są komunikaty informujące, o której godzinie i w jakich salach spotykają się komisje.

O godzinie 20.15 zaczynają się posiedzenia trzech komisji: Komisji Spraw Zagranicznych – sala nr 176, przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz; Komisji Kultury i Środków Przekazu – sala nr 179, przewodniczy marszałek Krystyna Bochenek; Komisji Gospodarki Narodowej – sala nr 182, przewodniczy marszałek Marek Ziółkowski. To o godzinie 20.15.

Godzina 20.45: Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – sala nr 176, przewodniczy Bogdan Borusewicz... przepraszam, marszałek Bogdan Borusewicz; Komisja Nauki, Edukacji i Sportu – sala nr 179, przewodniczy marszałek Krystyna Bochenek; Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska – sala nr 182, przewodniczy marszałek Marek Ziółkowski.

Godzina 21.15: Komisja Spraw Unii Europejskiej – sala nr 179, przewodniczy pan marszałek Bogdan Borusewicz... przepraszam, sala nr 176, przewodniczy pan marszałek Bogdan Borusewicz...

(Senator Jadwiga Rotnicka: W której sali zbierze się Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska?)

W sali nr 182.

(Głos z sali: Godzina 20.45.)

Tak, o godzinie 20.45.

Komisja Obrony Narodowej – sala nr 179, przewodniczy pani marszałek Krystyna Bochenek; Komisja Ustawodawcza – sala nr 182, przewodniczy pan marszałek Marek Ziółkowski.

Godzina 21.45: Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą – sala nr 176, przewodniczy pan marszałek Bogdan Borusewicz; Komisja Praw Człowieka i Praworządności – sala nr 179, przewodniczy pani marszałek Krystyna Bochenek, Komisja Zdrowia – sala nr 182, przewodniczy pan marszałek Marek Ziółkowski.

Godzina 22.15: Komisja Rodziny i Polityki Społecznej – sala nr 182, przewodniczy pan marszałek Marek Ziółkowski.

(senator sekretarz R. Ludwiczuk)

Czy mam powtórzyć?

(Głos z sali: Tak, jeszcze raz.)

Czytam jeszcze raz, ale trochę szybciej.

Godzina 20.15: Komisja Spraw Zagranicznych – sala nr 176, Komisja Kultury i Środków Przekazu – sala nr 179, Komisja Gospodarki Narodowej – sala nr 182. To była godzina 20.15.

Teraz trzy komisje zaczynające posiedzenia o godzinie 20.45: Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – sala nr 176, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu – sala nr 179, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska – sala nr 182.

Teraz trzy komisje zaczynające posiedzenia o godzinie 21.15: Komisja Spraw Unii Europejskiej – sala nr 176, Komisja Obrony Narodowej – sala nr 179, Komisja Ustawodawcza – sala nr 182.

Teraz trzy komisje zaczynające posiedzenia o godzinie 21.45: Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą – sala nr 176, Komisja Praw Człowieka i Praworządności – sala nr 179, Komisja Zdrowia – sala nr 182.

I ostatnie posiedzenie komisji rozpocznie się o godzinie 22.15, będzie to posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sali nr 182.

Następny komunikat.

(Głos z sali: Pan marszałek ma pytanie.)

Senator Marek Ziółkowski:

Nie, przepraszam, mam prośbę związaną z komunikatem. Ponieważ mam nadzieję, że w Komisji Zdrowia pójdzie to szybko, proponuję, żeby to ostatnie samotne posiedzenie komisji zaplanowane na godzinę 22.15 zaczęło się o godzinie 22.00 w sali nr 182.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Chodzi o Komisję Rodziny i Polityki Społecznej.)

Tak. W sali nr 182. Najwyżej państwo trochę poczekają, ale to będzie posiedzenie bezkonfliktowe, bezkolizyjne. Czekam na państwa o godzinie 22.00 w sali nr 182.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Panie i Panowie Senatorowie, Członkowie Konwentu Seniorów!

Uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 9 listopada 2007 r., w piątek, trzy godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, przypuszczalnie o godzinie 23.00.

(Senator Władysław Sidorowicz: A wznowienie obrad?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zaraz powiem.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Ja chciałabym o coś zapytać. Ja jestem członkiem Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, jednocześnie mam prowadzić wybór przewodniczącego jednej z komisji, to wszystko zaplanowane jest na godzinę 21.45, więc chciałabym spytać...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Marszałek!

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Tak, o godzinie 21.45.)

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! My będziemy prowadzić posiedzenia komisji i oczywiście będziemy patrzyli, sprawdzali, czy osoby są obecne. Jeżeli nie będą obecne, to przed głosowaniem będziemy robili krótką przerwę.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: I poprosimy.)

Tak, poprosimy. Oczywiście, potrzebna jest tu...

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Zgoda.)

...koordynacja i dobra wola.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Panie Marszałku, jeszcze jeden komunikat.

Uprzejmie informuję, że kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 9 listopada 2007 r., to jest w dniu dzisiejszym, o godzinie 23.30, po ogłoszeniu przerwy w obradach pierwszego posiedzenia Senatu RP siódmej kadencji, w sali nr 176. Przewodniczący komisji Piotr Zientarski.

(Głos z sali: O godzinie 23.30?)

Tak, o godzinie 23.30 w sali nr 176.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ogłaszam przerwę do godziny 24.00.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 56 do godziny 0 minut 00)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: wybór przewodniczących stałych komisji senackich.

Informuję, że w przerwie w obradach odbyły się posiedzenia komisji senackich, które wybrały kandydatów na przewodniczących komisji.

Wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, zawierający projekt uchwały z na-

(marszałek B. Borusewicz)

zwiskami kandydatów na przewodniczących komisji, zawarty jest w druku nr 11.

Pragnę ponadto poinformować, że zgodnie z art. 14 ust. 2 Regulaminu Senatu ze zgłoszonymi kandydaturami zapoznał się Konwent Seniorów i zaopiniował je pozytywnie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Zientarskiego, i przedstawienie wniosku komisji w sprawie wyboru przewodniczących komisji senackich.

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Minuta przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 00 minut 01 do godziny 00 minut 02)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich pozwalam sobie przedłożyć Wysokiej Izbie wniosek w sprawie wyboru przewodniczących komisji senackich.

Na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r. Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich rozpatrzyła wnioski komisji w sprawie wyborów kandydatów na przewodniczących komisji senackich i na podstawie art. 14 ust. 2 Regulaminu Senatu komisja przedstawia następujący projekt uchwały zawarty w druku nr 11.

W tej uchwale wymienione są nazwiska trzynastu kandydatów na przewodniczących trzynastu komisji senackich. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie proszę przedstawicieli poszczególnych komisji o przedstawienie kandydatów na przewodniczących komisji.

Proszę senatora Stanisława Jurcewicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Tomasza Misiaka na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej odbyła w przerwie swoje pierwsze posiedzenie. W imieniu komisji mam zaszczyt zarekomendować na stanowisko przewodniczącego niniejszej komisji pana se-

natora Tomasza Misiaka, senatora szóstej i siódmej kadencji.

Panie i Panowie, krótko przybliżę sylwetkę senatora Misiaka. Ukończył Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu oraz studia MBA. Od wielu lat związany z samorządem Wrocławia. Był radnym w latach 1998–2005. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Inicjatyw Gospodarczych.

To nie przypadek, że w swej pracy samorządowej zajmował się sprawami gospodarczymi, gdyż na co dzień zajmuje się współzarządzaniem największej w Polsce prywatnej firmy zatrudnienia czasowego. Jest bardzo dobrym menedżerem, o czym świadczą liczne nagrody gospodarcze, wręczone przez prezydenta i premiera RP, w tym nagrody „Teraz Polska” w 2003 r. oraz „Przedsiębiorca Roku 2005”. W poprzedniej kadencji z powodzeniem pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, której był członkiem. Jestem przekonany, że cechy, umiejętności i kompetencje oraz praktyczne doświadczenie związane z działalnością gospodarczą będą bezcenne w kierowaniu pracami komisji.

Dlatego też raz jeszcze w imieniu komisji rekomenduję pana senatora Misiaka na stanowisko przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej i wnoszę o podjęcie uchwały. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Adama Massalskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić kandydaturę pana Piotra Łukasza Andrzejewskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja zebrała się w przerwie obrad i dokonała wyboru jednogłośnie, 12 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Pan Piotr Łukasz Andrzejewski urodził się w Warszawie w styczniu 1942 r. Mając dwadzieścia dwa lata ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, równolegle studiował historię sztuki i uzyskał absolutorium z tego kierunku na Uniwersytecie Warszawskim. A więc studiował na dwóch wydziałach, praktycznie kończąc studia pełnym sukcesem.

Praktykę adwokacką po odbyciu aplikacji sędziowskiej i adwokackiej rozpoczął w 1971 r. Już w latach siedemdziesiątych był związany z opozycją demokratyczną. Na przełomie sierpnia i września 1980 r. był pierwszym konsultantem prawnym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Hucie „Katowice” i jako pełno-

(senator A. Massalski)

mocnik tego komitetu złożył pierwszy wniosek o rejestrację NSZZ „Solidarność” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Po wprowadzeniu stanu wojennego był w wielu procesach politycznych obrońcą działaczy NSZZ „Solidarność”, między innymi pracowników Instytutu Badań Jądrowych na Żeraniu.

Na pierwszym Krajowym Zjeździe Adwokatury w 1983 r. potępił łamanie praw człowieka w okresie stanu wojennego i wówczas wytoczono mu osiem spraw dyscyplinarnych za tego rodzaju postawę. W wyniku tych działań został wówczas na rok pozbawiony prawa wykonywania zawodu.

Był inicjatorem powtórnej rejestracji komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” i reprezentował w sądach około czterdzieści takich komitetów. W wyborach w 1989 r. był członkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Od 1983 r. był członkiem konspiracyjno-dokumentacyjnej struktury Komitetu Helsińskiego oraz członkiem założycielem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W związku z tym otrzymał nagrodę duńskiej fundacji za działalność w obronie praw człowieka.

Od 15 grudnia 1991 r. do 6 września 1992 r. pełnił funkcję dyrektora generalnego, likwidatora dotychczasowych struktur państwowej jednostki organizacyjnej Radio i Telewizja.

Był autorem ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa oraz reprezentował NSZZ „Solidarność” w procesach wytoczonych na jej podstawie.

Aby państwa już dalej nie zapoznawać z licznymi innymi jeszcze dokonaniem pana Piotra Łukasza Andrzejewskiego, powiem tylko, że działał na forum Senatu jako recydywista, bowiem był senatorem pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, szóstej i obecnie siódmej kadencji z okręgu wyborczego w Warszawie. A więc praktycznie poza jedną kadencją był we wszystkich składach Senatu. Chciałbym powiedzieć, że w czwartej kadencji był członkiem komisji kultury, a więc zna również prace tej komisji. My go znamy z poprzedniej kadencji jako znakomitego przewodniczącego komisji, człowieka, który doskonale zna wszystkie za i przeciw prawa oraz zwyczaje senackie.

A więc z ogromną satysfakcją polecam państwu kandydaturę pana Piotra Łukasza Andrzejewskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Ryszarda Góreckiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Wiatra na przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan profesor Kazimierz Wiatr, lat pięćdziesiąt dwa, jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Doktoryzował się w 1987 r., w 1999 r. się habilitował, a w 2001 r. uzyskał tytuł naukowy. Jest specjalistą z zakresu informatyki i elektroniki, obecnie jest profesorem zwyczajnym na AGH. Jest też dyrektorem Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet w Krakowie i przewodniczącym rady konsorcjum Pionier – Polski Internet Optyczny. Jest także prezesem Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego.

Za swoją pracę naukową był wyróżniany licznymi nagrodami, w tym otrzymał nagrody ministra. Jest autorem trzech książek naukowych i ponad stu czterdziestu artykułów, recenzentem w prestiżowych czasopismach międzynarodowych.

Od ponad trzydziestu lat prowadzi pracę wychowawczą wśród młodzieży. Był jednym z twórców Niezależnego Ruchu Harcerskiego w 1980 r., w szczególności w ramach Kręgów Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego. W stanie wojennym i później pracował w kierownictwie konspiracyjnego Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Za tę działalność poszkodowany przez ustrój komunistyczny. Współrealizator, a później przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Senator RP szóstej kadencji, dał się nam bardzo dobrze poznać jako zaangażowany przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz przewodniczący Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia. Inicjator uchwały Senatu RP o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce oraz redaktor serii zeszytów „Problemy nauki i wychowania” wydawanych przez Kancelarię Senatu. Za pracę niepodległościową otrzymał w 1990 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu uzyskał jednomyślne poparcie wszystkich obecnych 14 członków komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Henryka Górskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Andrzeja Mazurkiewicza na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz ma czterdzieści cztery lata; prawnik, polityk, absolwent

(senator H. Górski)

wydziału prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, doktor nauk prawnych.

Pan Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz w latach osiemdziesiątych był represjonowany i aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa.

Po roku 1989 był posłem na Sejm w pierwszej kadencji, w czwartej i szóstej był senatorem i obecnie, w siódmej, też został wybrany do Senatu, czyli ma duże doświadczenie parlamentarne. Był też wiceburmistrzem miasta Jarosławia w latach 1994–1997. Pan Mazurkiewicz jest członkiem różnych stowarzyszeń o charakterze dobroczynnym. Jest też pisarzem, co chcę podkreślić, autorem kilku książek historycznych. Jedna z jego powieści uzyskała nominację do tytułu polskiej powieści roku.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę o wybór pana Andrzeja Mazurkiewicza na przewodniczącego tej komisji. Uzyskał jednogłośnie rekomendację. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Stanisława Piotrowicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Zbigniewa Romaszewskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności mam wielki zaszczyt zarekomendować Wysokiej Izbie niezwyklego kandydata na stanowisko przewodniczącego tej komisji, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Komisja na swym posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r. jednomyślnie wybrała pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Jestem w tej komfortowej sytuacji, że nie muszę bliżej przedstawiać sylwetki pana senatora, jest on bowiem powszechnie znanym i szanowanym człowiekiem. Jako jedyny od 1989 r. nieprzerwanie jest senatorem, już siódmą kadencję, co świadczy o wielkim zaufaniu społecznym. Przypomnę tylko, że pan senator Zbigniew Romaszewski jest doktorem fizyki. Walczył o prawa człowieka i praworządność, o niepodległą ojczyznę. Wielokrotnie był za to represjonowany i więziony. Jako członek KOR od 1977 r. wraz ze swą żoną udzielał pomocy osobom represjonowanym. Prowadził biuro interwencyjne rejestrujące przypadki łamania praw człowieka. Zorganizował też Komisję Helsińską.

Myślę, że dotychczasowe życie pana senatora, dotychczasowa walka o prawa człowieka i prawo-

prawność czynią go jak najbardziej godnym tego, by dziś, w warunkach wolnej Polski, również zajmować się troską o zachowanie praw człowieka i o praworządność.

Proponuję, by Wysoka Izba przyjęła tę kandydaturę. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Jarosława Dudę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Mieczysława Augustyna na przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Senator Jarosław Duda:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej kandydatury pana senatora Mieczysława Augustyna na jej przewodniczącego.

Pan Mieczysław Augustyn, senator szóstej kadencji, był jednym z najaktywniejszych senatorów w poprzedniej kadencji i wiceprzewodniczącym Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Przez całe swoje życie był zaangażowany w pomoc na rzecz osób potrzebujących wsparcia i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Był inicjatorem i budowniczym oraz dyrektorem domu pomocy społecznej, twórcą i prezesem banków żywności, ich inicjatorem w skali ogólnopolskiej – myślę, że to największy sukces pana senatora. Założył liczne stowarzyszenia, w tym zakład aktywności zawodowej, który prowadził. Był również radnym i przewodniczącym rady miasta Piły, członkiem Rady Pomocy Społecznej przy ministrze pracy i polityki społecznej.

Rekomenduję pana senatora Mieczysława Augustyna na przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Zdzisława Pupę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Jerzego Chróścikowskiego na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt i honor przedstawić kandydaturę pana senatora Jerzego Chróścikowskiego na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Pan senator Chróścikowski od początku swojej działalności zaangażowany był w sprawy wsi i sprawy rolnictwa. Na początku lat osiemdzie-

(senator Z. Pupa)

siątych podjął działanie o umocnienie i rozwój wolnych związków zawodowych, angażując się w Solidarność rolniczą; był przewodniczącym zarządu gminnego, przewodniczącym rady wojewódzkiej w Zamościu, a w końcu przewodniczącym rady krajowej Solidarności rolniczej.

Pan senator Jerzy Chróścikowski udzielał się często również w pracach samorządu wojewódzkiego. W 2002 r. został wybrany na radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. Jako senator czwartej kadencji był też zaangażowany w prace Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. W szóstej kadencji był przewodniczącym tej komisji, obecnie kandyduje również na to stanowisko.

Jako człowieka cechuje go solidność, koleżeńskość i uczciwość. I trzeba powiedzieć otwarcie: te przymioty, te cechy dają szansę i gwarancję, że będzie właściwie, rzetelnie przewodził komisji rolnictwa i sumiennie wykonywał swoje obowiązki.

Proszę o poparcie tej kandydatury.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Stanisława Jurcewicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Mariusza Witczaka na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na swoim pierwszym posiedzeniu wyłoniła kandydata na przewodniczącego tejże komisji.

Mam zaszczyt i ogromną przyjemność w imieniu komisji zarekomendować Wysokiej Izbie na stanowisko przewodniczącego przedmiotowej komisji pana senatora Mariusza Sebastiana Witczaka.

Jest to w mojej ocenie i, myślę, w ocenie komisji, w której imieniu przedstawiam kandydata, ze wszech miar właściwa kandydatura, gdyż senator Witczak ma doświadczenie w pracy samorządowej i parlamentarnej. Doświadczenie poparte ogromną wiedzą, ponieważ jest politologiem o specjalności samorządowej, doktorem nauk politycznych, był także wicedyrektorem Instytutu Zarządzania w Instytucjach Samorządowych.

Przypomnę, że w poprzedniej kadencji Senatu był członkiem i wiceprzewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Już wówczas uznano, iż doświadczenie, które posiada jako samorządowiec – był radnym Rady Miasta Kalisza – oraz pełnione funkcje i stanowiska dają pewność, iż właściwie i dobrze bę-

dzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego komisji, tak się też stało.

Uzyskane doświadczenie z pracy w szóstej kadencji oraz pełniona funkcja gwarantują właściwą pracę w komisji i właściwe jej kierowanie. Dlatego też raz jeszcze w imieniu komisji rekomenduję pana senatora doktora Mariusza Sebastiana Witczaka na stanowisko przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Piotra Zientarskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Andrzeja Persona na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam prawdziwy zaszczyt zarekomendować w imieniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą pana Andrzeja Persona na funkcję przewodniczącego tej komisji.

Pan Andrzej Person ma 56 lat, jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim.

Znany dziennikarz prasy, radia i telewizji w latach 1972–2007. Był uczestnikiem jedenastu igrzysk olimpijskich jako dziennikarz, rzecznik prasowy i attaché ekipy olimpijskiej w latach 1998–2004. Był senatorem szóstej kadencji. W ubiegłej kadencji był wiceprzewodniczącym komisji emigracji, a także przewodniczącym zespołu do spraw Polaków na Białorusi.

Miałem przyjemność i zaszczyt być członkiem tej komisji, współpracować z panem senatorem, i muszę stwierdzić, że jego aktywność była szczególnie, tym bardziej że ta podkomisja do spraw Białorusi, powstała zupełnie, powiedziałbym, dodatkowo, żeby realizować politykę Senatu, ale jednak wiązało się to z dodatkową pracą w ramach komisji.

Senator Andrzej Person od wielu lat utrzymuje kontakty z Polonią i z Polakami za granicą dzięki imprezom sportowym i kulturalnym. Brał udział we wszystkich powojennych polonijnych igrzyskach.

Jest senatorem z okręgu numer 5 Włocławek – Toruń. Mieszka w Warszawie. Jest żonaty, ma troje dzieci. Odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem Europejskiej Unii Golfa, dyplomem honorowym z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Pozwolę sobie zarekomendować pana senatora Persona na funkcję przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Jana Wyrowińskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Edmunda Wittbrodta na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę w imieniu Komisji Spraw Unii Europejskiej zarekomendować Wysokiej Izbie kandydaturę pana senatora Edmunda Wittbrodta na przewodniczącego tej komisji.

Pan Edmund Wittbrodt jest absolwentem Politechniki Gdańskiej, swoją karierę naukową związał z tą uczelnią, jest doktorem habilitowanym nauk technicznych, a od 1991 r. ma tytuł naukowy profesora. Na tej uczelni, Szanowni Państwo, pełnił szereg ważnych funkcji, był prodziekanem, potem dziekanem Wydziału Budowy Maszyn, a następnie przez dwie kadencje był rektorem Politechniki Gdańskiej oraz przewodniczącym różnych ważnych stowarzyszeń i instytucji. Obecnie kieruje Katedrą Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów na Wydziale Mechanicznym tejże politechniki.

Panie i Panowie Senatorowie, pan Edmund Wittbrodt jest senatorem od 1997 r., a więc już dziesięć lat, i sądzę, że dał się poznać w tej Izbie z jak najlepszej strony. Był również, Szanowni Państwo, w latach 2000–2001 ministrem edukacji.

Jeżeli chodzi o problematykę, która jest szczególnie ważna z punktu widzenia Komisji Spraw Unii Europejskiej, to nie brakuje mu doświadczenia i kompetencji. Przewodniczył polskiej delegacji na Konferencję Parlamentarną Morza Bałtyckiego, był wiceprzewodniczącym Komisji Wspólnej Parlamentu Polskiego i Parlamentu Europejskiego. Był członkiem Konwentu Europejskiego do spraw Przyszłości Europy, był obserwatorem w latach 2003–2004, a więc w okresie przedakcesyjnym, a następnie posłem w Parlamencie Europejskim. Był członkiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w IV kadencji Senatu, a w poprzedniej kadencji – przewodniczącym komisji, w imieniu której, Panie i Panowie Senatorowie, mam zaszczyt rekomendować jego kandydaturę na przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Tomasza Misiaka o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Leona Kieresa na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Tomasz Misiak:

Szanowni Państwo!

Chciałbym zarekomendować na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych pana profesora Leona Kieresa.

Pan profesor Kieres jest profesorem zwyczajnym prawa na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest osobą niemalże od zawsze zaangażowaną w pracę społeczną. W latach 1994–1998 był radnym wrocławskim, przewodniczącym komisji statutowej. W latach 1994–1999 pełnił również funkcję przewodniczącego sejmiku samorządowego ziemi wrocławskiej. W latach 2006–2007 był przewodniczącym sejmiku wojewódzkiego województwa dolnośląskiego. Jest osobą o niezwykle zaangażowaniu społecznym. Dał się również dobrze poznać od strony menedżerskiej, ponieważ pełnił przez kilka lat funkcję prezesa IPN. Jako członek stałej grupy parlamentarnej Rady Europy współpracował blisko z zaprzyjaźnionymi z nami krajami w Europie, dzięki temu pozyskał niezwykle doświadczenia we współpracy międzynarodowej.

Myślę, że będzie bardzo godnie reprezentować Senat oraz Polskę przed naszymi partnerami przy okazji współpracy międzynarodowej i że będzie bardzo dobrym przedstawicielem tej komisji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora, marszałka Marka Ziółkowskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Senator Marek Ziółkowski:

W imieniu Komisji Ustawodawczej chciałbym zarekomendować pana Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego tejże komisji.

Jest on prawnikiem, absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1997–2001 był doradcą i osobistym sekretarzem premiera Jerzego Buzka. Przez czternaście lat był samorządowcem, między innymi wiceprezydentem miasta Zgierza, a ostatnio wiceprzewodniczącym sejmiku województwa łódzkiego. Dał się już tutaj poznać jako znakomity prawnik i Komisja Ustawodawcza jednomyślnie rekomenduje go na stanowisko przewodniczącego komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę senatora Michała Okłę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Władysława Sidorowicza na przewodniczącego Komisji Zdrowia.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z nieukrywaną satysfakcją chciałbym przedstawić kandydaturę pana Władysława Sidorowicza na przewodniczącego Komisji Zdrowia.

Pan Władysław Sidorowicz urodził się we wrześniu 1945 r. w Wilnie. W latach 1963–1968 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Za udział w wydarzeniach marcowych został aresztowany, był represjonowany, został wydalony z uczelni i dopiero w 1971 r. ukończył Akademię Medyczną w Łodzi. Następnie uzyskał specjalizacje z psychiatrii pierwszego i drugiego stopnia. Z przyczyn politycznych został odsunięty od pracy w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W latach 1978–1981 był kierownikiem Poradni Zdrowia Psychicznego i ordynatorem Oddziału Dziennego Psychiatrycznego. Należał do NSZZ „Solidarność” od 1980 r. był przewodniczącym Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Służby Zdrowia. Internowany od momentu wprowadzenia stanu wojennego do czerwca 1982 r. Członek Rady Politycznej Solidarności Walczącej, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, minister zdrowia w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Współtworzył również izby lekarskie. Pracował jako lekarz miejski oraz pełnił funkcje dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego we Wrocławiu i dyrektora Departamentu Spraw Społecznych w tymże urzędzie. Radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego pierwszej i drugiej kadencji. W Senacie szóstej kadencji był przewodniczącym Komisji Zdrowia. Żonaty, ma sześćoro dzieci.

Jak państwo widzicie, życiorys i przebieg pracy zawodowej senatora Władysława Sidorowicza w pełni upoważniają mnie do złożenia tej rekomendacji wraz z prośbą do państwa o pozytywne prze głosowanie tej kandydatury. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie przedstawionych kandydatur na przewodniczących komisji senackich? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad wyborem przewodniczących komisji senackich.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy więc do głosowania tajnego nad wyborem przewodniczących komisji senackich.

Proponuję przeprowadzenie wszystkich głosowań odrębnie nad każdym kandydatem, ale na jednej wspólnej karcie do głosowania. Jeśli nie us-

łyszę sprzeciwu, to głosowanie zostanie przeprowadzone w przedstawiony przeze mnie sposób.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Za chwilę senatorowie sekretarze wręczą państwu senatorom opieczętowane karty do głosowania tajnego. Karta zawiera nazwiska wszystkich zgłoszonych kandydatów na przewodniczących komisji.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego przy każdym nazwisku należy postawić tylko jeden znak „x”. Postawienie więcej niż jednego lub niepostawienie żadnego znaku „x” przy nazwisku danego kandydata spowoduje, że głos na tego kandydata będzie uznany za głos nieważny.

Przypominam, że po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny. Następnie zostanie zarządzone przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urn wypełnionych kart do głosowania tajnego.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda

(senator sekretarz M. Adamczak)

Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb
Witold Idczak
Stanisław Iwan
Kazimierz Jaworski
Stanisław Jurcewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Leon Kieres
Kazimierz Kleina
Maciej Klima
Paweł Klimowicz
Ryszard Knosala
Stanisław Kogut
Marek Konopka
Bronisław Korfanty
Sławomir Kowalski
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Krzysztof Kwiatkowski
Roman Ludwiczuk
Krzysztof Majkowski
Adam Massalski
Andrzej Mazurkiewicz
Zbigniew Meres
Tomasz Misiak
Andrzej Misiołek
Antoni Motyczka
Ireneusz Niewiarowski
Michał Okła
Jan Olech
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Bohdan Paszkowski
Zbigniew Pawłowicz
Andrzej Person
Antoni Piechniczek
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Zdzisław Pupa
Janusz Rachoń
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rotnicka
Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz

Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark
Marek Trzciński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
Małgorzata Adamczak

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ponieważ pani senator Arciszewska opuściła swoje stanowisko, na sekretarza powołuję pana senatora Kraskę. Chodzi o obliczenie głosów.

Proszę bardzo, komunikaty...

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy?

Dziękuję.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Proszę bardzo, komunikaty.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 spotka się Klub Senatorów Platformy Obywatelskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 01.10 dnia dzisiejszego.

*(Przerwa w obradach od godziny 00 minut 42
do godziny 01 minut 14)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: wybór przewodniczących stałych komisji senackich.

Przypominam, że senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego nad wyborem przewodniczących komisji senackich.

Protokół głosowania tajnego z dnia 10 listopada 2007 r. w sprawie wyboru przewodniczących komisji senackich.

Sekretarze posiedzenia Senatu, senator Małgorzata Adamczak, senator Waldemar Kraska, senator Roman Ludwiczuk, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym:

— nad wyborem senatora Tomasza Misiaka na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej oddano głosów 86, w tym głosów nieważnych 9; za głosowało 71 senatorów, przeciw głosowało 9 senatorów...

(Głos z sali: Jeden nieważny.)

Przepraszam, pomyłka.

...oddano głosów 86, w tym głosów nieważnych 1; za głosowało 71 senatorów, przeciw głosowało 9 senatorów, wstrzymało się od głosu 5 senatorów;

— nad wyborem senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 82 senatorów, przeciw głosowało 4 senatorów;

— nad wyborem senatora Kazimierza Wiatra na przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 79 senatorów, przeciw głosowało 5 senatorów, wstrzymało się od głosu 2 senatorów;

— nad wyborem senatora Andrzeja Mazurkiewicza na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 77 senatorów, przeciw głosowało 5 senatorów, wstrzymało się od głosu 4 senatorów;

— nad wyborem senatora Zbigniewa Romaszewskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 80 senatorów, przeciw głosowało 4 senatorów, wstrzymało się od głosu 2 senatorów;

— nad wyborem senatora Mieczysława Augustyna na przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 67 senatorów, przeciw głosowało 16 senatorów, wstrzymało się od głosu 3 senatorów;

— nad wyborem senatora Jerzego Chróścikowskiego na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oddano głosów 86, wszyst-

kie głosy ważne; za głosowało 84 senatorów, przeciw głosował 1 senator, wstrzymał się od głosu 1 senator;

— nad wyborem senatora Mariusza Witczaka na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 74 senatorów, przeciw głosowało 7 senatorów, wstrzymało się od głosu 5 senatorów;

— nad wyborem senatora Andrzeja Persona na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 75 senatorów, przeciw głosowało 4 senatorów, wstrzymało się od głosu 7 senatorów;

— nad wyborem senatora Edmunda Wittbrodta na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 77 senatorów, przeciw głosowało 6 senatorów, wstrzymało się od głosu 3 senatorów;

— nad wyborem senatora Leona Kieresa na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 74 senatorów, przeciw głosowało 10 senatorów, wstrzymało się od głosu 2 senatorów;

— nad wyborem senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Ustawodawczej oddano głosów 86, w tym głosów nieważnych... wszystkie głosy ważne; za głosowało 71 senatorów, przeciw głosowało 9 senatorów, wstrzymało się od głosu 6 senatorów;

— nad wyborem senatora Władysława Sidorowicza na przewodniczącego Komisji Zdrowia oddano głosów 86, wszystkie głosy ważne; za głosowało 78 senatorów, przeciw głosowało 6 senatorów, wstrzymało się od głosu 2 senatorów.

Warszawa, dnia 10 listopada 2007 r. Podpisy sekretarzy.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji senackich.

Proszę teraz o podejście do stołu przydzielonego wybranych w dniu dzisiejszym przewodniczących komisji senackich.

(Rozmowy na sali)

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Pan marszałek zaprosił przewodniczących komisji.)

(Oklaski)

Stwierdzam, że porządek obrad pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Nie ma żadnych oświadczeń.)

Chciałbym poinformować, że w związku z zakończeniem szóstej kadencji Senatu zachodzi konieczność dokonania przez Senat wyboru dwóch członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Wnioski w sprawie wyboru senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa można składać

(marszałek B. Borusewicz)

do marszałka Senatu od dnia 12 listopada do dnia 26 listopada 2007 r. do godziny 24.00

Pismo marszałka Senatu w tej sprawie zostało państwu senatorom dostarczone na ławy poselskie. Wzór zgłoszenia jest do odebrania w sekretariacie Biura Prac Senackich, w pokoju nr 254.

Jeżeli są jakieś komunikaty, to proszę.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Nie ma, Panie Marszałku.)

Nie ma.

Informuję, że protokół pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji. *(Oklaski)*

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 01 minut 23)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	-	-	-	+	-	-	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	-	.	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	-	.
8 J. Bergier	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
11 K. Bochenek	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
15 Z.J. Cichoń	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	.	.	-	-	-	-	+	-	-	+	+	.
18 G. Czelej	+	.	+	+	+	?	-	+	+	?	-	.
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	-	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
22 J. Duda	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
24 P.K. Głowski	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
26 S.A. Gorczyca	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
27 R.J. Górecki	.	+	-	-	?	-	+	-	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 M.T. Grubski	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
32 A.S. Grzyb	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
34 S.A. Iwan	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.
36 S. Jurcewicz	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
39 L. Kieres	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
42 P. Klimowicz	.	+
43 R. Knosala	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
45 M. Konopka	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
47 S. Kowalski	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
53 A. Massalski	+	+	+

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 1. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do Prezydium Senatu RP

Wniosek: na zasadzie art. 9 pkt 1 Regulaminu Senatu RP wnoszę o dokonanie wykładni stosowania dyrektywy wynikającej z dyspozycji normy art. 53 pkt 1 Regulaminu Senatu RP w związku z art. 48.

Jednocześnie wnoszę o odroczenie rozpoznania wniosku do czasu powołania pełnego składu Prezydium Senatu RP wypełniającego zasadę pełnej reprezentacji klubów senackich w składzie decyzyjnym.

Uzasadnienie: na pierwszym posiedzeniu Senatu RP siódmej kadencji – w toku procedury wyboru wicemarszałków – w imieniu Klubu Senatorów PiS została zgłoszona przez Pana Senatora Andrzeja Mazurkiewicza prośba o ogłoszenie 10 minut przerwy.

Zgłoszenie to – w moim przekonaniu – całkowicie wypełniało tryb zgłoszenia wniosku formalnego. Pan Marszałek, jak wynika ze stenogramu, wniosku tego nie przyjął, co stoi w sprzeczności z zapisem art. 53 pkt 1 regulaminu, mówiącym, iż po przystąpieniu do głosowania można zabrać głos w celu zgłoszenia wniosku formalnego.

W związku z tym zwracam się do Prezydium Senatu RP o zinterpretowanie tej sytuacji i określenie zakresu stosowania upoważnienia do składania wniosków formalnych w zakresie przewidzianym w art. 53 pkt 1 w związku z art. 48 Regulaminu Senatu RP, jak w sentencji wniosku.

Z poważaniem
Grzegorz Banas

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałabym zwrócić uwagę na problem, jaki zaistniał w związku z przewidzianą na przyszły rok kwotą na zakup szczepionek zgodnie z kalendarzem Programu Szczepień Ochronnych. Wnioskowana kwota na rok 2008 to 198 milionów zł, zaś w projekcie podano kwotę 56 milionów 777 tysięcy zł. W 2007 r. koszt Programu Szczepień Ochronnych wyniósł 61 milionów 178 tysięcy zł.

Uzasadnienie kosztu zakupu szczepionek na rok 2008.

Realizacja szczepień ochronnych w 2008 r. wymaga kwoty 198 milionów zł, gdyż istnieje konieczność wprowadzenia do kalendarza szczepień ochronnych w 2008 r. obowiązkowego szczepienia przeciwko meningokokom, a także objęcia obowiązkowymi szczepieniami ochronnymi przeciwko pneumokokom dzieci do lat pięciu z grup ryzyka, to jest z patologiami układu krążenia, układu oddechowego i układu immunologicznego. Wprowadzenie obowiązkowego szczepienia przeciwko meningokokom jest zgodne z rekomendacją Zespołu do spraw Zakażeń Meningokokowych przy Głównym Inspektoracie Sanitarnym. Zgodnie z zaleceniami wyżej wymienionego ciała doradczego konieczne jest objęcie szczepieniami przeciwko meningokokom całej populacji dzieci między dwunastym, trzynastym miesiącem życia a piątym rokiem życia. Oznacza to więc konieczność zakupienia dla czterech roczników dzieci w wyżej wymienionym przedziale wiekowym około miliona. czterystu czterdziestu tysięcy dawek przedmiotowej szczepionki. Jeśli przyjmie się cenę 80 zł za dawkę, daje to kwotę 115 milionów 200 tysięcy zł.

Gdy uwzględni się wzrost cen szczepionek o około 20% w stosunku do wartości ubiegłorocznej, a także zakup szczepionek przeciwko pneumokokom i objęcie szczepieniami przeciwko meningokokom całej populacji dzieci od drugiego do piątego roku życia, to ogólny koszt Programu Szczepień Ochronnych w 2008 r. zamyka się kwotą 197 milionów 13 tysięcy 600 zł.

Wysokość aktualnie zaplanowanych na 2008 r. środków finansowych na szczepienia ochronne jest niższa o ponad 6 milionów zł, aniżeli przeznaczona na ten cel w 2007 r. Nie pozwoli to na wprowadzenie do Programu Szczepień Ochronnych szczepionki przeciwko meningokokom oraz pneumokokom, ale stanowi także zagrożenie dla realizacji całego Programu Szczepień Ochronnych finansowanych z budżetu Ministra Zdrowia.

A niewprowadzenie do kalendarza szczepień preparatów przeciwko *Neisseria meningitidis* oraz *Streptococcus pneumoniae* spowodować może dramatyczny wzrost przypadków sepsy, aż do wybuchu epidemii włącznie.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji Władysława Stasiaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senatorowie ziemi łódzkiej jesteśmy zaniepokojeni brakiem pomocy ze strony organu założycielskiego dla ZOZ MSWiA w Łodzi. Zakład ten jest jednym z najlepszych szpitali w regionie łódzkim i jedyną, co należy podkreślić, placówką resortową na tym terenie.

W wyniku oceny ostatnich dwóch lat działalności ZOZ możemy stwierdzić, iż odnosimy wrażenie, że szpital ten został pozostawiony samemu sobie, choć oczywisty jest fakt, że problemów, z jakimi się boryka, nie może i nie będzie mógł rozwiązać samodzielnie.

Znane jest nam podłoże tych problemów, którym jest ogromna kwota zadłużenia ZOZ wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W efekcie przeprowadzonych z dyrekcją i pracownikami zakładu rozmów uzyskaliśmy informację, że w ciągu ostatnich miesięcy w wyniku wzorowej współpracy dyrekcji z załogą osiągnięto wymierne efekty zmierzające do poprawy sytuacji finansowej ZOZ, między innymi powstrzymano proces dalszego zadłużania się placówki, podpisano ugody z wierzycielami i zwiększono liczbę udzielanych świadczeń zdrowotnych. Zakład pokazał, że jest w stanie samodzielnie się finansować, a jedynym zagrożeniem jest zadłużenie wobec ZUS.

W związku z przedstawioną sytuacją niepokój mogą budzić wręcz symboliczna pomoc finansowa dla ZOZ ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w okresie ostatnich dwóch lat, jak również brak przyjęcia jakichkolwiek alternatywnych rozwiązań przez organ założycielski wobec przedstawianych przez dyrekcję ZOZ propozycji.

Z uwagi na powagę sytuacji i konieczność podjęcia niezwłocznych działań prosimy Pana Ministra o zajęcie jednoznacznego stanowiska i udzielenie natychmiastowej wymiernej pomocy ZOZ MSWiA w Łodzi.

Prosimy również Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Po pierwsze, czy organ założycielski przeznaczył środki finansowe dla ZOZ na 2008 r., a jeżeli tak, to jakie?

Po drugie, czy organ założycielski posiada program działania umożliwiający rozwiązanie sytuacji, w jakiej od dłuższego czasu znajduje się ZOZ?

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 1. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 5 listopada 2007 r.

w sprawie wyboru Marszałka Senatu

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 110 ust. 1, w związku z art. 124 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wybiera

senatora Bogdana Borusewicza
na Marszałka Senatu.

Art. 2.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENIOR

Ryszard BENDER

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 5 listopada 2007 r.

w sprawie wyboru wicemarszałków Senatu

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 110 ust. 1, w związku z art. 124 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wybiera senatorów:

- Krystynę Bochenek
 - Marka Ziółkowskiego
- na wicemarszałków Senatu.

Art. 2.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 6 listopada 2007 r.

w sprawie wyboru sekretarzy Senatu

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 17 ust. 1 Regulaminu Senatu, wybiera senatorów:

- Małgorzatę Adamczak
 - Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
 - Przemysława Błaszczyka
 - Stanisława Gorczycę
 - Waldemara Kraske
 - Andrzeja Mazurkiewicza
 - Andrzeja Szewińskiego
 - Grażynę Sztark
- na sekretarzy Senatu.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 6 listopada 2007 r.

w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 1 Regulaminu Senatu, powołuje Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich w składzie:

- Piotr Łukasz J. Andrzejewski
- Mieczysław Augustyn
- Józef Bergier
- Zbigniew Cichoń
- Krzysztof Kwiatkowski
- Stanisław Piotrowicz
- Zbigniew Romaszewski
- Zbigniew Szaleniec
- Marek Trzeciński
- Piotr Zientarski

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 6 listopada 2007 r.

**w sprawie wyboru przewodniczącego
Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich**

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera **senatora Piotra Zientarskiego** na przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 9 listopada 2007 r.

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Art. 1.

W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z 2004 r. Nr 15, poz. 232 i Nr 18, poz. 302, z 2005 r. Nr 65, poz. 894, Nr 71, poz. 975 i Nr 84, poz. 1201, z 2006 r. Nr 21, poz. 232, Nr 36, poz. 392 i Nr 85, poz. 859 oraz z 2007 r. Nr 15, poz. 156 i Nr 48, poz. 565) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 15 w ust. 1:
 - a) uchyla się pkt 1a,
 - b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) Nauki, Edukacji i Sportu,”;
- 2) w art. 54 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Marszałek Senatu nie poddaje pod głosowanie:
 - 1) wniosków do uchwały Sejmu, o której mowa w art. 72 ust. 1, wykraczających poza zakres określony w art. 72 ust. 3,
 - 2) wniosków do projektu, o którym mowa w art. 85a ust. 3 pkt 1, wykraczających poza zakres określony w art. 85c.”;
- 3) po dziale IX dodaje się dział IXa w brzmieniu:

„Dział IXa

Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego

Art. 85a. 1. Marszałek Senatu kieruje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego:

- 1) o niezgodności ustawy lub jej części,
 - 2) o zgodności ustawy lub jej części, z którego treści wynika potrzeba dokonania zmian w ustawie,
 - 3) sygnalizujące uchybienia i luki w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej do Komisji Ustawodawczej, zlecając jej zbadanie konieczności podjęcia działań ustawodawczych w tym zakresie.
2. Kierując orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego do Komisji, Marszałek Senatu wyznacza jej termin na rozpatrzenie sprawy. Przewodniczący Komisji może wystąpić do Marszałka Senatu o przedłużenie tego terminu.
3. Po rozpatrzeniu sprawy Komisja:
- 1) składa do Marszałka Senatu wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego albo
 - 2) informuje Marszałka Senatu o przyczynach niezłożenia wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Art. 85b. Marszałek Senatu może zwrócić się do właściwych organów państwa z wnioskiem o podjęcie współpracy w celu wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Art. 85c. Projekt, o którym mowa w art. 85a ust. 3 pkt 1, oraz wnioski o wprowadzenie poprawek do tego projektu mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Art. 85d. Sprawozdanie, o którym mowa w art. 80 ust. 2, przygotowywane jest w terminie nie dłuższym niż 21 dni.

Art. 85e. O wniesieniu do Sejmu inicjatywy ustawodawczej wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Marszałek Senatu zawiadamia także Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Art. 85f. Do postępowania z projektami ustaw wykonujących orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stosuje się przepisy działu IX, chyba że przepisy niniejszego działu stanowią inaczej.”;

- 4) dotychczasowy dział IXa oznacza się jako dział IXb oraz dotychczasowy art. 85a oznacza się jako art. 85g;
- 5) w załączniku do uchwały:
 - a) uchyla się pkt 1a,
 - b) w pkt 2 wyrazy „ochrona dziedzictwa kulturalnego” zastępuje się wyrazami „ochrona dziedzictwa kulturowego”,
 - c) pkt 3 otrzymuje brzmienie:

- „3) Komisji Nauki, Edukacji i Sportu - organizacja i rozwój badań naukowych, system kształcenia i wychowania, system doskonalenia zawodowego nauczycieli i kadry naukowej, sprawy dzieci i młodzieży, poradnictwo zawodowe dla młodzieży oraz przygotowanie absolwentów szkół średnich i wyższych do zatrudnienia, kultura fizyczna i sport, organizacja instytucji naukowych i oświatowych, współpraca naukowa z zagranicą;”.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 9 listopada 2007 r.

w sprawie powołania komisji senackich

Art. 1

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 1 Regulaminu Senatu, powołuje komisje senackie w następującym składzie:

Komisja Gospodarki Narodowej:

- Łukasz Maria Abgarowicz
- Dorota Irvina Arciszewska-Mielewczyk
- Grzegorz Piotr Banaś
- Wiesław Józef Dobkowski
- Jan Dobrzyński
- Piotr Andrzej Gruszczyński
- Tadeusz Jerzy Gruszka
- Witold Lech Idczak
- Stanisław Antoni Iwan
- Stanisław Jurcewicz
- Kazimierz Mariusz Kleina
- Stanisław Kogut
- Bronisław Jan Korfanty
- Krzysztof Majkowski
- Tomasz Wojciech Misiak
- Antoni Andrzej Motyczka
- Władysław Zenon Ortyl
- Andrzej Owczarek
- Marek Dariusz Rocki
- Eryk Stanisław Smulewicz
- Jacek Swakoń
- Marek Trzeciński
- Henryk Maciej Woźniak

Komisja Kultury i Środków Przekazu:

- Piotr Łukasz Andrzejewski
- Krystyna Bochenek
- Barbara Borys-Damięcka
- Andrzej Stefan Grzyb
- Adam Massalski
- Maria Pańczyk-Pozdziej
- Krzysztof Marek Piesiewicz
- Czesław Wincenty Ryszka
- Janusz Sepioł
- Wojciech Skurkiewicz
- Kazimierz Adam Wiatr
- Michał Wojtczak

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu:

- Małgorzata Adamczak
- Józef Bergier
- Ryszard Józef Górecki
- Sławomir Kowalski
- Waldemar Jerzy Kraska
- Adam Massalski
- Andrzej Misiołek
- Antoni Krzysztof Piechniczek
- Jan Rulewski

- Tadeusz Wojciech Skorupa
- Zbigniew Marian Szaleniec
- Andrzej Szewiński
- Piotr Wach
- Kazimierz Adam Wiatr

Komisja Obrony Narodowej:

- Grzegorz Piotr Banaś
- Henryk Górski
- Maciej Tomasz Grubski
- Maciej Klima
- Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz
- Zbigniew Henryk Meres
- Michał Okła
- Andrzej Owczarek
- Piotr Wach
- Krzysztof Piotr Zaremba

Komisja Praw Człowieka i Praworządności:

- Andrzej Person
- Krzysztof Marek Piesiewicz
- Stanisław Piotrowicz
- Zbigniew Romaszewski
- Jacek Swakoń

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej:

- Małgorzata Adamczak
- Mieczysław Augustyn
- Jarosław Duda
- Kazimierz Jaworski
- Piotr Marek Kaleta
- Stanisław Kogut
- Jan Rulewski

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska:

- Przemysław Jacek Błaszczyk
- Jerzy Mieczysław Chróścikowski
- Lucjan Cichosz
- Piotr Krzysztof Głowski
- Stanisław Andrzej Gorczyca
- Henryk Górski
- Andrzej Stefan Grzyb
- Kazimierz Jaworski
- Krzysztof Majkowski
- Andrzej Misiótek
- Ireneusz Niewiarowski
- Jan Olech
- Zdzisław Stanisław Pupa
- Jadwiga Rotnicka
- Wojciech Skurkiewicz
- Eryk Stanisław Smulewicz
- Grażyna Anna Sztark
- Grzegorz Michał Wojciechowski
- Michał Wojtczak

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej:

- Władysław Dajczak
- Stanisław Jurcewicz
- Piotr Marek Kaleta
- Marek Konopka
- Zbigniew Henryk Meres
- Ireneusz Niewiarowski

- Władysław Zenon Ortyl
- Bohdan Józef Paszkowski
- Jadwiga Rotnicka
- Sławomir Sadowski
- Janusz Sepioł
- Mariusz Sebastian Witczak

Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą:

- Łukasz Maria Abgarowicz
- Dorota Irvina Arciszewska-Mielewczyk
- Ryszard Janusz Bender
- Przemysław Jacek Błaszczyk
- Krystyna Bochenek
- Barbara Borys-Damińska
- Lucjan Cichosz
- Władysław Dajczak
- Janina Fetlińska
- Stanisław Gogacz
- Piotr Andrzej Gruszczyński
- Stanisław Karczewski
- Kazimierz Mariusz Kleina
- Maciej Klima
- Paweł Klimowicz
- Marek Konopka
- Bronisław Jan Korfanty
- Sławomir Kowalski
- Roman Edward Ludwiczuk
- Maria Pańczyk-Pozdziej
- Zbigniew Michał Pawłowicz
- Andrzej Person
- Czesław Wincenty Ryszka
- Sławomir Sadowski
- Tadeusz Wojciech Skorupa
- Andrzej Szewiński
- Piotr Benedykt Zientarski

Komisja Spraw Unii Europejskiej:

- Ryszard Janusz Bender
- Jerzy Mieczysław Chróścikowski
- Grzegorz Czelej
- Piotr Krzysztof Głowski
- Stanisław Andrzej Gorczyca
- Tadeusz Jerzy Gruszka
- Stanisław Antoni Iwan
- Roman Edward Ludwiczuk
- Zdzisław Stanisław Pupa
- Janusz Włodzimierz Rachoń
- Mariusz Sebastian Witczak
- Edmund Kazimierz Wittbrodt
- Grzegorz Michał Wojciechowski
- Jan Wyrowiński

Komisja Spraw Zagranicznych:

- Włodzimierz Cimoszewicz
- Grzegorz Czelej
- Maciej Tomasz Grubski
- Witold Lech Idczak
- Leon Kieres
- Paweł Klimowicz
- Norbert Jan Krajczy
- Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz

- Tomasz Wojciech Misiak
- Jan Olech
- Janusz Włodzimierz Rachoń
- Marek Dariusz Rocki
- Władysław Sidorowicz
- Krzysztof Piotr Zaremba

Komisja Ustawodawcza:

- Leon Kieres
- Krzysztof Kwiatkowski
- Bohdan Józef Paszkowski
- Grażyna Anna Sztark
- Marek Ziółkowski

Komisja Zdrowia:

- Jarosław Duda
- Janina Fetlińska
- Stanisław Gogacz
- Ryszard Józef Górecki
- Stanisław Karczewski
- Norbert Jan Krajczy
- Waldemar Jerzy Kraska
- Michał Okła
- Zbigniew Michał Pawłowicz
- Władysław Sidorowicz
- Henryk Maciej Woźniak

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 10 listopada 2007 r.

w sprawie wyboru przewodniczących komisji senackich

Art. 1.

- Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:
- senatora Tomasza Misiaka
na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej,
 - senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego
na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu,
 - senatora Kazimierza Wiatra
na przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu,
 - senatora Andrzeja Mazurkiewicza
na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej,
 - senatora Zbigniewa Romaszewskiego
na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności,
 - senatora Mieczysława Augustyna
na przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej,
 - senatora Jerzego Chróścikowskiego
na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
 - senatora Mariusza Witczaka
na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej,
 - senatora Andrzeja Persona
na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą,
 - senatora Edmunda Wittbrodta
na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej,
 - senatora Leona Kieresa
na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych,
 - senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na przewodniczącego Komisji Ustawodawczej,
 - senatora Władysława Sidorowicza
na przewodniczącego Komisji Zdrowia.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

1. posiedzenia Senatu w dniach 5, 6, 9 i 10 listopada 2007 r.

(Obrady w dniu 5 listopada)

Inauguracja VII kadencji Senatu RP prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński	3	Podjęcie uchwały w sprawie wyboru marszałka Senatu	
Powołanie marszałka seniora na przewodniczącego pierwszego posiedzenia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński	4	Objęcie przewodnictwa obrad przez marszałka Bogdana Borusewicza	
Przemówienie marszałka seniora marszałek senior Ryszard Bender	4	Przemówienie marszałka marszałek Bogdan Borusewicz	10
Otwarcie posiedzenia		Projekt porządku obrad	
Powitanie gości		Zatwierdzenie porządku obrad pierwszego posiedzenia	
Ślubowanie marszałka seniora		Komunikaty	
Powołanie sekretarza pierwszego posiedzenia		Wznowienie obrad	
Ślubowanie senatorów		Wznowienie obrad	
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy senator Andrzej Mazurkiewicz	7	Punkt drugi porządku obrad: wybór wice-marszałków Senatu	
Przyjęcie wniosku formalnego		Przedstawienie kandydatury senator Krys- tyny Bochenek	
Wznowienie obrad		senator Edmund Wittbrodt.	11
Punkt pierwszy porządku obrad: wybór Marszałka Senatu		Przedstawienie kandydatury senatora Zbi- gniewa Romaszewskiego	
Przedstawienie kandydatury senatora Bog- dana Borusewicza		senator Andrzej Mazurkiewicz	13
senator Marek Rocki	8	Przedstawienie kandydatury senatora Mar- ka Ziółkowskiego	
Tajne głosowanie		senator Maria Pańczyk-Pozdziej	13
Wznowienie obrad		senator Andrzej Mazurkiewicz	14
Powitanie Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego oraz Marszałka Seniora Sejmu Zbigniewa Religi		Tajne głosowanie	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.) Ogło- szenie wyników tajnego głosowania		senator Tadeusz Skorupa	15
senator Bogdan Borusewicz	10	Wznowienie obrad	
		Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
		Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wice- marszałków Senatu	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 6 listopada)

Wznowienie posiedzenia		Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: powołanie Komisji Regu- laminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator Mariusz Witczak	18	senator Mariusz Witczak	18

Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu senator Mariusz Witczak	18	Punkt szósty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: powołanie stałych komisji senackich senator Mariusz Witczak	18	Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Piotr Zientarski	24
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór przewodniczących stałych komisji senackich senator Mariusz Witczak	18	Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski	25
Przyjęcie wniosków formalnych		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	25
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór wicemarszałka Senatu senator Andrzej Mazurkiewicz	18	Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy senator Piotr Andrzejewski	25
senator Marek Rocki	18	Przyjęcie wniosku formalnego senator sprawozdawca Piotr Zientarski	26
Głosowanie nr 1	19	senator Wojciech Skurkiewicz	26
Odrzucenie wniosku formalnego		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	26
Punkt trzeci porządku obrad: wybór sekretarza Senatu		senator Antoni Piechniczek	26
Przedstawienie kandydatur marszałek Bogdan Borusewicz	19	senator sprawozdawca Piotr Zientarski	26
Tajne głosowanie		senator Antoni Piechniczek	27
Wznowienie obrad		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	27
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		senator Andrzej Mazurkiewicz	27
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	27
Podjęcie uchwały w sprawie wyboru sekretarza Senatu		senator Wojciech Skurkiewicz	28
Wznowienie obrad		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	28
Punkt czwarty porządku obrad: powołanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich		senator Mariusz Witczak	28
Przedstawienie proponowanego składu komisji marszałek Bogdan Borusewicz	21	senator sprawozdawca Piotr Zientarski	28
Głosowanie nr 2	21	senator Janina Fetlińska	28
Podjęcie uchwały w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	28
Wznowienie obrad		senator Krzysztof Kwiatkowski	29
Punkt piąty porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	29
Wznowienie obrad		senator Andrzej Mazurkiewicz	29
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	29
Przedstawienie kandydatury senatora Piotra Zientarskiego na przewodniczącego komisji senator Zbigniew Szaleniec	21	senator Czesław Ryszka	29
Tajne głosowanie		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	29
Wznowienie obrad		senator Krystyna Bochenek	29
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	29
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania		senator Wojciech Skurkiewicz	30
Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	30
Komunikaty senator Piotr Andrzejewski	24	senator Zdzisław Pupa	31
Wznowienie obrad		senator sprawozdawca Piotr Zientarski	31
		senator Kazimierz Wiatr	31

senator sprawozdawca		senator Krzysztof Kwiatkowski	32
Piotr Zientarski	31	senator sprawozdawca	
senator Krystyna Bochenek	32	Piotr Zientarski	32
senator Kazimierz Wiatr	32	senator Piotr Andrzejewski	33

*(Obrady w dniu 9 listopada)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)

Zapytania i odpowiedzi

senator Wojciech Skurkiewicz	34
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	34
senator Andrzej Mazurkiewicz	35
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	35
senator Jan Rulewski	35
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	35
senator Piotr Andrzejewski	35
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	36
senator Adam Massalski	36
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	36

Otwarcie dyskusji

senator Piotr Andrzejewski	36
senator Zbigniew Romaszewski	38
senator Stanisław Kogut	38
senator Wojciech Skurkiewicz	39
senator Czesław Ryszka	40
senator Andrzej Szewiński	41

Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy

senator Roman Ludwiczuk	42
-----------------------------------	----

Przyjęcie wniosku formalnego**Wznowienie** obrad**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)

senator Mieczysław Augustyn	42
senator Andrzej Owczarek	43
senator Leon Kieres	44
senator Władysław Ortyl	45
senator Piotr Głowski	46
senator Krzysztof Kwiatkowski	47
senator Kazimierz Wiatr	48
senator Mariusz Witczak	48
senator Adam Massalski	49
senator Krzysztof Piesiewicz	50
senator Włodzimierz Cimoszewicz	51
senator Zbigniew Romaszewski	52
senator Józef Bergier	53
senator Andrzej Mazurkiewicz	53
senator Piotr Głowski	55
senator Mieczysław Augustyn	55
senator Krystyna Bochenek	55
senator Piotr Zientarski	56
senator Jan Rulewski	57
senator Czesław Ryszka	58

senator Stanisław Piotrowicz	59
senator Stanisław Kogut	59
senator Antoni Piechniczek	60

Zamknięcie dyskusji**Skierowanie** projektu uchwały do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich**Komunikaty**

senator Jadwiga Rotnicka	61
senator Andrzej Mazurkiewicz	61

Wznowienie obrad**Komunikaty****Uczczenie** minutą ciszy pamięci ofiar zbrodni w Katyniu**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu**Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

senator sprawozdawca	
Zbigniew Szaleniec	62

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości	
Piotr Andrzejewski	63

Głosowanie nr 3 64

Głosowanie nr 4 65

Głosowanie nr 5 65

Głosowanie nr 6 65

Głosowanie nr 7 65

Głosowanie nr 8 65

Głosowanie nr 9 65

Głosowanie nr 10 66

Głosowanie nr 11 66

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu**Komunikaty**

senator Andrzej Mazurkiewicz	66
--	----

Wznowienie obrad**Punkt siódmy porządku obrad:** powołanie stałych komisji senackich**Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	67

Głosowanie nr 12 67

Podjęcie uchwały w sprawie powołania stałych komisji senackich**Komunikaty**

senator Marek Ziółkowski	68
senator Krystyna Bochenek	68

(Obrady w dniu 10 listopada)

Wznowienie obrad	
Punkt ósmy porządku obrad: wybór przewodniczących stałych komisji senackich	
Wznowienie obrad	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	69
Przedstawienie kandydatur	
Przedstawienie kandydatury senatora Tomasza Misiaka na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Stanisław Jurcewicz	69
Przedstawienie kandydatury senatora Piotra Andrzejewskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator Adam Massalski	69
Przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Wiatra na przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator Ryszard Górecki	70
Przedstawienie kandydatury senatora Andrzeja Mazurkiewicza na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej	
senator Henryk Górski	70
Przedstawienie kandydatury senatora Zbigniewa Romaszewskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Stanisław Piotrowicz	71
Przedstawienie kandydatury senatora Mieczysława Augustyna na przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator Jarosław Duda	71
Przedstawienie kandydatury senatora Jerzego Chróścikowskiego na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator Zdzisław Pupa	71
Przedstawienie kandydatury senatora Mariusza Witczaka na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator Stanisław Jurcewicz	72
Przedstawienie kandydatury senatora Andrzeja Persona na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą	
senator Piotr Zientarski	72
Przedstawienie kandydatury senatora Edmunda Wittbrodta na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej	
senator Jan Wyrowiński	73
Przedstawienie kandydatury senatora Leona Kieresa na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych	
senator Tomasz Misiak	73
Przedstawienie kandydatury senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Ustawodawczej	
senator Marek Ziółkowski	73
Przedstawienie kandydatury senatora Władysława Sidorowicza na przewodniczącego Komisji Zdrowia	
senator Michał Okła	74
Tajne głosowanie	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji senackich	
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 1. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senatora Grzegorza Banasia	85
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Fetlińską	86
Oświadczenie złożone	
przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.	87
Uchwały	
Uchwała Senatu w sprawie wyboru Marszałka Senatu	91
Uchwała Senatu w sprawie wyboru wice-marszałków Senatu	92
Uchwała Senatu w sprawie wyboru sekretarza Senatu	93
Uchwała Senatu w sprawie powołania Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	94
Uchwała Senatu w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw senatorskich	95
Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	96
Uchwała Senatu w sprawie powołania stałych komisji senackich	98
Uchwała Senatu w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji senackich	102

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ